Podpisali umowę, rusza inwestycja w uzdrowisku

Strona 5

Sklep zamyka po blisko czterech dekadach

Strona 11

tygodnik

18 VII 2026 r.
nr 29 (1349)
cena 4,10 zł
(w tym VAT 5%)

ISSN 1507-1049, INDEKS 325597

Obserwator Lokalny

Katowane we własnych domach

Jedna z kobiet trafiła do szpitala z ranami po nożu. Wcześniej mąż ją pobił. Nie pierwszy raz. Druga została trwale oszpecona po ciosach zadawanych pięścią. Sprawcom grozi nawet po 20 lat więzienia.

Strona 4

Narkotyki miał nie tylko przy sobie, ale i w domu
Strona 4

Park Jordanowski niczym gorsze dziecko
Strona 7

Na Matejki jak w Neapolu. Prezes mówi: dość.
Strona 9

Danuta Desoń: od sztalugi do cukierni i z powrotem
Strona 21

Reklama

JUBILER ALEKSANDER KRASZKIEWICZ
www.bizuteriadebica.pl I sklep@bizuteriadebica.pl; tel. 600 801 354

- 20% na biżuterię z diamentami
- 20% na obrączki złote

Marzysz o niepowtarzalnej biżuterii, a może chcesz sprezentować bliskiej Ci osobie naszyjnik, bransoletkę, pierścionek lub kolczyki, które będą mieć symboliczne znaczenie?

Wspólnie możemy zaprojektować unikatowy wzór, zgodnie z Twoją wizją.

Zapraszamy do sklepów w Dębicy:
ul. Słowackiego 2; tel. 14 676 05 15
ul. Kolejowa 29; tel. 696 322 076
ul. Krakowska 75; 14 670 06 16

Producent: darco
SORTuj. To proste!

Pojemniki i akcesoria do segregacji odpadów
kup na: sort-shop.pl

MANUFAKTURA ZDROWIA
STOMATOLOGIA | REHABILITACJA
STOMATOLOGIA ESTETYCZNA | IMPLANTOLOGIA | ORTODONCJA
Ul. Piłsudskiego 10 Dębica
tel. 666 462 111
tel. 666 744 999

ISSN 1507-1049
Numer w sprzedaży do: 20.07.2026

eprasa.pl e8440b78f8

Komentarz

Nie ma obowiązku bycia radnym

TOMASZ RATUSZNIAK

Związek Miast Polskich chciałby reformy oświadczeń majątkowych składanych przez osoby pełniące funkcje publiczne (na str. 6 komentuje to Mateusz Cebula, przewodniczący Rady Miejskiej w Dębicy). Reformy, co zaznaczają, a nie likwidacji, choć mniemam, że to marzyłoby im się najbardziej. Zresztą nie tylko im, bo pamiętam jeszcze jednego z byłych już gminnych radnych z naszego powiatu, który głośno protestował przeciwko składaniu oświadczeń. Napisałem mu to wtedy na drugiej stronie OL i napiszę również dziś – żeby nie składać oświadczeń wystarczy nie kandydować na radnego. Proste? Proste.

Podobnie z urzędnikami. ZMP uważa bowiem, że obowiązek składania oświadczeń majątkowych znacząco zmniejsza zainteresowanie wykwalifikowanych osób pracą dla samorządu. Choć pracuję w mediach już niemal dwie dekady, to nie spotkałem się jeszcze z przypadkiem, żeby z tego właśnie powodu ktoś nie zdecydował się na pracę w urzędzie, czy choćby na kandydowanie do rady. Podobnego zdania zdaje się być Mateusz Cebula, który wprost pyta o rzetelne badania potwierdzające tezę związkowców.

I tu dochodzimy do miejsca, w którym jeszcze raz muszę powtórzyć to, o czym pewnie wspominałem tu nie raz. Nie ma obowiązku bycia radnym, czy urzędnikiem. A jeśli ktoś się na to decyduje, to musi sobie zdawać sprawę z tego, że oświadczenia nie służą zaspokajaniu czyjejś ciekawości, ale przede wszystkim mają zapobiegać korupcji i ułatwiać ujawnianie konfliktu interesów.

Poza tym taka to specyfika branży. Pracujesz w szpitalu, nie masz świąt, czy wolnej niedzieli. Pracujesz w Ratuszu (choć nie na każdym stanowisku) – składasz oświadczenie majątkowe. I tyle.

ratuszniak@ol.com.pl

Liczba tygodnia

6

zł trzeba zapłacić za gałkę loda w słynnej lodziarni u Smoły w Pilźnie. Dzień Lodów obchodzimy 19 lipca.

Reklama

O niej się mówi

Barbara Golec

Wygrała konkurs na dyrektora Szkoły Podstawowej nr 1 w Jodłowej.

Absolwentka IV Liceum Ogólnokształcącego w Tarnowie. Następnie studiowała w Małopolskiej Wyższej Szkole Ekonomicznej w Tarnowie. W trakcie studiów pracowała w Zespole Szkół Ponadgimnazjalnych w Ryglicach, gdzie uczyła podstaw rachunkowości. Zajmowała się też biblioteką. Następnie była dyrektorem Zespołu Szkół w Lubczy. Trzy lata pracowała też w Liceum Ogólnokształcącym w Jodłowej.

W wolnych chwilach podróżuje, zajmuje się swoim ogromnym ogrodem, uwielbia spotkania z ludźmi i spędzać czas z rodziną.

Zamężna, mąż Janusz jest bankowcem. Mają dwie dorosłe córki Izabelę i Aleksandrę. Członkiem rodziny jest też suczka bernardyna Fabia.

rar

Z ust wyjęte

Agnieszka Wrona

U mnie w środę chodziły dwie kuchenki, na jednej gotował się rosół, na drugiej makaron.

O tym jak parafianie z Żyrakowa przyjmują grupy z Pieszej Pielgrzymki Przemyskiej i czym ich częstują piszemy na str. 15

Reklama

Komentarz

Budżet obywatelski zasługuje na powrót

GRZEGORZ KRÓL

Burmistrz Mateusz Kutrzeba rzucił temat: fajfy dla młodzieży. Chce spotykać się z tymi, którzy są przyszłością naszego miasta, i rozmawiać z nimi o ich potrzebach. Zamierza też przedstawić kilka propozycji i wysłuchać, co oni na to. Piszę o tym na stronie 6. Przy okazji tego tematu powrócił pomysł przywrócenia w mieście budżetu obywatelskiego. Orędowniczką rozwiązania jest m.in. radna Alina Rzewuska. Ja również, o czym zapewniłem ją podczas internetowej wymiany zdań. Po cichu liczę, że burmistrz znajdzie na to pieniądze. Pewnie już nie w tym roku, ale przecież niedługo ruszą pierwsze prace nad konstrukcją przyszłorocznego budżetu. Ważne jednak, aby – jeśli budżet obywatelski wróci – pieniądze, które zostaną na niego przeznaczone, były spożytkowane w jak najlepszy sposób. Ba, żeby w ogóle zostały spożytkowane. Bo w przeszłości bywało z tym różnie. Dla mnie budżet obywatelski to dodatkowe pieniądze na ciekawe inwestycje osiedlowe: place zabaw, piaskownice czy zagospodarowanie zieleni przed blokiem. Nie remont szkolnych toalet, a przecież taki projekt w przeszłości wygrał. Nie wspomnę już o tych, które zwyciężyły jeszcze za poprzedniego burmistrza, a nigdy nie zostały zrealizowane. Takie sytuacje nie budują społeczeństwa obywatelskiego. I o tym władze miasta, także podczas fajfów, muszą pamiętać.

rar

eprasa.pl e8440b78f8

Starosta: dla nas to lepiej

Połączenia z Mielcem nie będzie

Związkowcy zaprzestali protestów, ale nadal są przeciwni konsolidacji szpitali.

Zarząd powiatu mieleckiego zdecydował, że nie będzie konsolidacji ze szpitalem uniwersyteckim w Rzeszowie.

Mielecki szpital miał być drugim obok tego w Dębicy włączonym w struktury Uniwersyteckiego Szpitala Klinicznego w Rzeszowie. Na początku czerwca – podobnie jak u nas – tamtejsza Rada Powiatu podjęła uchwałę intencyjną w sprawie przystąpienia do połączenia placówek. Niespełna miesiąc potem Zarząd Powiatu Mieleckiego ogłosił decyzję o rezygnacji z fuzji z Dębicą i Rzeszowem. Powodem były obawy o utratę majątku, który miał przejść na własność USK, redukcje oddziałów, a co za tym idzie miejsc pracy.

W tej sytuacji pojawia się pytanie, jak nowe okoliczności wpłyną na plany przyłączenia szpitala w Dębicy do tego w Rzeszowie? Czy w tym układzie konsolidacja jest nadal aktualna?

Nie udało nam sie skontaktować z Marcinem Rusiniakiem, dyrektor USK w Rzeszowie, któremu te pytania chcieliśmy zadać, był nieuchwytny. Ale na bieżąco w temacie zorientowany jest starosta Piotr Chęciek, który od początku popiera pomysł połączenia placówek i widzi w nim szansę dla Dębicy.

Starosta zapewnia, że planom połączenia Dębicy z Rzeszowem nic nie zagraża.

– Rozmawiałem z dyrektorem i rektorem Uniwersytetu Rzeszowskiego i oni na pewno się nie wycofują. Proces trwa i jest coraz bardziej zaawansowany – wyjaśnia Piotr Chęciek.

Co więcej, uważa, że zaistniała sytuacja jest korzystna dla naszego szpitala. I to pod wieloma względami.

– Wzrośnie konkurencyjność Dębicy i liczba pacjentów. To u nas będą skumulowane specjalistyczne usługi – wymienia starosta.

Dodaje, że w tych okolicznościach oddziały, które miały zostać podzielone na trzy szpitale, będą funkcjonować w dwóch. A co za tym idzie rośnie szansa na to, że w Dębicy żadnego nie będzie trzeba likwidować, czego najbardziej obawiają się zarówno pracownicy, jak i pacjenci. Starosta ma nadzieję, że uda się zachować również Oddział Ginekologiczno-Położniczy, o którym od początku mówi się, że z powodu małej liczby urodzeń wisi nad nim widmo likwidacji.

Katarzyna Gąsior ze Związku Zawodowego Pracowników Laboratoryjnych nie podziela tego entuzjazmu.

– Przede wszystkim zazdrościmy Mielcowi takich związkowców i tego, że potrafili zawalczyć skutecznie o swoje, że się nie poddali – podkreśla.

Dodaje, że pracownicy nadal nie znają żadnych szczegółów fuzji z Rzeszowem, co nie sprzyja dobrym nastrojom wśród personelu ZOZ. Uważa, że Dębica zamiast na konsolidację powinna postawić na wdrożenie wewnętrznej restrukturyzacji, na co zdecydował się Mielec. Przypomina, że jeszcze pod koniec ubiegłego roku takie rozwiązanie było poważnie brane pod uwagę.

Na zagrożenie utraty majątku, jeszcze przed podjęciem uchwały intencyjnej zwracał uwagę radny Krzysztof Krawiec. Obecnie, między innymi na jego wniosek, trwa wycena mienia należącego do ZOZ. Zajmuje się tym specjalistyczna firma. Wyniki znane będą nie wcześniej niż za 2,5 miesiąca.

– Ale jeszcze raz podkreślam: tego nikt nam nie zabiera. Wszystko tu zostaje do dyspozycji pacjentów – mówi starosta Piotr Chęciek.

Agnieszka Majba-Pochwat

Bilety podrożały, ale na brak gości nie narzekają

Wyższe ceny wejściówek do ośródka w Chotowej sprawiły, że w internecie zawrzało.

Aby spędzić cały dzień na terenie ośrodka nad zalewem, trzeba teraz zapłacić 40 zł. Autorzy komentarzy na lokalnych grupach w mediach społecznościowych nie przebierali w słowach oceniając tę podwyżkę. Przeważały głosy, że cena jest za wysoka.

– Rodzina 2+2 zapłaci za wejście 160 zł, kogo na to stać? – pytali internauci.

Okazuje sie jednak, że to błędne wyliczenia, bo dla rodzin z dziećmi są inaczej płatne bilety. Cena takiego 2+1 to 90 zł. Za każde kolejne dziecko płaci się już tylko 10 zł. Gość w wieku do 10 lat wejdzie na teren ośródka za 20 zł. Ale to nie wszystko.

– Ludzie, którzy krytykują te ceny nie biorą pod uwagę, że zawierają dostęp do atrakcji na terenie ośrodka – mówi Maria Skotnicka, dyrektorka Grand Chotowa.

Te atrakcje to dmuchańce, park linowy, ścianka wspinaczkowa oraz tyrolka. A także dostęp do leżaków i hamaków na plaży. Zdaniem szefowej ośródka to sporo i zarzuty, że opłata jest za wysoka są przesadzone i niesprawiedliwe. Zresztą, jak przekonuje, nowa cena nie odstrasza chętnych, by odpocząć nad zalewem.

– W tę najbardziej upalną niedzielę mieliśmy w ośrodku 800 gości – mówi Maria Skotnicka.

W Chotowej działa tez wypożyczalnia sprzętu wodnego, ale za ten trzeba zapłacić oddzielnie – od 20 do 35 zł za pół godziny.

Basen w Dębicy w wakacje ma stałych bywalców.

Taniej, ale bez dodatkowych atrakcji, jest na drugim plenerowym kąpielisku w powiecie, w Ośrodku Jałowce w Kozłowie. Tu za wstęp dzieci w wieku do 7 lat płacą 7 zł, pozostali 10 zł. Są też bilety dla psów. Za wprowadzenie czworonoga na teren ośródka trzeba zapłacić 30 zł.

Bywalcy basenu w Dębicy za wstęp płacą 15 zł (normalny) i 11 zł (ulgowy), z kartą mieszkańca odpowiednio 12 zł i 8 zł- jeśli bilet kupią od 10:00 do 15:00. Potem ceny spadają i wynoszą: 11, 9, 8 i 6 zł.

W kompleksie basenów Nemo w Pustkowie-Osiedlu kosztują 12 zł normalny i 7 zł ulgowy do 15:00, potem 7 i 5 zł. W niedzielę i święta rosną o złotówkę. Bilet rodzinny w zależności od pory wejścia na basen kosztuje 25 i 19 zł. Można tutaj kupić także bilety zbiorowe w cenie 6 zł od osoby.

(nan)

★ ★ ★ ★ ★

Pięć gwiazdek otrzymuje

Jan Dubas

Prezes jednostki Ochotniczej Straży Pożarnej w Słotowej. Jej przedstawiciele, tak z żeńskiej, jak i męskiej drużyny, okazali się najlepsi podczas Zawodów Sportowo-Pożarniczych Gminy Pilzno. Słotowa zresztą od lat utrzymuje się na najwyższym sportowym poziomie dominując także podczas zawodów powiatowych.

★ ★ ★ ★ ★

Pięć gwiazdek otrzymuje

Adam Pieniążek

Wójt gminy Dębica postarał się o ogromne dofinansowanie, które gmina otrzyma w ramach Dębicko-Ropczyckiego Obszaru Funkcjonalnego. 12 mln zł zostanie przeznaczone na budowę budynku sanatoryjnego w Latoszynie-Zdroju, dzięki czemu to miejsce będzie mogło jeszcze szybciej się rozwijać.

★ ★ ★ ★ ★

Pięć gwiazdek otrzymuje

Jagoda Prucnal-Podgórska

Dębicka skrzypaczka przez dwa lata prowadziła badania nad triami Karola Lipińskiego, by stworzyć ich jednolity zapis nutowy. Ich egzemplarze odnalazła w Berlinie, Nowym Jorku, Londynie, Brnie i Frankfurcie. Stworzyła dzięki temu pierwsze opracowanie wykonawcze po ponad 200 latach.

Reklama

eprasa.pl e8440b78f8

KRONIKA POLICYJNA

NAJECHAŁ NA TYŁ
W czwartek 8 lipca, o godz. 15:40, policjanci skierowani zostali na ul. Bujnowskiego w Pilźnie, gdzie doszło do zderzenia dwóch pojazdów. Mundurowi ustalili, że kierujący Peugeotem 55-letni mieszkaniec gminy Czarna nie zachował ostrożności i najechał na tył Skody. Sprawca ukarany został mandatem w wysokości 1100 złotych oraz 10 punktami karnymi.

PRZEWRÓCIŁ SIĘ NA HULAJNODZE
Tego samego dnia, o godz. 16:10 doszło do wypadku w Grabinach. 12-letni chłopiec podczas wykonywania ewolucji na hulajnodze tradycyjnej upadł i doznał urazu jednej z kończyn. Poszkodowany został przetransportowany do szpitala.

ZADZWONIŁ ŚWIADEK
W sobotę 11 lipca policjanci skierowani zostali na ul. Głowackiego. Świadek poinformował mundurowych o kierującym, który może znajdować się pod wpływem alkoholu. Mundurowi namierzyli opisane w zgłoszeniu Suzuki, a za jego kierownicą 81-letniego mieszkańca Dębicy. Przypuszczenia zgłaszającego potwierdziły się, a senior wydmuchał 1,57 promila. Za kierowanie pojazdem pod wpływem alkoholu odpowie przed sądem.

Dwie skatowane kobiety w szpitalu

Przemoc dosięgła je w domu

Dwa razy ugodził żonę nożem i nie był to pierwszy raz, kiedy ją skrzywdził.

Może gdyby nie alkohol, którego nadużywał pan domu, w tej rodzinie działoby się lepiej. Tymczasem przez kilka ostatnich lat życie pod jednym dachem z mężem dla 36-latki z Dębicy zamieniło się w gehennę. Mąż pił, pod wpływem alkoholu robił się agresywny.

Zaczęło się od obraźliwych słów pod adresem żony, wyzwisk, pogróżek. Z czasem przemoc eskalowała, przybierając formę demolowania mieszkania, zakłócania kobiecie snu, a w końcu fizycznej agresji.

– Taka sytuacja trwała od bliżej nieustalonego miesiąca 2021 roku do 29 czerwca – relacjonuje Tomasz Zwierzyk, prokurator rejonowy w Dębicy.

Ta ostatnia data okazała się graniczna. Doszło do wydarzeń, które o mało co nie doprowadziły do tragicznego finału. Już dwa tygodnie wcześniej mężczyzna po raz kolejny nie zapanował nad emocjami i pobił żonę: miała podbite oko, na twarzy i głowie otarcia naskórka i siniaki.

Wiktor L. został aresztowany i usłyszał zarzuty.

29 czerwca znowu był pijany. Wywołał awanturę, ale tym razem posunął się jeszcze dalej i sięgnął po nóż. Ugodził nim żonę dwa razy w plecy.

Kobieta trafiła do szpitala, gdzie lekarze stwierdzili na jej ciele rany kłute, które spowodowały realne zagrożenie dla jej zdrowia, ale też życia. Doszło do odmy opłucnowej.

Oprawca został zatrzymany jako sprawca ciężkiego uszczerbku na zdrowiu żony. Złożył wyjaśnienia i przyznał się do winy.

– Nie chcę teraz ujawniać tych wyjaśnień, bo będziemy je dopiero weryfikować – dodaje szef prokuratury w Dębicy.

Dwa dni później na jego wniosek sąd zdecydował o umieszczeniu podejrzanego w areszcie tymczasowym na najbliższe 3 miesiące. Mężczyzna nie był wcześniej karany, teraz grozi mu 20 lat więzienia.

Podobnie jak 29-latkowi z gminy Pilzno. 30 czerwca odwiedził w Dębicy matkę swojego dziecka. Nagle bez powodu wpadł w szał. Chwycił kobietę za szyję i zaczął okładać pięścią.

Kiedy na miejscu zjawili się wezwani przez pobitą policjanci, nie zastali już 29-latka. Został zatrzymany dwa dni później. Zgromadzony materiał dowodowy pozwolił na postawienie mieszkańcowi gminy Pilzno zarzutu spowodowania ciężkiego uszczerbku na zdrowiu. Przyznał się do winy, wyraził skruchę. Został tymczasowo aresztowany.

Jego ofiara z poważnymi obrażeniami trafiła do szpitala.

– Doszło do trwałego oszpecenia – mówi prokurator Zwierzyk.

Podejrzany odpowie także za spowodowanie w czerwcu po pijanemu wypadku drogowego.

(nan)

INFORMATOR

KOMENDA POWIATOWA POLICJI
Dębica, ul. Chłodnicza 20,
tel. 47 8228 399, alarm. 112
Oficer dyżurny
- 47 8228 310
Sekretariat komendanta
- 47 8228 305
Rewir Dzielnicowych miasta Dębica
-47 8228 347

SĄD REJONOWY
Dębica, ul. Słoneczna 3
tel. 14 68 076 00

PROKURATURA REJONOWA
Dębica, ul 3 Maja 2
tel. 17 506 14 04

TELEFON ZAUFANIA
- 47 8228 370
CZYNNY CAŁODOBOWO

KOMISARIATY I POSTERUNKI
Komisariat Policji w Brzeźnicy
- 47 8228 561
Komisariat Policji w Pilźnie
- 47 8228 551
Komisariat Policji w Brzostku
- 47 8228 521
Posterunek Policji w Czarnej
- 47 8228 541
Posterunek Policji w Żyrakowie
- 47 8228 411

STRAŻ MIEJSKA
Dębica, ul. Ratuszowa 2,
- 14 683 82 59, alarm. 986

W miejscu zamieszkania też miał narkotyki

30-latek stanie przed sądem

To finał kontroli drogowej, do której doszło w piątek 10 lipca na ul. Kraszewskiego.

Policjanci zwrócili uwagę na jadące ulicą Audi. Zatrzymali pojazd do kontroli. W środku znajdowało się dwóch mężczyzn. Samochodem kierował 22-letni mieszkaniec Dębicy. Mundurowi przebadali go alkomatem, był trzeźwy.

Ale to nie oznaczało finału interwencji. W trakcie sprawdzania 30-letniego pasażera, również mieszkańca Dębicy, okazało się, że ten posiada przy sobie narkotyki. Policjanci udali się również do jego miejsca zamieszkania, w celu przeszukania. Tam natrafili na kolejne niedozwolone środki.

– Łącznie było to 7 gramów marihuany oraz ok. 12 gramów mefedronu – mówi rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Dębicy, podkom. Jacek Bator.

Po wykonaniu wszystkich czynności z 30-latkiem ten został zwolniony do domu.

Mieszkaniec Dębicy odpowie teraz przed sądem za posiadanie nieznacznej ilości środków odurzających i substancji psychotropowych. Zgodnie z ustawą o przeciwdziałaniu narkomanii za ten czyn grozi mu kara do 3 lat pozbawienia wolności.

rar

Policjanci zabezpieczyli marihuanę i mefedron. Fot. Ilustracyjne.

Zakończyło się mandatem dla sprawcy kolizji

Groźnie na ul. Lwowskiej w Dębicy. Trzy osoby trafiły do szpitala po zderzeniu dwóch aut.

W piątkowy wieczór policjanci z dębickiej drogówki zostali skierowani na drogę krajową nr 94. Ok. godz. 20:10, w rejonie sklepu Lidl, doszło do zderzenia dwóch samochodów osobowych – Hyundaia i Fiata Sedici. Początkowo służby zakwalifikowały zdarzenie jako wypadek drogowy.

Jak ustalili policjanci, 56-letni kierowca Hyundaia, mieszkaniec gminy Dębica, podczas włączania się do ruchu nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu prawidłowo jadącemu Fiatowi Sedici. Za kierownicą drugiego pojazdu siedział również 56-letni mężczyzna, mieszkaniec gminy Pilzno.

Siła zderzenia była na tyle duża, że trzy osoby zostały przewiezione do szpitala. Pomocy medycznej wymagała 50-letnia pasażerka Fiata, a także kierowca Hyundaia i podróżująca z nim 52-letnia kobieta. W szpitalu okazało się jednak, że nikt z nich nie odniósł poważniejszych obrażeń ciała i wszyscy zostali zwolnieni do domów.

W związku z tym policjanci zmienili kwalifikację zdarzenia z wypadku drogowego na kolizję. Sprawca zdarzenia nie uniknął konsekwencji. Kierowca Hyundaia

Kierujący motocyklem trafił do szpitala. Fot. OSP Żyraków.

został ukarany mandatem w wysokości 1500 złotych oraz otrzymał 10 punktów karnych. Obaj kierujący byli trzeźwi.

Do wymuszenia pierwszeństwa doszło również 12 lipca, ok. godz. 23:20 w Wiewiórce. Kierująca Mercedesem 19-letnia mieszkanka Wiewiórki nie ustąpiła pierwszeństwa przejazdu 17-letniemu motocykliście poruszającemu się na jednośladzie marki Kymco. Nastolatek uskarżał się na ból w jednej z kończyn dolnych i został przewieziony do szpitala. Po badaniach został zwolniony do domu.

rar

eprasa.pl e8440b78f8

Wbicie łopaty jeszcze w tym roku?

Kuracjuszy chcą tu witać za dwa lata

Najmłodsze polskie uzdrowisko wreszcie doczeka się budynku sanatoryjnego. Są już na to pieniądze.

Budynek stanie powyżej istniejącej już infrastruktury. Na trzech kondygnacjach zmieszczą się pokoje dla blisko 70 kuracjuszy, do tego sala konferencyjna, restauracja i całe zaplecze konieczne do przyjmowania gości. Sam projekt robi wrażenie.

- Ten, który powstał jeszcze za czasów mojego poprzednika, musieliśmy trochę przerobić, żeby budynek był bardziej funkcjonalny - wyjaśnia Adam Pieniążek, wójt gminy Dębica.

Jeszcze w styczniu jego zastępca Grzegorz Skrzypek zapowiadał staranie o pozyskanie pieniędzy z Dębicko-Ropczyckiego Obszaru Funkcjonalnego.

- To pieniądze ze środków unijnych, którymi dysponuje marszałek województwa - mówi wójt.

Wniosek został złożony i dziś już wiadomo, że pieniądze będą. Fundusz przeznaczony na realizację tej ogromnej inwestycji zasili kwota 12 mln zł. Do tego 16 mln zł, które gmina ma już zabezpieczone z własnego budżetu. Wójt ma nadzieję, że ta kwota wystarczy, by sfinalizować przedsięwzięcie, które dla najmłodszego polskiego uzdrowiska będzie szansą na dynamiczny rozwój.

To także szansa dla samego Latoszyna i jej mieszkańców, bo funkcjonowanie tak dużego obiektu będzie się łączyć z utworzeniem miejsc pracy dla jego obsługi: administracji, ekip sprzątających, kucharzy. Nie ma co do tego wątpliwości Ewelina Tuchowska-Rauch, radna i sołtyska tej miejscowości.

- Wszyscy na to czekają. Taka inwestycja to dla nas, ale i dla całej gminy same plusy - przekonuje.

Sanatorium działać będzie w oparciu o umowę z Narodowym Funduszem Zdrowia, ale władze gminy planują, by prowadzona tu była także działalność komercyjną. Jest to praktykowane w większości sanatoriów.

Obecnie w Latoszynie-Zdroju świadczone są usługi rehabilitacyjne w trybie ambulatoryjnym, co oznacza, że pacjenci wracają po nich do domu. Władze gminy są przekonane, że możliwość pobytu stacjonarnego na turnusie sanatoryjnym zwiększy popularność uzdrowiska i sprawi, że Latoszyn-Zdrój stanie się rozpoznawalnym i ważnym miejscem na mapie polskich miejscowości uzdrowiskowych.

Projekt budynku sanatoryjnego w Latoszynie-Zdroju robi wrażenie.

- Już teraz przybywa turystów i można tu spotkać gości nie tylko z powiatu dębickiego, ale też z Rzeszowa czy Małopolski - mówi Ewelina Tuchowska-Rach.

Na odwiedzających czekają: pijalnia wód, tężnia, solankowa, komora normobaryczna, strefa relaksu, ścieżki przyrodnicze. W każdy weekend organizowane są wydarzenia kulturalne i koncerty w amfiteatrze.

Przetarg na budowę sanatorium ma być rozpisany najpóźniej w sierpniu. Symboliczne wbicie łopaty wydaje się możliwe jeszcze w tym roku, a pierwsi goście zakwaterowani będą w 2028 roku.

Agnieszka Majba-Pochwat

Odbiór zakończył się pozytywnie

Boisko w parku znowu otwarte

Mieszkańcy znów mogą korzystać z boiska w Parku Jordanowskim.

Po przeciągających się pracach modernizacyjnych obiekt przeszedł w końcu odbiór techniczny i od czwartku, 9 lipca, ponownie można na nim grać w piłkę.

Droga do zakończenia inwestycji okazała się jednak długa i wyboista. Boisko miało być gotowe już jesienią ubiegłego roku, jednak pojawiły się poważne zastrzeżenia, przede wszystkim dotyczące zastosowanej sztucznej nawierzchni. Oznaczenia na niej były wprawdzie zgodne z wymogami zawartymi w dokumentacji projektowej, ale nie uśpiło to czujności miejskich urzędników, którzy byli przekonani, że użyty materiał różni się od tego przewidzianego w projekcie.

Ostatecznie pobrano próbkę sztucznej trawy i wysłano ją do ekspertyzy. Jej wyniki nie pozostawiały złudzeń - zastosowana nawierzchnia nie spełniała wymagań projektowych. Po kilku tygodniach sporów pomiędzy burmistrzem Mateuszem Kutrzebą a wykonawcą inwestycji, firmą Grześki, udało się wypracować kompromis. Wykonawca zobowiązał się do usunięcia stwierdzonych usterek. Ostatecznie na boisku pojawiła się nowa sztuczna murawa. Oprócz nawierzchni wykonano także podbudowę wraz z systemem odwodnienia, który ma poprawić funkcjonowanie obiektu podczas intensywnych opadów. Na terenie Orlika zamontowano również energooszczędne oświetlenie LED oraz aluminiowe bramki piłkarskie.

Tym razem urzędnicy nie stwierdzili żadnych nieprawidłowości.

W środę, 8 lipca, o godz. 12:30 na obiekcie spotkali się przedstawiciele miasta i wykonawcy. Wówczas okazało się, że za całe zamieszanie odpowiadał jeden z podwykonawców, który dostarczył głównemu wykonawcy niewłaściwą nawierzchnię. Jak przekazał nam Grzegorz Kastoris-Sudoł, właściciel firmy Grześki, chodzi o przedsiębiorcę z Rzeszowa, przeciwko któremu firma z Dębica prawdopodobnie skieruje sprawę do sądu. W ten sposób będzie chciała odzyskać środki utracone w wyniku kar umownych nałożonych przez miasto.

- Dziękuję głównemu wykonawcy za to, że stanął na wysokości zadania i naprawił błędy podwykonawcy. Ostatecznie jestem zadowolony z naszej współpracy – podkreśla burmistrz Mateusz Kutrzeba.

rar

Odnowią kapliczkę i figurę na stadionie

Chodzi o kapliczkę przy ul. Leśnej i figurę Najświętszej Marii Panny przy ul. Akademickiej.

Ceglana kapliczka przy alei prowadzącej do zespołu dworskiego na Wolicy została wybudowana w 1945 roku staraniem Julii Wyżykowskiej. Stanęła w miejscu kaplicy ufundowanej w 1888 roku przez właściciela majątku Chrystiana Barona, zniszczonej podczas II wojny światowej. Z niej zresztą pochodzą cegły wykorzystane do budowy.

Kapliczka wymaga jednak remontu po kradzieży miedzianego pokrycia dachowego, do którego doszło w styczniu tego roku. Sprawcy ukradli również krzyż, którego, podobnie jak blachy, nie udało się odzyskać. Jednak remontu doczeka się nie tylko dach, ale również wnętrze kapliczki.

Figura Najświętszej Marii Panny Niepokalanie Poczętej z 1908 roku stoi na stadionie przy ul. Akademickiej, gdzie kiedyś znajdował się plac ćwiczeń dawnych koszar austriackich. Ufundowała została z okazji jubileuszu 50-lecia kapłaństwa ojca świętego Piusa X i 60 lat rządów cesarza Franciszka Józefa I. W czasach monarchii austriackiej odbywały się tu wszystkie uroczystości wojskowe i okolicznościowe.

118-letnia figura jest już mocno zniszczona.

Dziś figura jest w złym stanie technicznym, nie tylko ze względu na działanie czynników zewnętrznych, ale również wykorzystanie przy renowacji niewłaściwych technologii malarskich.

Miasto już ogłosiło przetarg na wykonanie prac konserwatorskich, restauratorskich i remontowych przy figurze oraz remont kapliczki. Wszystkie prace prowadzone będą w porozumieniu z Podkarpackim Wojewódzkim Konserwatorem Zabytków.

tra

eprasa.pl e8440b78f8

Trzy pytania do... **Mateusza Cebuli,**

przewodniczącego Rady Miejskiej w Dębicy.

Nie powinno być prób ograniczenia jawności

Związek Miast Polskich postuluje zmiany w publikowaniu oświadczeń majątkowych. Jak pan ocenia ten pomysł?

Zapoznałem się z ich pierwotnym stanowiskiem i późniejszym komunikatem. Żartobliwie mogę docenić, że ZMP przypomniał sobie o radnych. Kwestia oświadczeń majątkowych nie jest w mojej opinii najbardziej palącym problemem samorządu. W debacie przewijał się argument, że obecny „ekshibicjonizm" miałby rzekomo zniechęcać co „wartościowszych" obywateli do kandydowania na radnych, względnie podejmowania zatrudnienia w samorządzie. Chciałbym poznać wyniki rzetelnych badań – czy jest to aż tak znaczący czynnik. Śmiem wątpić.

Czy są więc jakiekolwiek plusy tej propozycji?

Dostrzegam pozytywy – ujednolicona, cyfrowa forma. Ja, jako przewodniczący rady zobowiązany do analizy oświadczeń radnych czasem zastanawiam się nad koniecznością zaangażowania grafologa. Plusem jest również integracja z systemami państwowymi, bo po co dołączać kopię PIT, skoro kontrolujący urząd skarbowy ma pełen wgląd w te dane?

Czy pracownicy samorządowi powinni publikować oświadczenia?

W przypadku radnych, włodarzy, zarządów innych jednostek samorządu terytorialnego nie powinno być prób ograniczenia jawności poza obecnymi wyłączeniami adresowymi. Można się zastanowić, co z pracownikami samorządowymi np. wydającymi decyzje, bo ich koledzy w służbie cywilnej, np. szefowie komórek organizacyjnych urzędów wojewódzkich nie muszą publikować oświadczeń. Pytanie czy słusznie. Jawność powinna pozostać, na potrzeby kontroli społecznej, paradoksalnie pozostawiając mniejsze pole do domysłów. W przypadku radnych ważne jest ujawnienie pozostałych źródeł dochodu (i ich udziału), aby możliwa była realna ocena niezależności ekonomicznej.

rar

Z młodymi chce spotykać się co miesiąc

We wtorek, 14 lipca, odbędzie się pierwsze spotkanie inaugurujące cykl Fajfy dla młodzieży.

Jak podkreśla burmistrz Dębicy Mateusz Kutrzeba, nie ma to być kolejny projekt przygotowany dla młodzieży, ale przedsięwzięcie tworzone wspólnie z nią. Celem spotkań będzie stworzenie przestrzeni do rozmowy, wymiany pomysłów i wspólnego działania na rzecz miasta. Fajfy dla młodzieży mają odbywać się regularnie, w każdy drugi wtorek miesiąca. Samorząd chce w ten sposób zachęcić młodych mieszkańców do aktywnego udziału w życiu miasta oraz współdecydowania o ofercie kierowanej właśnie do nich.

– Chcę się wsłuchać w głos młodych, ale też przedstawić im swoje propozycje i posłuchać, co oni na to – mówi burmistrz Mateusz Kutrzeba.

Jednym z tematów, które mają zostać poruszone podczas spotkań, będzie stworzenie w Dębicy budżetu młodzieżowego. Nie miałby on jednak charakteru typowego budżetu obywatelskiego skupionego na inwestycjach infrastrukturalnych, lecz służyłby głównie finansowaniu inicjatyw przygotowywanych przez młodych mieszkańców.

– Byłby to przede wszystkim budżet na organizację wydarzeń, spotkań, imprez czy szkoleń. Myślę, że 100-150 tysięcy złotych na początek powinno wystarczyć – zapowiada Kutrzeba.

Burmistrz podkreśla, że nawet w przypadku niewielkiej frekwencji nie zamierza rezygnować z dialogu z młodymi ludźmi.

– Jeśli nie przyjdą, to sam wyjdę do nich. Udam się do szkół, by z nimi porozmawiać – zaznacza włodarz.

Inicjatywa ma również służyć budowaniu relacji i zaufania pomiędzy młodzieżą a samorządem. Na inauguracyjne spotkanie zaproszeni są wszyscy młodzi mieszkańcy Dębicy – zarówno osoby aktywnie działające społecznie, jak i ci, którzy po prostu chcą porozmawiać, poznać nowych ludzi i mieć wpływ na przyszłość swojego miasta. Pierwsze spotkanie odbędzie się w dniu ukazania się tego numeru Obserwatora w sprzedaży. Rozpocznie się o godzinie 16 w sali Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji – Inkubator Help Desk.

rar

To młodzież ma zdecydować na co miasto przeznaczy pieniądze.

W Ratuszu doszło do naruszenia ochrony danych osobowych 53 urzędników

Sprawę tę ujawnił Łukasz Garduła prowadzący stronę Pytam Sprawdzam Wymagam.

Problem dotyczył przede wszystkim oświadczeń majątkowych za lata 2023–2024. Na dokumenty, które według jego oceny, zawierały dane adresowe podlegające anonimizacji, natknął się w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Miejskiego w Dębicy, już 27 maja. Jeszcze tego samego dnia zgłosił to osobie pełniącej obowiązki pełnomocnika ds. ochrony informacji niejawnych i inspektora ochrony danych osobowych.

– Z posiadanych przeze mnie informacji wynika, że po zgłoszeniu telefonicznym rozpoczęto działania polegające na zmianie albo anonimizacji dokumentów opublikowanych w BIP – przyznaje.

Mimo tego złożył w Ratuszu zawiadomienie o możliwym naruszeniu ochrony danych osobowych oraz wniosek o zabezpieczenie pierwotnych wersji plików i logów publikacji. Odpowiedź przyszła po miesiącu. Burmistrz przyznał w niej, że rzeczywiście doszło do naruszenia ochrony danych osobowych, jednak nieprawidłowość została usunięta w ciągu kilku godzin. O sprawie został poinformowany prezes Urzędu Ochrony Danych Osobowych oraz zainteresowani.

Łukasz Garduła nie doczekał się jednak informacji jak długo dane były dostępne, ilu dokumentów dotyczył problem, jakie procedury zawiodły i co zostało zrobione, żeby taka sytuacja już się nie powtórzyła. Burmistrz tłumaczył, że informacje te nie podlegają udostępnieniu w trybie przewidzianym dla złożonego przez niego wniosku.

Dlatego prowadzący stronę Pytam Sprawdzam Wymagam złożył w tej sprawie skargę do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Rzeszowie.

tra

Inkubator będzie gotowy w przyszłym roku

Miasto ogłosiło pierwszy przetarg w ramach Szwajcarsko-Polskiego Programu Współpracy.

Chodzi o remont, modernizację i wyposażenie nieużytkowanego budynku biurowego po Wytwórni Urządzeń Chłodniczych przy ul. Metalowców. W obiekcie powstanie Dębicki Inkubator Przedsiębiorczości oraz nowa siedziba Centrum Integracji Społecznej.

Zakres inwestycji obejmuje m.in. remont i przebudowę wnętrz, wykonanie nowych instalacji, docieplenie budynku, montaż instalacji fotowoltaicznej oraz dostosowanie obiektu do potrzeb osób z niepełnosprawnościami. Inwestycja realizowana jest w ramach projektu Impuls dla Dębicy – kompleksowy program rozwoju miasta, współfinansowanego ze środków Polsko-Szwajcarskiego Programu Współpracy.

Firmy zainteresowane realizacją inwestycji mogą składać swoje oferty do piątku 24 lipca, do godz. 10:00 za pośrednictwem platformy zakupowej. Otwarcie dokumentów złożonych na przetarg zaplanowano tego samego dnia o godz. 10:30. Planowany termin realizacji inwestycji wynosi 18 miesięcy od dnia podpisania umowy, nie dłużej jednak niż do 31 marca 2028 roku.

rar

Reklama

eprasa.pl e8440b78f8

Na początek wyremontują alejki

W parku na tyrolce bawią się dzieci, w Jordanie też by chciały

Nic więc dziwnego, że to właśnie plac zabaw w Parku Skarbek-Borowskiego wybierają Dębiczanie.

Tomasz Ratuszniak

Nie chodzi jednak wyłącznie o uszkodzoną tyrolkę. W internecie co rusz pojawiają się wpisy, które na Parku Jordanowskim, nie pozostawiają suchej nitki.

– Ławek jak na lekarstwo, kosze przepełnione, pieski wyprowadzane przez swoich właścicieli, huśtawki zniszczone i zaniedbane, piaskownice z piachem zanieczyszczonym, trawa po kolana pełna szkieł i petów z papierosów – wylicza jeden z internatów, dodając, że w wakacje chciałby tam spędzać czas z dziećmi.

Ktoś inny pisze, że to, co przychodzi mu oglądać w parku, to po prostu smutny widok.

– Miejsce, które powinno być wizytówką naszego miasta i punktem obowiązkowym dla rodzin z dziećmi, od dawna popada w ruinę. Brak porządnego placu zabaw i wszechobecne zaniedbanie – szkoda, że tak duży potencjał w naszym mieście się marnuje – przekonuje nie bez żalu.

Swoje trzy grosze dokładają też lokalni przedsiębiorcy, którzy w petycji do burmistrza w sprawie przebudowy Rynku, wspominają również o tym miejscu.

– W sąsiedztwie Rynku znajduje się park miejski, którego stan techniczny i estetyczny od wielu lat wymaga gruntownej modernizacji. W opinii wielu mieszkańców jest to jedna z najbardziej zaniedbanych przestrzeni publicznych w centrum miasta – piszą.

Gdyby nie dziura byłoby pięknie

Żeby nie opierać się wyłącznie na opiniach innych postanawiam odwiedzić plac zabaw w Parku Jordanowskim. Wcześniej, dla porównania, wybieram się też do Parku im. Skarbek-Borowskiego.

Jest sobota, tuż przed godziną szesnastą, czyli czas, kiedy większość jest już po obiedzie i może wybrać się z dziećmi do parku. Szczególnie że wcześniej kropiło, a teraz pogoda już na to pozwala.

Przy ul. Lisa ciężko zaparkować. Na szczęście z parkingu obok placu akurat ktoś wyjeżdża i zwalnia mi miejsce. Od strony parku dobiega mnie gwar. Rozmowy, śmiechy, rozbawione dzieci. Jest ich sporo. Przyznam szczerze, że nawet nie spodziewałem się, że będzie ich tak dużo. Z rodzicami, czy dziadkami, bawią się w najlepsze.

Mając wcześniejsze narzekania mieszkańców na stan niektórych urządzeń, szczególnie na to właśnie zwracam uwagę. Ale tyrolka, która w poprzednich latach bywała nieczynna, dziś działa jak trzeba i jest oblegana przez dzieciaki. Nawet hamak, kiedyś dość mocno uszkodzony, znów spełnia swoją rolę. Przyznam szczerze, że gdyby nie dość spora dziura w nawierzchni, pod jedną z huśtawek, to nie miałbym temu miejscu nic do zarzucenia. No może jeszcze do piaskownic warto byłoby dosypać piasku, bo sporo jest już poza nimi.

Tłumów nie ma, są butelki

Pozytywnie zaskoczony wsiadam więc za kierownicę i jadę do parku znajdującego się między Głowackiego, Strumskiego, Żeromskiego i Kościuszki. Szukam miejsca na Strumskiego, ale i tu ciężko zaparkować. Czyżbym i na placu w Parku Jordanowskim spotkał takie tłumy jak wcześniej? Nic bardziej mylnego. Po prostu zapomniałem, że na boisku do koszykówki odbywa się akurat turniej, a i to do piłki nożnej w końcu zostało po remoncie oddane do użytku.

Już sama ścieżka prowadząca na plac zabaw wiele mówi o tym miejscu. Zniszczony asfalt jest najlepszym dowodem na to, że tłuste lata park dawno ma już za sobą. Butelki po alkoholu, leżące tuż obok ogrodzenia pokazują za to, że przynajmniej jego amatorzy dobrze się tu bawią. Zachwaszczone miasteczko ruchu drogowego, z oznakowaniem popapranym flamastrami i farbą w sprayu również nie poprawia wizerunku tego miejsca. Sam plac świeci pustkami. Nic dziwnego, biorąc pod uwagę, że atrakcji tu jak na lekarstwo. Kilka bujaków na sprężynach smętnie wystaje z przesuszonego trawnika, na środku piaskownica z drewnianą palisadą i kilka huśtawek, to właściwie wszystko, przynajmniej w centrum placu. Dalej jest jeszcze druga piaskownica z koparką i zjeżdżalnie. Mam nadzieję, że przynajmniej tyrolka, z której przecież tak chętnie korzystają dzieci, jest w dobrym stanie.

– Oj naiwny, naiwny – jak śpiewał Jan Kaczmarek z Kabaretu Elita.

Dlaczego? Ano dlatego, że na linie, po której się zjeżdża, próżno szukać tej z siedziskiem. Urwana leży nieopodal miejsca, z którego powinien zaczynać się zjazd. Miała rację jedna z internautek, że smutny to widok.

Statek odpłynął bezpowrotnie

– Przepraszam, co pan fotografuje? – pyta młoda kobieta, zaniepokojona tym, że co rusz robię zdjęcia.

Tłumaczę jej więc, jaki jest cel mojej wizyty w tym miejscu.

– A co się pan dziwi, że tu dzieci nie ma? Po co mają tu przychodzić? Niech się pan rozglądnie wokół – proponuje.

Twierdzi, że dawniej jeszcze w miejscu, w którym znajduje się piaskownica otoczona drewnianą palisadą, stał statek, na którym bawiły się dzieci. Kiedy się zniszczył miasto go usunęło nie dając nic w zamian. Zapewnia, że to miejsce tętniłoby życiem, w końcu to centrum miasta, pod warunkiem jednak, że ktoś by o nie zadbał.

– A tak to tylko wieczorami młodzież ma gdzie piwo wypić i poimprezować – zauważa.

Burmistrz Mateusz Kutrzeba twierdzi, że u niego nikt w sprawie wyposażenia, a właściwie jego braku, w Parku Jordanowskim, nie interweniował. Zdaje sobie za to sprawę ze stanu alejek, dlatego jeszcze w tym tygodniu ma dostać wstępny projekt ich wymiany.

– Myśleliśmy o kostce, ale ostatecznie zostaniemy chyba przy asfalcie, bo dzieci jeżdżą tam na rolkach, czy hulajnogach – tłumaczy.

Ma nadzieję, że kiedy rozstrzygnięty zostanie przetarg na to zadanie, to uda się na nim zaoszczędzić tak, by pozostałe pieniądze wykorzystać tam w inny sposób.

Na całkowitą przebudowę placu, by wyglądał podobnie jak choćby w Parku Skarbek-Borowskiego, na razie jednak nadziei nie daje, bo wszystko rozbija się o pieniądze. Nie udało się ich zdobyć z tzw. zielono-niebieskiej infrastruktury, nie ma też widoków na inne programy.

– Doposażanie w pojedyncze urządzenia nie ma sensu, bo dobrze, żeby to było spójne. Dlatego najpierw trzeba zrobić projekt, a potem starać się o pieniądze – mówi.

No i właśnie trzeba i oby tak właśnie się stało, jeszcze zanim dzieci dorosną.

ratuszniak@ol.com.pl

– Miejsce, które powinno być wizytówką naszego miasta i punktem obowiązkowym dla rodzin z dziećmi, od dawna popada w ruinę. Brak porządnego placu zabaw i wszechobecne zaniedbanie – pisze jedna z internautek.

Tyrolka, to jedno z ulubionych urządzeń dzieci na placu zabaw w Parku im. Skarbek-Borowskiego.

Reklama

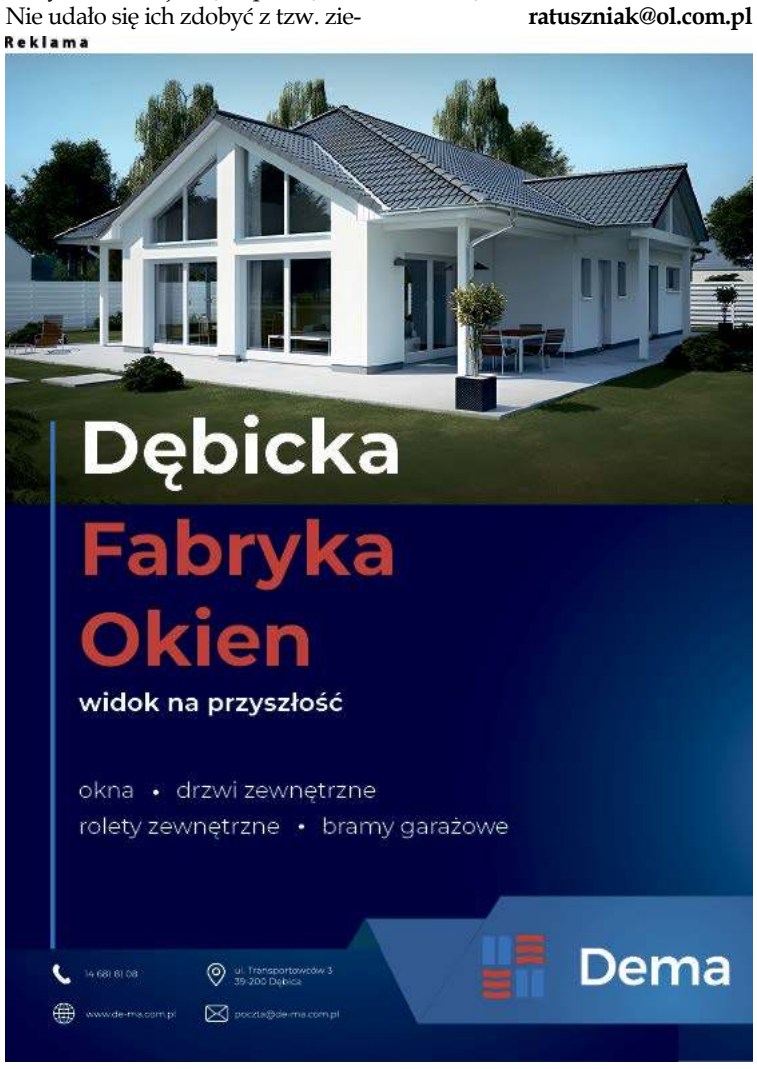

eprasa.pl e8440b78f8

INFORMATOR MIEJSKI

Dębica
Urząd Miejski
tel. 14 683 81 00

Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej
tel. 14 681 35 90, 14 681 35 91

Zespół ds. przeciwdziałania przemocy w rodzinie
tel. 14 670 33 42

Punkt nieodpłatnej pomocy prawnej
tel. 14 680 31 46, 690 901 136 (rejestracja)

Zakład Usług Miejskich
tel. 14 681 64 86, 14 682 70 50

Policja - KPP w Dębicy
47 8228 399 (centrala), 47 8228 310 (oficer dyżurny), 47 8228 370 (telefon zaufania).

Arka – Specjalistyczna poradnia i Telefon Zaufania
tel. 14 681 81 41

Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie
tel. 14 680 31 21

Środowiskowy dom samopomocy
tel. 14 666 87 02, 14 670 20 51

Ośrodek Interwencji Kryzysowej
tel. 14 670 33 42

Poradnia Psychologiczno – Pedagogiczna
tel. 14 670 24 60

Podkarpackie stowarzyszenie pomocy osobom uzależnionym i ich rodzinom Jutrzenka
tel. 14 682 16 69

Stowarzyszenie Osób Działających w Zakresie Pomocy Społecznej Ad Astram
tel. 14 670 50 06

Stowarzyszenie Obrony Praw Człowieka
tel. 14 682 72 19

Powiatowy Rzecznik Konsumentów
tel. 14 680 31 27

Towarzystwo Pomocy im. św. Brata Alberta
tel. 14 670 44 71

Stowarzyszenie im. E. Bojanowskiego Dobroć
tel. 14 682 22 90

Dębickie Hospicjum Domowe im. Jana Pawła II
tel. 507 506 808 / (14) 690 20 44

Stowarzyszenia Rodziców I Przyjaciół Osób Niepełnosprawnych Radość
tel. 14 696 91 38

Stowarzyszenia na rzecz wspomagania osób z niepełnosprawnością i ich otoczenia Z Potrzeby Serca
tel. 512 305 090, 14 677 85 98

Stowarzyszenie dla Osób Autystycznych i ze Spektrum Autyzmu Ukryty Dar
tel. 791 132 080

Ośrodki zdrowia
POZ w Dębicy
Przychodnia Nr 1, ul. Cmentarna 54
tel. 14 682 78 01, 14 682 78 02

NZOZ „Dwójka",ul. Krasickiego 1
tel. 14 670 07 72

Przychodnia Nr 5, ul. Szkolna 4
tel. 14 682 78 13

NZOZ Cor-Med, ul. Kolejowa 34
tel. 14 680 86 91

NZOZ Kol-Med, ul. Kolejowa 19
tel. 14 670 26 57

Patrole mają zwracać uwagę na podejrzane zachowanie

Narkotykami handlować mają przy rondzie i lokomotywowni

Tak przynajmniej twierdzi jedna z mieszkanek bloków przy ul. Ratuszowej w Dębicy.

To właśnie ona poinformowała Radę Osiedla Słoneczne o tym, że w okolicach ronda przy tej właśnie ulicy, a także budynku dawnej lokomotywowni może dochodzić do podejrzanych transakcji. Stąd wniosek Haliny Cholewy, przewodniczącej tej rady do burmistrza Mateusza Kutrzeby, o zwiększenie w tym rejonie patroli Straży Miejskiej i Policji. I tak, według odpowiedzi burmistrza, ma się stać. Patrole zostaną zwiększone, a funkcjonariusze mają zwracać uwagę na zachowanie osób, które mogą uczestniczyć w handlu niedozwolonymi substancjami.

– W przypadku zauważenia takich sytuacji proszę o bezpośrednie zgłoszenia na telefon alarmowy Straży Miejskiej lub Policji – radzi Mateusz Kutrzeba.

Halina Cholewa przyznaje, że do tej pory kobieta, od której rada dowiedziała się o możliwości handlu narkotykami w tych miejscach, nie informowała o tym służb, które powinny się tym zająć.

– Dlatego właśnie chcemy po wakacjach zorganizować spotkanie z przedstawicielami Policji w tej sprawie. Rozmawiałam już na ten temat z dzielnicowym z tamtego rejonu – mówi.

Ul. Ratuszowa to jednak, według Haliny Cholewy, niejedyne miejsce na tym osiedlu, gdzie mają być widywani dilerzy. Twierdzi, że wcześniej do podobnych sytuacji miało dochodzić w sąsiedztwie Szkoły Podstawowej nr 5.

– Tam była taka zachwaszczona działka należąca do prywatnego właściciela. Ale odkąd jest tam porządek, to i te sytuacje się skończyły – przekonuje.

Podkom. Jacek Bator, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Dębicy twierdzi, że jeśli chodzi o narkotyki, to skala tego problemu w naszym mieście, jest podobna jak w innych miejscowościach. W raportach policyjnych znaleźć można przede wszystkim informacje o zatrzymaniach z niewielką ilością substancji odurzających. Przyznaje jednocześnie, że większymi ilościami zajmują się w komendzie wydziały, które z uwagi na specyfikę swojej pracy niekoniecznie dzielą się tą wiedzą.

O przypadkach zauważenia takich sytuacji należy informować służby.

– Ale z ul. Ratuszowej, przynajmniej w ostatnim czasie, nie mieliśmy żadnych zgłoszeń z tym związanych – zapewnia.

tra

Przetarg już ogłoszony

To ma być centrum aktywności mieszkańców Dębicy

Choć, według zapowiedzi burmistrza, nie tylko w taki sposób wykorzystane zostanie dawne gimnazjum przy ul. Cmentarnej.

Miasto już ogłosiło przetarg na remont i modernizację tego budynku. Dzięki dofinansowaniu z Polsko-Szwajcarskiego Programu Rozwoju Miast ma tam powstać Centrum Aktywności Społecznej, Wolontariatu i Innowacyjności.

– To ma być tzw. hub, w którym spotykać się będą różne organizacje i osoby działające na rzecz mieszkańców. Młodzież, dorośli, seniorzy – wymienia Mateusz Kutrzeba.

Pomieszczenia zostaną wyremontowane i dostosowane do potrzeb tych, którzy będą się tam spotykać, również osób z niepełnosprawnościami. Sale będą umeblowane i wyposażone w komputery i inny sprzęt. Remontu doczekają się również pomieszczenia w których dziś działa Placówka Wsparcia Dziennego Zgrana Paka prowadzona przez Centrum Usług Społecznych Miasta Dębica.

– Centrum aktywności będzie się mieścić w tej nowej części od strony sali gimnastycznej. W tej starszej części natomiast powstanie Centrum Profilaktyki Psychicznej Dzieci i Młodzieży – zapowiada burmistrz.

Pieniądze na ten cel również pochodzić będą ze środków szwajcarskich. 12 mln zł przesunięte zostało z puli, która pierwotnie przeznaczona być miała na doposażenie dębickiego szpitala. Placówka, jak informuje burmistrz, prowadzone będzie przez Centrum Usług Społecznych Miasta Dębica.

– Teraz jest bardzo duże zapotrzebowanie na taką działalność – mówi.

Oba projekty mają być gotowe do końca 2028 roku.

tra

Obecnie w budynku działają PWD Zgrana Paka i filia biblioteki.

Dofinansowanie z programu Premia Społeczna

To nowa usługa społeczna

Na wsparcie w zaspokojeniu codziennych potrzeb będą mogli liczyć mieszkańcy Dębicy.

Chodzi oczywiście o seniorów, osoby chore i niepełnosprawne oraz tych, których rodziny nie są w stanie zapewnić im odpowiedniej pomocy. Miasto pozyskało na rozwój tych usług 166 tys. zł.

Pomoc będzie świadczona w czynnościach higienicznych, utrzymaniu porządku w miejscu zamieszkania, przygotowaniu posiłków, robieniu zakupów i zapewnieniu kontaktu z otoczeniem.

Odbiorcy mogą z niej korzystać w miejscu zamieszkania w dni robocze od poniedziałku do piątku, w godzinach 15:00–21:00.

JAG

Firma Darco partnerem Dębickiej Karty Mieszkańca

Uprawnieni otrzymają 10 procent rabatu przy zakupie jej produktów w sklepie firmowym.

Darco jest pierwszym partnerem programu Dębicka Karta Mieszkańca z tej branży. Firma specjalizuje się w produkcji nowoczesnych systemów kominowych, wentylacyjnych oraz rozwiązań dla instalacji grzewczych.

Dzięki innowacyjnym technologiom i wysokiej jakości swoich produktów zyskała uznanie zarówno na rynku krajowym, jak i zagranicznym, dostarczając rozwiązania dla budownictwa mieszkaniowego, przemysłowego i komercyjnego.

JAG

eprasa.pl e8440b78f8

Przepisy są, ale nie wszyscy je szanują

To nie jest miejsce na wieszanie prania. A czy jest nim balkon?

Na os. Matejki kończy się remont parkingów od strony ul. Krakowskiej. Przed blokami będzie ładniej, ale...

O to, żeby było całkiem estetycznie, muszą zadbać sami mieszkańcy. Tymczasem, jak zauważa prezes ADM Łukasz Paluch, pomiędzy drzewami rosnącymi przed blokami już zaczęły się z powrotem pojawiać sznurki, na których ludzi zamierzają wieszać pranie.

– Od tego są suszarki na oknach i pomieszczenia na suszarnie specjalnie wydzielone, żeby nie wchodzić w przestrzeń publiczną – stwierdza Łukasz Paluch.

Podkreśla, że ul. Krakowska jest dla miasta jedną z tych reprezentacyjnych. Wszyscy wjeżdżający do Dębicy od strony Tarnowa, przejeżdżają właśnie tędy. No i oglądają suszące się rzeczy. Widok jak w Neapolu, tylko tam stanowi on o atrakcyjności tego miejsca, a u nas, zdaniem prezesa ADM, nie.

Problemu nie da się jednak rozwiązać ot tak. Drzewa, na których zawieszone są sznurki, rosną na działkach miejskich. Gdyby teren należał do wspólnoty mieszkaniowej, która administracyjnie podlega pod ADM, można by było podjąć odpowiednią uchwałę i tego zakazać. A tak trzeba zwrócić się do władz miasta, żeby to one wprowadziły regulacje w tym zakresie. I prezes właśnie się do tego przymierza.

Pranie, jak zauważa Łukasz Paluch, można też rozwiesić na suszarkach na balkonie. Ważne jest przy tym to, żeby z niego nie kapało i woda nie leciała na dół do sąsiada. Barierki są teraz zazwyczaj skonstruowane tak, że nie widać, co się suszy.

A co jeszcze można robić na balkonie? Podpowiada prezes SM Igloopol Marek Grabowski. Wypoczywać, ustawiać meble balkonowe, uprawiać kwiaty i inne rośliny, pamiętając o odpowiednim zabezpieczeniu donic i skrzynek. Można też pomalować loggię, balustradę i stolarkę zachowując jednolitą kolorystykę dla budynku.

Zabronione jest natomiast grillowanie, przechowywania materiałów łatwopalnych i substancji mogących stwarzać zagrożenie pożarowe, trzepanie dywanów, pościeli i odzieży, podlewanie roślin w sposób powodujący zalewanie elewacji budynku oraz balkonów znajdujących się poniżej.

Pomiędzy tymi drzewami można znaleźć sznurki na pranie.

– Należy też unikać zachowań zakłócających spokój mieszkańców, takich jak głośne odtwarzanie muzyki czy organizowanie hałaśliwych spotkań, zwłaszcza w godzinach ciszy nocnej – podkreśla Marek Grabowski.

Mieszkańcy o tym dobrze wiedzą, ale mimo to do spółdzielni wpływają zgłoszenia dotyczące niewłaściwego korzystania z balkonów. Najczęściej chodzi o to, że sąsiad z góry zmiata śmieci, które spadają na balkon poniżej. Zdarza sie też wyrzucanie niedopałków papierosów. Raz doprowadziło to nawet do zapalenia się pościeli pozostawionej do wietrzenia.

Janusz Grajcar

KRÓTKO

CZYTELNIKÓW TEŻ ZAPYTAJĄ
Miejska i Powiatowa Biblioteka Publiczna w Dębicy dostała niespełna 12 tys. zł z Narodowego Programu Rozwoju Czytelnictwa. Dzięki temu dofinansowaniu, jak zapowiada dyrektor Monika Rojek-Kałek, zostanie mocno wzbogacony księgozbiór, by mieszkańcy Dębicy i powiatu dębickiego mogli znaleźć w nim nowości wydawnicze. Przy wyborze nowych książek będą uwzględnianie propozycje czytelników.

WIECZÓR POD CHMURKĄ
Sympatyków poezji na kolejny Wieczór Pod Chmurką zaprasza Klub Nieodkrytych Literatów i Poetów Zacisze. Spotkanie rozpocznie się w sobotę 18 lipca o godz. 18:18 w Parku Sokoła. Poza wierszami, których autorami są członkowie klubu, będzie też można usłyszeć kilka utworów i ciekawostek z życia naszej noblistki Wisławy Szymborskiej. W razie niesprzyjających warunków wydarzenie odbędzie się w galerii W Sieni – Składzik u Ewy przy ul. Krakowskiej 75.

POTWIERDŹ UCZESTNICTWO
Do 15 lipca chęć uczestnictwa w zajęciach artystycznych w Domu Kultury Śnieżka w nowym roku szkolnym powinni potwierdzić zainteresowani udziałem w nich. W przypadku zajęć teatralnych, wokalnych, tanecznych i makram potwierdzenia przyjmują instruktorzy grup. W przypadku zajęć plastycznych kierownik DK pod nr. tel. 884 428 793.

Reklama

eprasa.pl e8440b78f8

W OLbiektywie...

W piątek 10 lipca, w 80. rocznicę jednej z ostatnich publicznych egzekucji w Polsce, przedstawiciele Urzędu Miejskiego w Dębicy oraz Strzelców i Konfederacji złożyli kwiaty pod pomnikiem upamiętniającym Józefa Gręboszа, Józefa Jaubowskiego i Franciszka Nostera, żołnierzy z oddziału Narodowych Sił Zbrojnych Józefa Stefki, którzy zostali powieszeni na dębickim Rynku 10 lipca 1946 roku.

rar

Listy, e-maile, komentarze

Obserwator Lokalny; 39-200 Dębica; ul. Żeromskiego 10
e-mail: redakcja@ol.com.pl

SPROSTOWANIE

W artykule pt. „Radny przyszedł na komisję, zalogował się, po czym opuścił salę obrad" pominięto istotne okoliczności dotyczące mojego wcześniejszego opuszczenia posiedzenia komisji. W posiedzeniu uczestniczyłem przez około godzinę. O konieczności wcześniejszego wyjścia poinformowałem prowadzącego obrady pana Piotra Żyburę oraz Przewodniczącą Rady Gminy Dębica panią Agatę Wiater. Powodem opuszczenia komisji była wcześniej wyznaczona wizyta lekarska w Szpitalu MSWiA w Rzeszowie, związana z leczeniem następstw ciężkiego wypadku, któremu uległem podczas pełnienia służby jako żołnierz Wojsk Obrony Terytorialnej w czasie usuwania skutków powodzi na Dolnym Śląsku. Była to jednorazowa sytuacja wynikająca z ważnych przyczyn zdrowotnych. Po zakończeniu wizyty wróciłem do Urzędu Gminy, jednak obrady komisji były już zakończone. Sugestie zawarte w artykule, mogące wywoływać przekonanie, że moim celem było wyłącznie uzyskanie diety, są niezgodne z rzeczywistym przebiegiem wydarzeń i nie uwzględniają pełnego stanu faktycznego. Od początku sprawowania mandatu rzetelnie wykonuję obowiązki radnego, kierując się dobrem mieszkańców Gminy Dębica oraz odpowiedzialnością za pełnioną funkcję.

Robert Radwański
Radny Rady Gminy Dębica

Zadłużenie Dębicy spadło

W artykule opublikowanym w numerze 27 OL pt. W przeliczeniu na mieszkańca najbardziej zadłużona Czarna podałem informację, że w porównaniu do stanu na koniec 2024 roku zadłużenie miasta Dębicy na koniec 2025 r. wzrosło o 7,4 mln zł, czyli o 15 proc. To informacja błędna. Zadłużenie na koniec 2024 r. wynosiło 49 380 043 zł. To oznacza że to na koniec 2025 r. wynoszące 49 230 012 zł, było niższe o 150 tys. zł.

Janusz Grajcar

Matura 2026

Matematyki nie zdało 104 uczniów

Mimo to zdawalność matury jest wyższa niż przed rokiem. Wzrosła z 77 do ponad 84 procent.

Najwyższą średnią z matematyki na egzaminie dojrzałości mogą pochwalić się absolwenci II LO w Dębicy. Ta wynosi ponad 40 punktów na 50 możliwych do zdobycia. Dyrektor Martę Czekaj z jednej strony bardzo ona cieszy, a z drugiej w ogólne nie dziwi.

– Po pierwszej klasie każdy uczeń może wybrać trzeci przedmiot rozszerzony i większość wybiera matematykę lub język angielski – mówi.

Na maturze widać tego efekty. Szesnastka piszących może pochwalić się stuprocentowym wynikiem z tego najtrudniejszego, zdaniem wielu, przedmiotu. Są to: Milena Baranowska, Kamil Bukowski, Karol Cierpiał, Bartosz Czeluśniak, Mikołaj Dziuk, Roman Jakubowski, Kamil Janiec, Julia Jaźwińska, Jakub Krawiec, Patrycja Kurcz, Nadia Lorek, Maria Mądro, Karol Olechowski, Zuzanna Stalec, Mateusz Wacławski, Wiktoria Węgrzyn.

Najwięcej pracy w przygotowanie do egzaminu dojrzałości muszą jednak włożyć ci, którzy w matematyce nie czują się najlepiej. Im pomagają na dodatkowych zajęciach zarówno nauczyciele, jak i koledzy. Mimo to dwóm piszącym osobom nie udało się w maju tego egzaminu zaliczyć.

Jak mówi Marta Czekaj jednej zabrakło zaledwie dwóch punktów, drugiej trochę więcej. Obie będą mogły przystąpić do poprawki w sierpniu i jest duża szansa, że wtedy doczekają się pozytywnego wyniku. Szczególnie że z pozostałych przedmiotów wypadły bardzo dobrze.

Warto też zwrócić uwagę na bardzo wysoki wynik absolwentów III LO w Dębicy, czyli uczniów Kwiatka. W tym roku zabrakło im niespełna czterech punktów, by w końcowym rozrachunku wyprzedzić kolegów z Twardowskiego. Mieli lepszą średnią z języka angielskiego, a w pozostałych przedmiotach niewiele gorsze.

Porównując wyniki rok do roku II LO w 2025 miało końcową średnią z wszystkich przedmiotów 199,3, a w III LO wynosiła ona 181,8. Po ostatniej maturze wynik Dwójki jest gorszy niż poprzednio, natomiast Trójka nieznacznie się poprawiła. Różnicę widać szczególnie w języku angielskim, w którym przed rokiem lepsi byli absolwenci II LO.

A tak wyglądają średnie wojewódzkie dla poszczególnych przedmiotów podstawowych:
język polski – 57,60
język angielski – 69,73
matematyka – 29,81

Odnosząc je do powiatowych podanych w tabeli, widać że wyższa u nas jest tylko ta z matematyki.

Janusz Grajcar

Dyrektor Marta Czekaj z absolwentami z klasy IV c.

Ranking szkół średnich na podstawie wyników matur

Miejsce*	Szkoła	Zdawało	Zdało	% zdawalności	J. polski	J.obcy	Matematyka	Razem
1.(1)	II LO Dębica	155	153	98,7	67,58	79,97	40,24	187,79
2.(2)	ZS nr 2 Dębica	218	210	96,3	63,22	77,51	37,79	178,52
	III LO Dębica	109	107	98,2	65,94	80,63	37,54	184,11
	Technikum nr 2	109	103	94,5	60,51	74,38	38,05	172,94
3.(3)	I LO Dębica	225	212	94,2	60,92	73,75	33,10	167,77
4.(5)	LO Pilzno	31	26	83,9	62,21	66,13	22,45	150,79
5.(6)	LOMS Igloopol	33	30	90,9	50,86	62,21	27,18	140,25
6.(9)	ZSE Dębica	158	124	78,5	48,89	61,48	26,24	136,61
7.(7)	LO Jodłowa	21	12	57,1	48,00	65,46	22,00	135,46
8.(12)	ZSZ Pustków	17	10	58,8	44,07	58,52	22,35	124,94
9.(8)	ZS nr 4 Dębica	39	26	66,7	43,62	56,07	21,95	121,64
10.(11)	ZS CKR Brzostek	10	4	40,0	51,11	42,13	23,36	116,6
11.(10)	ZSZ nr 1 Dębica	84	35	41,7	42,38	52,69	16,04	111,02
	Powiat dębicki	**991**	**842**	**85,0**	**56,83**	**69,39**	**31,03**	**157,25**

W kolumnach pod nazwami przedmiotów zdawanych na poziomie podstawowym podajemy średnią liczbę punktów zdobytych przez ucznia danej szkoły. W przypadku języka polskiego i języka obcego zsumowane zostały punkty za część pisemną i ustną.

eprasa.pl e8440b78f8

Z roku na rok jest coraz trudniej

Gdy nie było ludzi, uczyła się angielskiego

Po blisko czterech dekadach Maria Ciszek zamyka sklep Klips, jeden z najdłużej działających w centrum miasta.

A może nawet najdłużej, bo właścicielka nie przypomina sobie, by jakikolwiek punkt z odzieżą dla pań działał tam wcześniej.

Od czerwonego sklepiku do własnej kamienicy

Przygoda Marii Ciszek z własnym biznesem rozpoczęła się w przełomowym momencie polskiej historii.

– W 1989 założyłam sklep. To była pamiętna data, bo zaczęliśmy 3 czerwca, a 4 czerwca były te słynne wybory – wspomina właścicielka Klipsa.

Pani Maria studiowała ekonomię w Krakowie. Po studiach chciała wrócić do Dębicy, co dzisiaj wydaje się czymś nieprawdopodobnym. I tak powstał pierwszy, maleńki czerwony sklepik, który mieścił się przy ul. Żuławskiego. Później pojawiła się nowa siedziba.

– I przez jakiś czas funkcjonowały dwie lokalizacje naszego sklepu – dodaje pani Maria.

Do pracy miała bardzo blisko, a ta bliskość od domu była dla niej dużym udogodnieniem.

– Mogłam zjechać po poręczy. Można było w kapciach wyjść bez problemu, z kubkiem kawy – żartuje, opisując życie nad własnym sklepem.

Biznes, który zmieniał się wraz z właścicielką

Przez blisko czterdzieści lat działalności Klipsa zmiany zachodziły nie tylko w Polsce. Zmieniał się także sam sklep, a konkretnie jego asortyment. Na początku stawiała na rzeczy dla młodych kobiet, jednak z czasem jej targetem stały się starsze panie.

– Z wiekiem moja klientela też się zmieniała, mój gust się zmieniał. Żeby sprzedawać rzeczy, to trzeba być w danym środowisku, więc po latach o handlu rzeczami młodzieżowymi nawet nie myślałam – przyznaje właścicielka.

Wśród pań odwiedzających jej sklep wiele jest tych, które przychodzą tam od początku istnienia Klipsa.

– Z wieloma łączą mnie dziś serdeczne, a nawet przyjacielskie relacje – nie ukrywa Maria Ciszek.

Zmierzch małego handlu?

Pani Maria nie kryje obaw co do przyszłości drobnego handlu w Polsce. Zauważa, że konkurencja ze strony dużych sieci handlowych, internetu czy towarów z Chin i Bułgarii sprawia, iż jest coraz trudniej.

Pani Maria po wielu latach żegna się ze swoimi klientkami.

– Tak sobie myślę, że to są ostatnie lata malutkiego handlu. Jak moje roczniki przejdą na emeryturę, pozamykają interesy, to ten mały handel się skończy – ocenia Maria Ciszek.

I dodaje, że młodzi ludzie coś próbują zakładać, ale szybko rezygnują z prowadzenia własnych punktów, widząc, jak trudne jest to wyzwanie.

Z racji tego, że sklep prowadzi we własnym budynku, to z jego zamknięciem nie musi się spieszyć.

– Zamknę, jak wyprzedam wszystko, albo jak mi się to całkowicie znudzi – mówi.

Dodaje jednak, że najprawdopodobniej Klips przestanie istnieć do końca wakacji. Co potem?

Emerytura z widokiem na świat

Pani Maria na brak zajęć narzekać nie będzie. Sama o sobie mówi, że jest osobą bardzo ruchliwą. Każdą wolną chwilę w sklepie wykorzystywała na samorozwój.

– Jak nie było ruchu, to uczyłam się angielskiego. I nauczyłam się go na tyle, że mam przyjaciół na całym świecie. Codziennie wieczorem spotykamy się w internecie – opowiada.

Jej pasja do języka zaowocowała wyjątkowymi znajomościami z ludźmi z Brazylii, Argentyny czy Chorwacji, a w zeszłym roku udało się im nawet zorganizować wspólne spotkanie w Rzymie.

Więc przejście na emeryturę będzie jedynie początkiem nowego rozdziału w jej życiu. A ze swoimi klientkami żegna się kartką wywieszoną na sklepowej witrynie. Jej treść brzmi: 3 czerwca mija 37 lat od otwarcia sklepu. Pora na emeryturę! Dziękuję za zakupy, rozmowy, dobre słowo i uśmiech!

Tak więc to ostatnie chwile, by odwiedzić panią Marię i Klipsa.

Grzegorz Król

Pierwsze takie wydarzenie w Pilźnie

Na Rynku przysięgało 110 żołnierzy

Dla Teresy Wolskiej, która do Pilzna przyjechała z Radomia, było to wielkie przeżycie.

Przysięgę na płycie Rynku składał jej syn Łukasz Wolski, który mieszka w Ostrowcu Świętokrzyskim.

– Zdawał egzaminy i zgłosił się do komisji właśnie w 3. Podkarpackiej Brygadzie Obrony Terytorialnej, dlatego jesteśmy tutaj – tłumaczy Teresa Wolska.

Podkreśla, że w takiej uroczystości bierze udział po raz pierwszy. Jej synowie nie byli wcześniej w wojsku, bo po studiach zostali przeniesieni do rezerwy.

– Jestem bardzo zadowolona. Cała rodzinka przyjechała – mówi wyraźnie wzruszona.

Dodatkową niespodzianką dla niej było to, że syn wyróżniony został listem gratulacyjnym za wzorową postawę, nienaganną dyscyplinę i wysokie zaangażowanie w czasie szkolenia podstawowego. Wraz z nim odebrali go także szeregowi Nikola Kardyś, Maja Kwiatkowska, Filip Sobol, Piotr Wójtowicz i Krzysztof Kuca.

Temu ostatniemu przypadł zaszczyt podziękowania w imieniu żołnierzy składających przysięgę wszystkim, którzy się do niej przyczynili.

Żołnierze i ich rodziny do Pilzna przyjechali w niedzielę 12 lipca.

– W naszych szeregach są ludzie różnych zawodów, środowisk i doświadczeń, których łączy wspólny cel, gotowość do obrony ojczyzny i niesienia pomocy lokalnej – podkreślił w swoim przemówieniu.

Temu wielkiemu świętu nie przeszkodził nawet deszcz, który rozpadał się w Pilźnie tuż przed 13:00, czyli przed początkiem uroczystości. Choć jeszcze kwadrans wcześniej prowadzący zapewniał, że wraz z rozpoczęciem przysięgi padać przestanie, tak się nie stało.

– Szkoda, że ten deszcz pada, ale i tak jest wspaniale – podsumowała Teresa Wolska.

Do nie do końca sprzyjającej pogody odniósł się też w swojej przemowie dowódca 3. PBOT płk. Michał Małyska. Witając wszystkich przybyłych na 59. już przysiędze żołnierzy WOT na Podkarpaciu podkreślił, że aura co prawda nie dopisała, ale ludzie jak najbardziej.

Choć w Pilźnie przysięgało 110 żołnierzy, to czwórka z nich dostąpiła szczególnego wyróżnienia. Zostali wybrani jako reprezentanci wszystkich do złożenia przysięgi na sztandar. Byli to szeregowi Krystian Wołosz, Krzysztof Chodkowski, Michał Panek i Wojciech Puzio.

Janusz Grajcar

W przyszłości może będą drony albo lasery

Burmistrz Dębicy nie widzi problemu, bo ludziom pokaz fajerwerków się podobał.

Odbył się w sobotę po ostatnim koncercie w ramach Dni Dębicy. W środku nocy, bo zbliżała się północ. Przez chór pochwał ze strony tych, którym widowisko się podobało przebijają się głosy, że głośny pokaz nikomu nie był potrzebny, zwłaszcza że chwilę radości widzów stresem okupiły osoby starsze, wyrwane ze snu dzieci czy wreszcie zwierzęta.

– W czasach, gdy większość nowoczesnych polskich miast ze względów humanitarnych i ekologicznych rezygnuje z hukowej pirotechniki, u nas wciąż funduje się mieszkańcom i zwierzętom archaiczny, głośny spektakl – ubolewa jeden z naszych Czytelników.

Decyzję burmistrza o tym, by taki pokaz się odbył nazywa dowodem na brak empatii i ignorowaniem społecznych potrzeb.

– Wybuchy petard wywołały olbrzymi stres wśród zwierząt domowych i dzikiego ptactwa, a huk roznoszący się po okolicy dla wielu z nas oznaczał nieprzespaną noc i nerwy – wyjaśnia.

I zastanawia się, czym kierował się włodarz miasta wpisując na listę atrakcji Dni Dębicy tego rodzaju rozrywkę.

Mateusz Kutrzeba odpiera zarzuty. Twierdzi, że pokaz trwał krótko, bo zaledwie 4 minuty, a przede wszystkim podobał się mieszkańcom.

– Było kilka krytycznych komentarzy w internecie, ale bez przesady. I taka też była reakcja ludzi: nie przesadzajmy – mówi burmistrz.

Przeciwnicy tej formy zabawy zadają jeszcze jedno pytanie: czy naprawdę w XXI wieku, przy powszechnym dostępie do cichych, nowoczesnych alternatyw – takich jak widowiskowe pokazy laserowe czy mapping – jedynym pomysłem władz na świętowanie musi być potężny huk?

Burmistrz przyznaje, że póki co nie rozważał alternatywy, ale też nie wyklucza, że w przyszłości tego nie zrobi. Przyznaje, że pokaz laserów mógłby być równie efektowny, co fajerwerki. Podobnie jak coraz bardziej popularne pokazy rozświetlonych dronów. Te ostatnie mają jednak jedną wadę.

– To bardzo droga zabawa – mówi Mateusz Kutrzeba.

Konkretnych kwot jednak nie podaje, bo ich nie zna – w tym roku postawił na fajerwerki, a te kosztowały 11 000 zł.

(nan)

eprasa.pl e8440b78f8

Będzie co wspominać

Wakacyjny zawrót głowy

Piknikiem zakończyły się wakacje zorganizowane przez CKiP w Żyrakowie.

To zajęcia, na które każdego roku jest więcej chętnych niż miejsc. A to dlatego, że instruktorzy Centrum Kultury i Promocji zawsze dbają, by ich program był naprawdę ciekawy i żaden z uczestników się nie nudził. Instytucja ponosi także większość kosztów związanych z udziałem w zajęciach.

Tegoroczne odbywały się pod hasłem „Wakacje z kulturą" w trzech miejscowościach: Straszęcinie, Zasowie i Woli Żyrakowskiej.

– Początkowo w planach był Żyraków, bo w Woli Żyrakowskiej miały już ruszyć prace remontowe, ale udało nam sie przekonać wicewójta, by zajęcia mogły odbywać się tam – tłumaczy Aneta Domaradzka, szefowa CKiP.

Dodaje, że w Woli Żyrakowskiej jest lepsze zaplecze dla tego rodzaju działań z dziećmi i młodzieżą.

A te, we wszystkich trzech punktach, były bardzo zróżnicowane i obmyślone tak, żeby bawić, ale też uczyć.

W programie znalazły się warsztaty naukowe z dziedziny chemii, podczas których uczestnicy brali udział w doświadczeniach. Zajęcia rękodzielnicze doskonaliły umiejętności manualne. Były również warsztaty muzyczne i taneczne, odwiedziny Teatru Plenerowego KrakArt.

Jak co roku punktem programu, który wzbudził najwięcej emocji i radości były wycieczki. W tej edycji udało się zorganizować aż trzy wyjazdy.

Wyjazd do Grybowa był podróżą w czasie.

– My ponosiliśmy koszty transportu, za bilety wstępu płacili rodzice – wyjaśnia Aneta Domaradzka.

Pierwszym kierunkiem była Brzeźnica i działający tam Poligon Strażacki, gdzie na dzieci czekały atrakcje w postaci zabaw i gier na świeżym powietrzu.

Równie udany okazał się wyjazd do Zamku Stara Baśń w Grybowie.

– Na naszych wspaniałych uczestników czekał dzień pełen magii, historii i świetnej zabawy – przekonują organizatorzy.

Ta wycieczka była okazją do posłuchania opowieści o dworskim życiu i zwyczajach, tropieniu smoków, wyścigu na drewnianych koniach podczas turnieju kopijników. W zamkowej garderobie i zbrojowni można było przebrać się za postać z dawnych czasów i zapozować do pamiątkowego zdjęcia.

Tak samo ciekawa i pełna atrakcji okazała sie wyprawa do zamku w Przecławiu.

Ostatnim akordem „Wakacji z kulturą" był wielki piknik zorganizowany w czwartek w Bobrowej Woli. Impreza była otwarta, mogły w niej uczestniczyć wszystkie dzieci mieszkające w gminie Żyraków, ale też te, które spędzają tu wakacje. Chętnych na wspólną zabawę nie zabrakło.

(nan)

Dziewczyny z Zawady na najwyższym podium

Gminne Zawody Sportowo-Pożarnicze dostarczyły wielu emocji nie tylko uczestnikom.

Ale i publiczności, która dzielnie dopingowała swoich faworytów. Zawody rozegrane zostały na obiektach KS Chemik Pustków. Drużyny – zarówno żeńskie jak i męskie – z terenu całej gminy stanęły do sportowej rywalizacji i nawet kapryśna aura nie była w stanie zgasić ich bojowego ducha.

Druhny i druhowie Ochotniczej Straży Pożarnej po raz kolejny pokazali, jak dobrze są wyszkoleni do udziału w akcjach. Podczas rywalizacji procentowały doświadczenie, determinacja i umiejętności nabyte podczas wielu godzin ćwiczeń. Liczyło się nie tylko indywidualne przygotowanie, o wyniku końcowym decydowała przede wszystkim zdolność współpracy w zespole i wzajemnie wsparcie – jak podczas prawdziwej akcji.

W klasyfikacji końcowej kobiet tryumfowały druhny z OSP w Zawadzie. Na drugim miejscu uplasowały się ich koleżanki ze Stasiówki, trzecie były członkinie żeńskiej drużyny OSP Pustynia.

Wśród mężczyzn bezkonkurencyjni okazali się druhowie z OSP Brzeźnica. Również w tej klasyfikacji na podium jako drudzy stanęli strażacy ze Stasiówki. Trzecie miejsce zajęła jednostka z Braciejowej.

Były także wyróżnienia indywidualne przeznaczone dla najstarszego i najmłodszego uczestnika zawodów. Pierwsze trafiło do Marka Kędziora z OSP Stasiówka, drugie odebrał Karol Słota z OSP Zawada.

Każdego roku zawody są nie tylko sprawdzianem kondycji i przygotowania druhen i druhów ochotników, ale także świetną okazją do promocji działalności OSP oraz integracji całego strażackiego środowiska.

(nan)

Druhny z OSP Zawada dały z siebie wszystko. Fot. OSP Zawada

Ogłoszenie

Coś dla miłośników sportu

Turniej rozegrają na plaży

Tej w pobliżu odkrytego basenu w Pustkowie-Osiedlu. Zapisy już ruszyły, warto się pośpieszyć.

Będzie to X Jubileuszowy Plażowy Turniej Piłki Siatkowej w Kompleksie Basenów Nemo. Głównymi nagrodami będą puchary: wójta gminy Dębica i dyrektora GOSiR.

– Jubileuszowa edycja turnieju będzie doskonałą okazją do wspólnej rywalizacji, integracji oraz aktywnego spędzenia wakacyjnego dnia. Do udziału zapraszamy wszystkich pasjonatów siatkówki plażowej – zarówno amatorów, jak i bardziej doświadczonych zawodników – zachęca Krzysztof Lipczyński.

Turniej zaplanowano na sobotę 8 sierpnia, początek o 10:00. Zgłoszenia drużyn przyjmowane są do 5 sierpnia 2026 r. na adres e-mail: gosir@gminadebica.pl

Liczba miejsc jest ograniczona – w turnieju może wziąć udział maksymalnie 16 drużyn. O udziale decyduje kolejność zgłoszeń.

Będzie to kolejna edycja tego wydarzenia.

– Czekają sportowe emocje, świetna atmosfera oraz walka o prestiżowe puchary – zachęca dyrektor GOSiR.

Udział w turnieju dla zawodników jest bezpłatny.

(nan)

eprasa.pl e8440b78f8

Zawody Sportowo-Pożarnicze Gminy Pilzno

Słotowa podwójnym mistrzem!

Na taki sukces druhny i druhowie z tej jednostki OSP czekali osiem lat.

Reprezentanci jednostki Ochotniczej Straży Pożarnej w Słotowej mają powody do dumy. fot. OSP Słotowa

Tańcem radości reprezentantów Ochotniczej Straży Pożarnej ze Słotowej zakończyły się Gminne Zawody Sportowo-Pożarnicze, które odbywały się na stadionie Legionu Pilzno. W pierwszym terminie, ze względu na pogodę, nie udało się ich zorganizować, ale w zeszłą niedzielę ta, nie tylko dla organizatorów, ale i strażaków ochotników, była już bardziej łaskawa.

Do rywalizacji stanęło 11 drużyn, w tym 9 męskich i 2 żeńskie. Mimo tego można się było spodziewać, że o najwyższe stopnie podium walczyć będą, tradycyjnie już, dwie jednostki: ze Słotowej i Łęk Dolnych.

Męska drużyna z pierwszej z tych miejscowości tytuł mistrza gminy zdobyła w 2018 roku. Rok później najwyższe miejsce na podium musieli jednak oddać ochotnikom z Łęk Dolnych. W 2022 niewiele brakowało, by Słotowa wyrwała zwycięstwo obrońcom tytułu, ostatecznie jednak strażacy z tej miejscowości musieli uznać wyższość łęckich zawodników. Podobnie zresztą było w 2024 roku.

Za to panie ze Słotowej od lat w gminie niepodzielnie dzierżą berło. Choć trzeba pamiętać, że w 2017 roku choć zdobyły puchar, to same przekazały je reprezentantkom OSP Łęki Dolne, twierdząc, że to właśnie im się należy. W tym roku jednak znów pokazały, że nie przypadkiem od lat stają na najwyższym stopniu podium i że to im należy się mistrzowski tytuł.

Sięgnęła po niego też jednak męska drużyna ze Słotowej, odbierając go Łękom Dolnym, które zdobyły drugie miejsce.

– Po 8 latach kolejny dublet mistrzowski dla naszej jednostki – cieszyli się druhowie, którzy, podobnie jak panie, prócz pucharu odebrali też bon o wartości 2 000 zł.

Dużym sukcesem mogą jednak pochwalić się też strażacy ze Strzegocic, którzy tym razem stanęli na trzecim stopniu podium. Tuż za nimi znaleźli się ochotnicy z Lipin, a potem kolejno ci z Machowej, Łęk Górnych, Parkosza, Jaworza Dolnego oraz Zwiernika.

tra

Dostali na sport, szkoły i seniorów

Najwięcej, bo aż 500 000 zł, z przeznaczeniem na ten pierwszy cel.

Konkretnie na modernizację zaplecza szatniowo-sanitarnego na stadionie KS Legion Pilzno. Obecnie te pomieszczenia są w bardzo złym stanie, a prócz seniorów korzysta z nich również młodzież i dzieci. Pieniądze, pochodzące z Ministerstwa Sportu i Turystyki, pozwolą na stworzenie tam lepszych, bezpieczniejszych i bardziej komfortowych warunków do uprawiania sportu. Burmistrz Tadeusz Pieczonka zapowiada ponadto, że to nie ostatnia inwestycja w ten obiekt, bo pilzneński samorząd zabiega również o dofinansowanie na przebudowę stadionu.

Z myślą o najmłodszych gmina sięgnęła po 200 000 zł z programu Posiłek w szkole i w domu. Dzięki tej dotacji uda się doposażyć i zmodernizować szkolne stołówki i jadalnie w szkołach podstawowych w Słotowej i Lipinach. W zeszłym roku z takiego dofinansowania skorzystały szkoły w Dobrkowie, Zwierniku i Strzegocicach.

76 888 zł otrzymał za to samorząd z programu Opieka 75+. Te pieniądze przeznaczy na usługi opiekuńcze, w tym te specjalistyczne, świadczone seniorom, którzy z różnych względów tego wymagają.

tra

Takiej imprezy w Żdżarach nie było od siedmiu lat. Dąb zaprasza

Prezes klubu Łukasz Kolak gwarantuje dobrą zabawę od 13:00 do 1:00 w nocy.

Kibice Dębu tym razem będą mogli zmierzyć się na boisku z piłkarzami.

LKS Dąb Żdżary takich wydarzeń jak tegoroczny Festyn Rodzinny Gramy Razem nie organizuje zbyt często. Zwykle świętowanie kończy się na meczu oldbojów i wspólnym spędzeniu czasu przy ognisku. Ale piknik zaplanowany na sobotę 25 lipca ma rozmachem przypominać ten z 2019 roku, kiedy odbył się Dzień Sportu.

– Mamy kilka osób, które chcą działać, więc trzeba ten potencjał wykorzystać – podkreśla Łukasz Kolak.

Stadion sportowy jako pierwsze opanują dzieciaki. To one uczestniczyć będą w rozgrywkach piłkarskich. Na boisku od godz. 13:00 będzie można obserwować wychowanków szkółki Dębu Żdżary, którzy rywalizować będą z rówieśnikami z innych klubów z gminy Czarna.

W tym samym czasie ruszy również loteria fantowa. Dla najmłodszych zostaną rozstawione dmuchańce, a zainteresowani sprzętem strażackim przyjrzą się mu z bliska.

Kiedy sportową rywalizację zakończą drużyny dziecięce, na boisko wejdą zawodnicy obecnej drużyny Dębu, którzy zagrają z oldbojami i kibicami. Być może dołączą też strażacy. Mecze trwać będą 2 x 20 minut.

Organizatorzy nie zapomnieli też o tych, którzy lubią potańczyć. O godz. 18:00 rozpocznie się zabawa taneczna przy akompaniamencie żeńskiego zespołu Zadra. A w jego składzie zagra na keyboardzie mieszkanka Żdżar Malwina Bukała.

JAG

OSP w Podlesiu też zyskało

Czarna ma Sprintera

Nowy samochód ratowniczo-gaśniczy może już uczestniczyć w akcjach.

Ten samochód dla OSP Czarna kosztował prawie 570 tys. zł.

Do uroczystego przekazania i poświęcenia pojazdu dla OSP w Czarnej doszło podczas Gminnych Zawodów Sportowo-Pożarniczych. Mercedes Sprinter z napędem na cztery koła, wyposażony jest w zbiornik o pojemności 1000 litrów wody oraz 100 litrów środka pianotwórczego. To znacząco zwiększy możliwości operacyjne jednostki z Czarnej podczas działań ratowniczo-gaśniczych.

Jego zakup nie byłby możliwy gdyby nie bardzo duża pomoc ze strony gminy Czarna. To w jej budżecie zostało zarezerwowane na ten cel 363,5 tys. zł. Udało się również pozyskać dofinansowanie z Krajowego Systemu Ratowniczo-Gaśniczego w kwocie 180 tys. zł. Dzięki temu wkład własny OSP Czarna wynosił tylko 25 tys. zł.

Druhowie, którzy będą korzystać z Mercedesa Sprintera podkreślają, że bez zaangażowania władz samorządowych zakup tak nowoczesnego samochodu ratowniczo-gaśniczego, nie byłby możliwy. Jego specyfikacja sprawia, że będzie służył mieszkańcom gminy przez wiele lat. Jest to więc inwestycja w bezpieczeństwo całej lokalnej społeczności, ale też w poprawę warunków pracy strażaków ochotników.

Poświęcenia nowego nabytku OSP Czarna dokonał ks. Marcin Krępa. To nie tylko proboszcz miejscowej parafii i kapelan 3 batalionu lekkiej piechoty WOT w Dębicy, ale od niedawna również opiekun duchowy druhów z całej gminy Czarna.

Dzięki temu, że strażacy z Czarnej dostali nowy samochód, ich poprzedni Ford (rocznik 2008) trafił do remizy OSP w Podlesiu.

JAG

eprasa.pl e8440b78f8

Czy tym razem się uda?

Wybrali nowego wykonawcę

Coraz bliżej najważniejszej inwestycji drogowej w historii Brzostku.

Ta inwestycja całkowicie odmieni centrum Brzostku.

Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad wyłoniła wykonawcę odpowiedzialnego za przygotowanie projektu i budowę obwodnicy, która wyprowadzi znaczną część ruchu z centrum stolicy gminy.

Dziś przez Brzostek każdego dnia przejeżdżają tysiące samochodów, w tym ciężki transport zmierzający w kierunku Jasła, czy autostrady A4. Dla mieszkańców gminy oznacza to hałas, utrudnienia i pogorszenie bezpieczeństwa.

Obwodnica ma całkowicie zmienić tę sytuację. Planowana trasa ominie zabudowane tereny Brzostku od zachodniej strony. Droga będzie miała ponad 13 kilometrów długości, a jej początek – jadąc od strony Pilzna – znajdował się będzie w Zawadce Brzosteckiej, a wylot umiejscowiony zostanie w Krajowicach. Powstanie jako jednojezdniowa droga dla ruchu przyspieszonego.

W ramach inwestycji przewidziano budowę skrzyżowań, obiektów inżynierskich, dróg dojazdowych, chodników oraz infrastruktury rowerowej. Na wybranych fragmentach nasyp drogowy będzie pełnił funkcję zabezpieczenia przeciwpowodziowego.

Znaczenie inwestycji wykracza jednak daleko poza sam Brzostek. Obwodnica stanie się częścią większego układu komunikacyjnego tworzonego wzdłuż drogi krajowej nr 73 pomiędzy Pilznem a Jasłem. W połączeniu z innymi planowanymi inwestycjami ma ona stworzyć nowy korytarz transportowy, który zwiększy atrakcyjność gospodarczą terenów położonych przy trasie.

Kiedy zakończą się wszystkie procedury związane z przetargiem, wykonawca będzie mógł rozpocząć przygotowanie dokumentacji projektowej i realizację robót. Gdyby umowę udało się podpisać w tym roku, to finalizacji inwestycji można spodziewać się na przełomie 2029/2030 roku.

Grzegorz Król

Powalczą o Złote Skrzypce

W sobotę 25 lipca w Siedliskach-Bogusz odbędzie się wyjątkowe wydarzenie.

Na ten dzień zaplanowany został Festiwal Kultury Pogórza. Impreza, która odbędzie się na placu rekreacyjnym, rozpocznie się o godzinie 13 i potrwa do późnych godzin wieczornych.

Głównym punktem programu będzie konkurs kapel ludowych o Złote Skrzypce Burmistrza Brzostku oraz Grand Prix Starosty Powiatu Dębickiego, podczas którego publiczność będzie mogła usłyszeć najlepsze zespoły pielęgnujące tradycyjne brzmienia regionu. Nie zabraknie również emocji związanych z przeglądem solistów. Oni również będą rywalizować o Złote Skrzypce Burmistrza Brzostku oraz Grand Prix Starosty Powiatu Dębickiego.

W godzinach od 18 do 19 uczestnicy będą mogli wziąć udział w warsztatach tańca pogórzańskiego, podczas których poznają charakterystyczne kroki, rytmy i zwyczaje taneczne regionu.

To jednak nie koniec atrakcji. O godz. 19 wystartuje tradycyjna potańcówka, a przez cały czas trwania wydarzenia uczestnicy będą mieli okazję spróbować tego, co przygotują koła gospodyń z całej gminy Brzostek.

rar

Zmarł autor wielu publikacji o gminie

Jodłowa pożegnała Honorowego Obywatela

Nie żyje ks. Julian Kapłon. Duchowny zmarł 8 lipca. Miał 90 lat.

Tytuł Honorowego Obywatela Gminy Jodłowa otrzymał w 2009 roku.

Urodził się 25 maja 1936 roku w Jodłowej. W rodzinnej miejscowości ukończył szkołę średnią, zdając maturę w 1954 roku. Następnie wstąpił do Wyższego Seminarium Duchownego w Tarnowie. Po ukończeniu studiów filozoficzno-teologicznych przyjął święcenia kapłańskie 26 czerwca 1960 roku z rąk biskupa Karola Pękali.

Po święceniach pracował jako wikariusz w parafiach w Radomyślu Wielkim, Gromniku, Bereście, Ociece i Rajbrocie. W latach 1974-1976 pełnił posługę duszpasterską na terenie diecezji szczecińsko-kamieńskiej. Następnie wyjechał do Austrii, gdzie kontynuował pracę kapłańską, a od 1989 roku posługiwał również w Niemczech. W 1997 roku został przeniesiony do diecezji Fulda.

Po zakończeniu wieloletniej posługi duszpasterskiej za granicą wrócił do rodzinnej miejscowości, gdzie od 2010 roku mieszkał jako rezydent parafii św. Stanisława Biskupa Męczennika. Po powrocie do Jodłowej poświęcił się działalności naukowej i dokumentowaniu historii regionu.

Był autorem licznych publikacji poświęconych dziejom miejscowości, lokalnym tradycjom, kulturze ludowej, religijności mieszkańców oraz miejscowej gwarze. Szczególne miejsce w jego zainteresowaniach zajmowała historia Jodłowej oraz zwyczaje przekazywane z pokolenia na pokolenie. Znany był również jako pasjonat przyrody i badacz lokalnego środowiska naturalnego. W uznaniu zasług dla lokalnej społeczności Rada Gminy nadała mu tytuł Honorowego Obywatela Gminy Jodłowa.

Uroczystości pogrzebowe ks. Juliana Kapłona odbyły się w sobotę 11 lipca. Pochowany został na cmentarzu w Jodłowej Dolnej.

rar

Jeśli się wszystko uda, to prace skończą w tym roku

Do 23 lipca można składać oferty w przetargu ogłoszonym przez Urząd Miejski w Brzostku.

A chodzi o kompleksowe odwodnienie budynku Szkoły Podstawowej w Kamienicy Górnej. W ramach inwestycji wykonany zostanie drenaż opaskowy i izolacja fundamentów, które zabezpieczą budynek przed wilgocią i wodami opadowymi. Przebudowana zostanie też kanalizacja deszczowa.

Zakres prac obejmuje także przebudowę schodów wejściowych, odtworzenie i wykonanie nowych chodników z nawierzchnią z kostki brukowej oraz budowę pochylni dla osób z niepełnosprawnościami. Dzięki temu obiekt stanie się bardziej dostępny i funkcjonalny dla wszystkich mieszkańców oraz użytkowników szkoły.

Wykonawca będzie miał 90 dni od podpisania umowy na realizację zadania.

rar

Kto wykonawcą?

Boiska mają być jak nowe

Gmina Jodłowa przygotowuje się do modernizacji kompleksu sportowego Orlik 2012.

Zakres prac obejmie przede wszystkim wymianę zużytej sztucznej trawy na boisku piłkarskim wraz z wyrównaniem nawierzchni i montażem nowego systemu amortyzującego. Wymienione zostaną również siatki w bramkach, a elementy konstrukcyjne zostaną zabezpieczone przed korozją.

Modernizację przejdzie także boisko o nawierzchni poliuretanowej, do gry w koszykówkę, czy piłkę siatkową. Tam wykonana zostanie kompleksowa renowacja wraz z nałożeniem nowej warstwy i odmalowaniem linii do gier. W ramach inwestycji zaplanowano ponadto wymianę ogrodzenia oraz piłkochwytów.

Firmy zainteresowane wykonaniem remontu mogły składać oferty do poniedziałku 13 lipca, więc potencjalnego wykonawcę poznamy w ciągu najbliższych dni.

rar

eprasa.pl e8440b78f8

Z Przemyśla do Częstochowy przez Żyraków

Pielgrzymi za taką gościnność odwdzięczają się modlitwą

Ta akcja zaczyna się, zanim jeszcze piesza pielgrzymka wyruszy z Przemyśla.

Pątnicy z Przemyśla do Żyrakowa dotarli jak co roku 8 lipca. Mogli liczyć na bardzo życzliwe przyjęcie.

Trzy tygodnie przed ich przyjściem do Żyrakowa, w kościele parafialnym jest ogłaszana zbiórka pieniężna. Przez dwie kolejne niedziele wierni wrzucają datki do puszek, później proboszcz przekazuje je koordynatorce Agnieszce Wronie. Ta kupuje za nie produkty potrzebne do przyjęcia gości.

A potrzeby są bardzo duże, bo do Żyrakowa przychodzi pięć grup Pieszej Pielgrzymki Przemyskiej: Albert, Maria, Urszula, Wojciech i Jacek. Idą w nich pątnicy z Brzozowa, Jarosławia, Leżajska, Łańcuta i Przemyśla, w sumie ok. 500 osób.

Od księży przewodników Agnieszka Wrona dowiedziała się, że liczebność grup wcale nie maleje. Przeciwnie z roku na rok liczba idących na Jasną Górę się zwiększa.

– Zauważyłam, że było bardzo dużo rodziców z małymi dziećmi, ale też dużo młodzieży – mówi.

Pierwsze dwie grupy dotarły o 12:20, kolejne przychodził w pewnych odstępach czasu do 13:30. Ci, którzy zjedli obiad, wychodzili, by zrobić miejsce kolejnym. Ostatnia grupa opuściła Żyraków o 14:30.

O poczęstunek dla nich dbają panie z KGW w Żyrakowie i Woli Żyrakowskiej. Pieką ciasta, gotują kompoty, ale też dania obiadowe. Do wyboru były pierogi ruskie i z bobem, bigos, gulasz, rosół, żurek z jajkiem i kiełbasą, krokiety z barszczem, ziemniaki z kotletem schabowym, mielonym lub karkówką i do tego oczywiście z surówką. Na deser: szarlotki, serniki, ciasta drożdżowe, chlebki bananowe, rogaliki, ciasteczka.

Panie z KGW w Żyrakowie gotowały w budynku wielofunkcyjnym w swojej miejscowości. Ich koleżanki z Woli Żyrakowskiej w CKiP, bo jeszcze zdążyły przed zaplanowanym remontem kuchni. Ale wiele dań powstało też w ich domach.

– U mnie w środę chodziły dwie kuchenki, na jednej gotował się rosół, na drugiej makaron – opowiada Agnieszka Wrona.

Posiłki wydaje młodzież z Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży i Dziewczęcej Służby Maryjnej. Młodzieżowa Drużyna Pożarnicza z Woli Żyrakowskiej dba o organizację ruchu. Po wyjściu gości wszyscy uczestniczą w sprzątaniu. Agnieszce Wronie trudno oszacować, ile osób angażuje się w bezpośrednią pomoc, ale z pobieżnych obliczeń wychodzi jej, że ponad 70.

Pielgrzymi są zachwyceni gościnnością, z jaką spotykają się co roku. Wrażenie robi na nich liczba zaangażowanych osób, ale i różnorodności dań. Podkreślają też, jak miła panuje tu atmosfera.

W przyjęcie ich włącza się cała rodzina Agnieszki Wrony, mąż, syn i córka. Urlopy zawsze planują tak, by 8 lipca być w pełnej dyspozycji. To przecież nie tylko samo przyjęcie gości, ale też wcześniejsze przygotowanie sali, zrobienie zakupów, gotowanie, pieczenie i sprzątanie.

Warto to zrobić, żeby zobaczyć wdzięczność w oczach pielgrzymów. Ci zawsze obiecują modlitwę, a Agnieszka Wrona wierzy w jej moc, bo – jak przekonuje – już niejedna osoba zaangażowana w tę akcję się o tym przekonała.

– Siła tej modlitwy jest ogromna – zapewnia.

Pątnicy modlą się za nich na trasie i u stóp Jasnogórskiej Pani. Trzy razy w ciągu roku mają msze św., podczas których też pamiętają o swoich dobroczyńcach. Na każde święta na ręce proboszcza parafii Żyraków przysyłają życzenia.

– Ja mogę tylko podziękować za pomoc wszystkich parafian, bo sama z rodziną bym tego nie ogarnęła. Nie zorganizowalibyśmy wszystkiego na tak wysokim poziomie – stwierdza Agnieszka Wrona.

Janusz Grajcar

KRONIKA

ROWEROWA OD CZWARTKU
Uczestnicy Rowerowej Pielgrzymki Tarnowskiej na Jasną Górę wyruszą na trasę w czwartek 16 lipca. Miejscem startu w Rejonie Dębickim będzie parking przy kościele Wszystkich Świętych w Straszęcinie. Wyjazd zaplanowany został na godz. 9:00. Grupy pielgrzymów przez Grabiny, Głowaczową i Golemki dojadą do Czarnej, gdzie mają zaplanowany pierwszy postój. Do Częstochowy dotrą 19 lipca.

KONIEC INWENTARYZACJI
W ubiegłym tygodniu zostały ukończone prace przy inwentaryzacji i aktualizacji cmentarza parafialnego w Kozłowie. Duszpasterze proszą teraz wszystkich, którzy są opiekunami bądź dysponentami grobów o wypełnienie deklaracji i złożenia jej w kancelarii. Wzór dokumentu jest dostępny na stronie parafiapustynia.pl w zakładce Cmentarz Pustynia. Osoby które nie mają dostępu do internetu, mogą deklarację pobrać z kancelarii parafialnej.

MODLĄ SIĘ O MIŁOSIERDZIE
Nabożeństwo Grupy Modlitwy św. Ojca Pio rozpocznie się w piątek 17 lipca o godz. 18:00 w kościele Ducha Św. w Dębicy. Jego uczestnicy wypraszać będą miłosierdzie Boże dla Kościoła i Ojczyzny oraz łaski Bożej Opatrzności dla siebie i swych rodzin.

GRILL I GRA TERENOWA
W niedzielę 2 sierpnia po mszy św. popołudniowej w kościele w Żyrakowie rozpocznie się parafialny grill. Będzie on połączony z grą terenową dla dzieci. Zapisy trzyosobowych drużyn trwają do 19 lipca. Na zwycięzców czekają nagrody.

ODPUSTY SZKAPLERZNE
W czwartek przypada święto NMP z Góry Karmel. Z tej racji w sanktuarium Ojców Karmelitów w niedzielę 19 lipca odpust ku czci Matki Bożej Szkaplerznej. Uroczystości z tej okazji odbędą się w Sanktuarium Matki Bożej Zawadzkiej. Sumy odprawione zostaną o godz. 11:00.

Na 770-lecie parafii

Poszukiwane eksponaty

Muzeum Regionalne w Pilźnie organizuje wystawę pt. Ślady Czasu. Historia parafii Pilzno.

Ekspozycja ma uświetnić obchody jubileuszu 770-lecia parafii do Jana Chrzciciela w Pilźnie. Jej otwarcie jest przewidziane na październik. A to, co będzie można zobaczyć na wystawie zależy w dużej mierze od darczyńców.

Dyrekcja muzeum zwraca się z prośbą do parafian, ale też innych mieszkańców gminy Pilzno i powiatu dębickiego o udostępnienie pamiątek związanych z historią parafii i miasta. Mogą to być stare fotografie, dokumenty, pocztówki, kroniki, obrazki religijne, dewocjonalia, przedmioty liturgiczne oraz inne cenne pamiątki rodzinne.

Organizatorzy ekspozycji zapewniają przy tym, że wszystkie wypożyczone materiały zostaną odpowiednio zabezpieczone i po zakończeniu wystawy zwrócone właścicielom.

Osoby, które mogą w jakikolwiek sposób wesprzeć przygotowanie wystawy, proszone są o kontakt z Muzeum Regionalnym w Pilźnie. Można go nawiązać przychodząc do siedziby na ul. Petrycego 8 lub też dzwoniąc pod nr tel. 14 672 11 90 w dni robocze od 8:00 do 15:00. Każda pomoc będzie mile widziana.

JAG

Ogłoszenie

W obliczu ogromnej straty po odejściu

st. bryg. Wojciecha Buszka,

serdecznie dziękujemy za wsparcie i pomoc w tych trudnych chwilach.
Słowa wdzięczności kierujemy do Podkarpackiego Komendanta Wojewódzkiego PSP nadbryg. T. Barana, Komendanta Powiatowego PSP st. bryg. P. Szkoły wraz z Funkcjonariuszami PSP, Kapelanów, Księży oraz Prezesa Z. Zyznara, druhów OSP Pilzno i OSP powiatu dębickiego za godne pożegnanie i asystę.

Dziękujemy dyrektorowi Przemysławowi Wojtysowi, Współpracownikom oraz całemu Personelowi Szpitala Powiatowego w Dębicy za profesjonalną opiekę, serce, okazane wsparcie i empatię.

Podziękowania za pomoc organizacyjną i życzliwość kierujemy do Burmistrza Pilzna T. Pieczonki, Pracowników Urzędu Miasta, MZK, Domu Kultury oraz pana Stanisława Jarosza z firmy Taurus.
Dziękujemy wszystkim, którzy byli z nami w tych trudnych chwilach.

Mama

eprasa.pl e8440b78f8

Wśród laureatów Zastawni i Grzegorz Stokłosa

Jakub Czapla zgarnął nagrodę specjalną

Odebrał ją podczas jubileuszowego festiwalu w Kazimierzu Dolnym.

Tradycyjnej gry na skrzypcach Jakub Czapla uczy się od Kazimierza Marcinka z Nockowej.

To była już 60. edycja Ogólnopolskiego Festiwalu Kapel i Śpiewaków Ludowych, jednego z najważniejszych wydarzeń poświęconych tradycyjnej kulturze ludowej w Polsce. Wzięło w nim udział blisko 600 artystów z 14 województw, wykonujących polską muzykę tradycyjną. Na festiwalowych scenach zaprezentowało się 19 kapel, 41 zespołów śpiewaczych, 16 instrumentalistów, 26 śpiewaków oraz 25 grup startujących w konkursie Mistrz i Uczeń.

Wśród nagrodzonych III nagrodą w kategorii kapel znalazły się m.in.: Kapela Zastawnych z Brzostku i Młode Kurasie z Lubziny.

Grzegorz Stokłosa z Parkosza również zdobył III nagrodę, tyle że w kategorii soliści – śpiewacy.

Jakubowi Czapli, który na co dzień gra w Kapeli Ludowej Iskierczanie, w kategorii solistów instrumentalistów, jury nie tylko przyznało jedną z czterech I nagród, ale również Nagrodę Specjalną im. prof. Jana Stęszewskiego.

Jakub w Kazimierzu Dolnym wystąpił jako skrzypek, choć wcześniej wielokrotnie nagradzany był też za grę na tradycyjnych cymbałach ludowych. Zresztą przez wakacje, we współpracy z Wojewódzkim Domu Kultury w Rzeszowie oraz Centrum Kultury i Promocji w Żyrakowie prowadzi w dworku w Straszęcinie Letnią Szkołę Gry na Cymbałach. Z jego wiedzy i doświadczenia korzysta tam siedmiu uczniów, jeden, jak twierdzi Jakub, przyjeżdża nawet na lekcje specjalnie z Krakowa.

Ale i skrzypce muzyk Iskierczan ma ostatnio w rękach nader często. A to dlatego, że tradycyjnej gry na nich uczy się od Kazimierza Marcinka z Nockowej, uważanego za jednego z najwybitniejszych skrzypków starszej generacji w regionie. Jakub, w ramach programu stypendialnego Narodowego Instytutu Kultury i Dziedzictwa Wsi „Mistrz – Uczeń", ma okazję grać z nim i poznawać tradycyjne melodie, które Kazimierz Marcinek pamięta często jeszcze z dzieciństwa.

Dla absolwenta Muzykologii na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim ma to tym większe znaczenie, że jest obecnie w trakcie studiów doktoranckich, a jego przyszła praca dotyczyć będzie właśnie muzyki Rzeszowiaków.

– Dlatego będę musiał teraz mocno ograniczyć moją działalność artystyczną, a skupić się na badaniach – zauważa.

Przyznaje jednocześnie, że taką właśnie pracą chciałby się zająć również już po zdobyciu tytułu doktora.

tra

To będzie wędrówka śladami historii

Tak przynajmniej zapowiadają organizatorzy Spaceru po Górze Śmierci.

Wydarzenie to organizuje Europejskie Centrum Pamięci i Pojednania w Pustkowie-Osiedlu, które zaprasza na nie wszystkich, których interesuje lokalna historia.

– Czy naprawdę znasz historię Góry Śmierci? Czy wiesz, co znajdowało się w tym miejscu przed wojną? Czy zastanawiałeś się kiedyś, jakie wydarzenia rozegrały się tutaj i dlaczego pamięć o nich jest tak ważna? – pytają jego przedstawiciele, namawiając na wspólną wędrówkę śladami historii i pamięci o ofiarach obozów pracy przymusowej w Pustkowie.

Podczas spaceru będzie można odkryć historię tego miejsca, od czasów sprzed wojny, przez tragiczne wydarzenia okresu okupacji, aż po współczesne znaczenie Góry Śmierci, jako miejsca pamięci. O wszystkim tym opowie opiekun Ekspozycji Historyczno-Dydaktycznej przy Górze Śmierci. Zresztą po spacerze samą ekspozycję również będzie można zwiedzać.

Spacer odbędzie się w piątek 17 lipca, o godz. 17:00. Miejscem zbiórki będzie parking pod Górą Śmierci. Udział w nim jest bezpłatny.

– Przyjdź z rodziną, znajomymi lub sam. Zabierz ze sobą ciekawość i otwartość na historię – namawiają organizatorzy.

Więcej informacji uzyskać można pod nr. tel.: 887 628 900.

tra

Miejska i Powiatowa Biblioteka Publiczna zaprasza

Czytają tam w każdą środę

Choć nie tylko czytają, bo panie bibliotekarki przygotowały dla dzieci wiele innych atrakcji.

Pierwsze dwa spotkania w ramach wakacyjne cyklu Czytanie pod chmurką, już się odbyły. Na kolejne Miejska i Powiatowa Biblioteka Publiczna w Dębicy zaprasza co środę od godz. 10:00 do 12:00. Każde obejmuje głośne czytanie, zabawy integracyjne i ruchowe, warsztaty plastyczne i aktywność na świeżym powietrzu.

W środę 15 lipca tematem przewodnim spotkania będą leśne opowieści. Dzieci będą mieć okazję m.in. rozpoznawać tropy zwierząt i wykonać leśne maski. A już 22 lipca bibliotekę odwiedzą piraci i to im poświęcone będzie przedpołudnie. Choć nie tylko im, ale również skrzyni pełnej skarbów, którą gdzieś ukryli, a którą dzieciaki będą musiały odnaleźć.

Podczas ostatniego spotkania w pierwszym miesiącu wakacji, a dokładnie 29 lipca, bibliotekarki zabiorą swoich gości w kosmos. Będzie czytanie opowieści o planetach, ciekawostki astronomiczne, budowa rakiet z papieru i kosmiczne eksperymenty.

W sierpniu biblioteka gościć będzie jeszcze dinozaury, a także smoki, rycerzy i księżniczki. Ostatnie spotkanie odbędzie się tam 26 sierpnia.

Warto jednak wybrać się na każde z nich, nawet gdy nie ma pogody, ponieważ w takiej sytuacji zajęcia odbywają się pod dachem.

tra

Czytanie pod chmurką odbywało się już w poprzednich latach.

Kino Radość Dębica, ul. Lisa 3

BILETY: PT-NIEDZ 2D 20 zł 18 zł ulg. 3D 22 zł 20 zł ulg.
WT-CZW 2D 18 zł 16 zł ulg. 3D 18 zł 16 zł ulg.

MINIONKI I STRASZYDŁA 15, 16.07, godz. 17:30; 17, 18, 19, 22, 23.07, godz. 15:15; 22.07, godz. 11:00 - KINO WAKACYJNE, bilety wakacyjny 15 zł
2D dubbing, prod. USA / 85 min. animacja, przygodowy, familijny / od lat – 6

CHŁOPIEC NA KRAŃCACH ŚWIATA 15, 24.07, godz. 11:00 - kino wakacyjne, bilet 15 zł
2D dubbing, prod. Hiszpania, Polska / 88 min. familijny, animacja / od lat – 6

WILLOW I TAJEMNICZY LAS 14, 21.07, godz. 17:15; 23.07, godz. 11:00 - kino wakacyjne, bilet 15 zł
2D dubbing, prod. Niemcy / 100 min. familijny / od lat – 6

KONIEC IMPREZY 14.07, godz. 19:45
2D napisy, prod. Belgia, Francja / 95 min. czarna komedia / od lat – 15

SUPERGIRL 15.07, godz. 19:30; 16.07, godz. 19:30 - kino wakacyjne, bilet 15 zł
2D dubbing, prod. USA / 110 min. akcja, sci-fi / od lat – 13

NIESAMOWITA HISTORIA MUMBO JUMBO 21 .07, godz. 15:30; 14, 21.07, 11:00, kino wakacyjne, bilet 15 zł
2D dubbing, prod. Dania / 82 min. familijny, animacja / od lat – 4

ZAPROSZENIE 17, 18, 19.07, godz. 17:15; 22, 23.07, godz. 19:45
2D napisy, prod. USA / 108 min. komedia, dramat / od lat – 15

ROBIN HOOD: KONIEC LEGENDY 17, 18, 19.07, godz. 19:30; 22, 23.07, godz. 17:15
2D napisy, prod. USA / 123 min. dramat, przygodowy / od lat – 15

WYPADEK FORTEPIANOWY - KINO KONESERA 21.07, godz. 19:15
2D napisy, prod. Francja czarna komedia / 88 min. / od lat – 15

PRZERWA WAKACYJNA W KINIE 24 .07 - 13 .08 2026

Kino Śnieżka Dębica, ul. Bojanowskiego 18

Minionki i straszydła - Premiera 14.07, godz. 10:00, 15:30, 17:15
2D dubbing, animowany, przygodowy, 2026, USA, 85 min. od 6 lat

Supergirl 14, 15.07, godz. 13:00; 16.07, godz. 16:00
2D dubbing/ 2D napisy, fantasy, 2026, Francja, Niemcy, Polska, Włochy, 108 min, od 13 lat

Guru 14, 15.07, godz. Godzina: 19:00
2D napisy, thriller, 2026, Francja, Belgia, 126 min, od 15 lat

Takie jest życie - DKF 16.07, godz 18:00
2D napisy, komediodramat, 2025, Włochy, 118 min, od 15 lat

eprasa.pl e8440b78f8

Znak Kultury dla skrzypaczki z Dębicy

Pierwsze takie opracowanie od 200 lat

Nad zapisem nutowym dwóch triów Karola Lipińskiego Jagoda Prucnal-Podgórska pracowała dwa lata.

Jagoda Prucnal-Podgórska otrzymała Znak Kultury za szczególne osiągnięcia.w

Jej zaangażowanie zostało docenione przez marszałka województwa podkarpackiego, od którego otrzymała prestiżową nagrodę Znak Kultury. W ręce mieszkanki Dębicy trafiła ona już po raz drugi. Przed trzema laty odebrała ją wraz z zespołem Bohema Trio, tym razem indywidualnie.

– Jestem za tę nagrodę bardzo wdzięczna, bo ona oznacza, że się komuś podoba to, co robię. Bardzo mnie to mobilizuje – przyznaje Jagoda Prucnal-Podgórska.

Znak Kultury otrzymała za szczególne osiągnięcia. Pierwszym jest wydanie płyty Dobrzyński: Chamber Works w wytwórni DUX. Drugim zaś dwóch zbiorów Triów na dwoje skrzypiec i wiolonczelę op. 8 i op. 12 Karola Lipińskiego. Pierwsze to wydawnictwo płytowe, drugie zaś nutowe.

Na krążku znajdują się trzy utwory Ignacego Feliksa Dobrzyńskiego. Jagoda Prucnal Podgórska nagrała Grand Trio op. 17 na skrzypce, wiolonczelę i fortepian z Jackiem Podgórskim i Joanną Sochacką. Dwa utwory na wiolonczelę i fortepian, czyli Les Larmes i Nocturn F-minor nagrał zaś Jacek Podgórski z pianistką Żanną Parchomowską.

– Nocturn jest światową premierą fonograficzną. Nigdy wcześniej nie został zarejestrowany – podkreśla Jagoda Prucnal-Podgórska.

Tak samo dumna może być jednak z drugiego swojego osiągnięcia, któremu poświęciła dwa lata pracy docierając do różnych źródeł. Pomagali jej w tym mąż Jacek Podgórski i siostra Anna Prucnal.

Musiała zgromadzić informacje, gdzie znajdują się wszystkie egzemplarze tych utworów na całym świecie. Znalazła je w Berlinie, Nowym Jorku, Londynie, Brnie i Frankfurcie. Brała każdy egzemplarz, żeby sprawdzić, czy nie różnią się jakimiś wpisami, dodatkami.

– Powstało dzięki temu pierwsze opracowanie wykonawcze po ponad 200 latach. Dotychczas muzycy, jeśli w ogóle korzystali z tych dzieł, robili to bardzo rzadko z powodu trudności w dostępie do nut, a także występującymi w nich licznie nieścisłościami – tłumaczy.

Pierwodruki obu triów Karola Lipińskiego, co podkreśla, były obarczone wieloma błędami dźwiękowymi i rytmicznymi. Były rozbieżności dynamiczne i artykulacyjne między głosami instrumentów. W toku prowadzonych przez nią prac okazało się, że często było to zamierzone przez kompozytora. Czasem był to przypadek, a czasem błąd kopisty albo jakieś niedopatrzenie, kiedy na przykład główny głos był przykrywany przez pozostałe.

– Bywało, że Karol Lipiński pisał w taki sposób, że w celu pięknej ekspozycji skrzypiec głos wiolonczeli pisał ciszej. Znając specyfikę tego instrumentu wiedział, że i tak sam będzie dodatkowo rezonował – mówi Jagoda Prucnal-Podgórska.

Zachowało się kilka egzemplarzy pierwodruków obu dzieł. Słowniki i encyklopedie podawały, że pierwsze wydanie Tria A-dur było w 1833 r. Ona dotarła do archiwum lipskiego wydawnictwa, do księgi publikacji z XIX wieku i okazało się, że pierwsze wydanie miało miejsce już rok wcześniej, a w następnych latach powtórzono je trzykrotnie.

Z kolei do Tria g-moll zachował się rękopis, o którym dotychczas twierdzono, że wyszedł spod ręki syna kompozytora. Dębiczanka analizując dukt pisma Lipińskiego i jego syna doszła do wniosku, że nie może być żadnego z nich. I pewnie nikt już nie ustali kogo.

Janusz Grajcar

Reklama

eprasa.pl e8440b78f8

Zeznaje...

Barbara Laszko-Nesteruk

Zajmuję się
Teraz tylko tym, co sprawia mi przyjemność.

W dzieciństwie chciałam zostać
Nauczycielką i projektantką ubrań.

W wolnym czasie
Teraz mam tylko wolny czas, więc piszę, trenuję Tai Chi, spaceruję i robię swetry na drutach.

Na bezludnej wyspie chciałabym się znaleźć z...
Moim ulubionym pisarzem Michałem Witkowskim.

Pies czy kot?
Pies.

Pierwsze zarobione pieniądze
Wypisywałam dyplomy na zawodach strzeleckich.

Ulubiony lokal w powiecie
Sogno Italiano Bistro.

Najchętniej zjadłabym
Truskawki.

Podróż marzeń i dlaczego tam?
Krynica Morska - plaże pełne bursztynów.

Książka lub film, które polecam
Książka Miłość w czasach zarazy Gabriela Garcii Marqueza.

Na urodziny chciałabym dostać
Oczywiście perfumy.

Gościom w powiecie pokazałabym
Wieżę widokową w Głobikowej.

Tam, gdzie mieszkam brakuje
W Dębicy niczego mi nie brakuje.

Wygraną w Lotto wydałabym
Na mieszkanie dla syna i synowej.

Dobry przepis, bo z Dębicy

Zupa z fasolką szparagową i pomidorami

Poleca: Anna Kuźmik

Składniki:
litr bulionu mięsnego lub warzywnego
biała część pora
duża marchew
kawałek selera
4 ziemniaki
trzy garści fasolki szparagowej (żółtej lub zielonej)
dwa duże pomidory
trzy łyżki śmietany kwaśnej 18%
dymka lub szczypiorek
oregano i koperek

Wykonanie:
Na oleju podsmażamy pokrojoną białą część pora, następnie dodajemy pokrojoną marchew, seler i ziemniaki. Całość zalewamy bulionem ugotowanym wcześniej i gotujemy 15 minut, po czym dodajemy pokrojoną na kawałki fasolę szparagową i gotujemy jeszcze kilka minut. Pod koniec wrzucamy do garnka pokrojone na dość duże kawałki pomidory obrane ze skóry, a następnie hartujemy śmietanę zupą i wlewamy całość do garnka. Doprawiamy solą i pieprzem, a do zupy dosypujemy także oregano, koperek i posiekany szczypiorek lub cebulkę dymkę.

CHCESZ, ABY TWÓJ PRZEPIS ZNALAZŁ SIĘ NA ŁAMACH OBSERWATORA LOKALNEGO? ZADZWOŃ: 14 670 27 87.

Twoja galeria

Oktawa. fot. Anna Czyż

Chcesz, by Twoje zdjęcie ukazało się w OL? Ta galeria przeznaczona jest na fotografie wykonane przez Czytelników. Można je przesyłać do redakcji. Temat jest dowolny i niczym nieograniczony.
Przesyłając zdjęcia prosimy koniecznie o podanie imienia i nazwiska autora. Tych danych nie będziemy przetwarzać, ale ich przesłanie oznacza zgodę na publikację w Obserwatorze Lokalnym w podpisie pod zdjęciem.
Co tydzień autor jednej z przysłanych fotografii otrzyma nagrodę w wysokości 30 złotych.
W tym tygodniu otrzymuje ją **Anna Czyż** za zdjęcie: **Oktawa**.
Nagrody do odebrania osobiście w redakcji Obserwatora Lokalnego, 39-200 Dębica, ul. Żeromskiego 10, III piętro (nad kwiaciarnią Róża), w terminie miesiąca od publikacji.
Na ten sam adres prosimy przesyłać zdjęcia wywołane metodą tradycyjną, natomiast fotografie cyfrowe na e-mail:
rozrywka@ol.com.pl.
Uwaga: redakcja nie zwraca przesłanych zdjęć.

HOROSKOP OBSERWATORA

Baran (21.03 - 20.04)
Energia sprzyja działaniu. Nowe pomysły nabiorą kształtu, a odwaga pomoże pokonać przeszkody. Zaufajcie intuicji i ruszajcie śmiało.

Byk (21.04 - 20.05)
Spokojne dni przyniosą korzyści. Skupcie się na relacjach, finansach i małych krokach. Cierpliwość otworzy przed wami kolejne drzwi.

Bliźnięta (21.05 - 20.06)
Czeka was wiele rozmów i inspiracji. Słuchajcie uważnie innych, bo jedna wiadomość może zmienić wasze plany na lepsze już dziś.

Rak (21.06 - 22.07)
Emocje będą ważnym przewodnikiem. Zadbajcie o siebie i bliskich, a szczere słowa przyniosą ulgę oraz harmonię w codzienności.

Lew (23.07 - 22.08)
Wasza pewność siebie przyciągnie uwagę. Wykorzystajcie talent i pokażcie możliwości, ale pamiętajcie też o potrzebach innych osób.

Panna (23.08 - 22.09)
Planowanie da wam przewagę. Dziś warto kończyć sprawy, które czekały, oraz docenić własny wysiłek. Małe kroki tworzą sukces.

Waga (23.09 - 23.10)
Harmonia pojawi się dzięki rozmowie i kompromisom. Otwórzcie się na nowe znajomości, bo mogą przynieść ciekawą zmianę.

Skorpion (24.10 - 21.11)
Intuicja będzie wyjątkowo silna. Zaufajcie przeczuciom, lecz unikajcie pochopnych decyzji. Spokojna analiza da najlepsze efekty.

Strzelec (22.11 - 21.12)
Nowe wyzwania pobudzą waszą ciekawość. Odkrywajcie świat, uczcie się i korzystajcie z okazji, które pojawią się niespodziewanie.

Koziorożec (22.12 - 20.01)
Wytrwałość zaprocentuje. Małe sukcesy zbudują większy cel, a konsekwencja pokaże, jak wiele możecie osiągnąć dzięki temu.

Wodnik (21.01 - 19.02)
Kreatywność przyniesie rozwiązania. Dzielcie się pomysłami, lecz zostawcie przestrzeń na opinie innych. Bądźcie otwarci na świat.

Ryby (20.02 - 20.03)
Wrażliwość pomoże wam zauważyć szczegóły. Znajdźcie chwilę ciszy, odpocznijcie i pozwólcie marzeniom wskazać kierunek rozwoju.

Wicewróżka Maga

Informacja. Przesyłając zdjęcie do Twojej Galerii wyrażacie Państwo zgodę na przetwarzanie swoich danych osobowych wyłącznie w celu realizacji konkursu oraz zgodę na publikację swego imienia i nazwiska na łamach Obserwatora Lokalnego. Dane te będą przechowywane do zakończenia konkursu, zaś dane zwycięzców w terminie wymaganym przez przepisy podatkowo-księgowe. Administratorem danych jest Agencja Wydawnicza Agard, wydawca tygodnika Obserwator Lokalny. Dane te nie będą przekazywane innym podmiotom.
Szczegóły w regulaminie konkursu na stronie: www.ol.com.pl

eprasa.pl e8440b78f8

Druhny i druhowie z powiatu weszli na Śnieżnik

Kolejny raz wsparli DKMS

Blisko 2 tysiące strażaków z całej Polski wzięło udział w akcji Strażak na szlaku.

Strażaczki i strażacy od nas kolejny raz dołączyli do akcji.

Wśród nich nie zabrakło druhen i druhów z powiatu dębickiego. Podczas szóstej edycji akcji strażacy weszli w pełnym umundurowaniu bojowym na Śnieżnik.

Tegoroczna akcja zgromadziła dokładnie 1998 strażaków z niemal 300 jednostek z całej Polski, niosąc ze sobą ważne przesłanie: każdy z nas może zostać potencjalnym dawcą szpiku i podarować komuś szansę na życie. Akcja od lat wspiera działania Fundacji DKMS i przypomina, jak ogromne znaczenie ma poszerzanie bazy potencjalnych dawców szpiku.

Powiat dębicki reprezentowali strażacy z Ochotniczej Straży Pożarnej w Korzeniowie, OSP z Woli Żyrakowskiej, OSP z Żyrakowa, OSP z Zawadki Brzosteckiej, OSP ze Stasiówki, OSP z Pustkowa i OSP z Pilzna. Obecni byli również członkowie Ochotniczej Grupy Poszukiwawczo-Ratowniczej Sfora z Zawadki Brzosteckiej.

Organizatorzy wydarzenia podkreślają, że rejestracja w bazie potencjalnych dawców szpiku jest prosta, a decyzja o dołączeniu do grona dawców może w przyszłości uratować czyjeś życie. Każda nowa osoba zwiększa szanse pacjentów walczących z rakiem krwi na znalezienie zgodnego genetycznie dawcy i skuteczne leczenie.

Proces jest prosty i bezpłatny. Wystarczy wypełnić formularz online na stronie Fundacji DKMS, zamówić pakiet rejestracyjny, pobrać wymaz z wewnętrznej strony policzka i odesłać go do fundacji. Po zakończeniu procedury dane dawcy trafiają do bazy, dzięki czemu w przyszłości może mieć szansę na uratowanie komuś życia.

rar

Po drugiej stronie rada też chciałaby mural

Burmistrz Mateusz Kutrzeba uważa jednak, że nie jest to najlepszy pomysł.

Od odsłonięcia muralu minęło zaledwie kilkanaście dni.

Jeszcze niedawno była tam długa betonowa ściana. O tym, że mógłby powstać na niej mural, mówiło się już od dawna. I tak też się stało. Jego twórcy – Iwona Kubarska i Adrian Lipowski postarali się, by malowidło poświęcone Zespołowi Pieśni i Tańca Igloopolanie było ozdobą Parku Słonecznego, w którym powstało. Oficjalne jego odsłonięcie odbyło się z końcem czerwca i choć, z uwagi na żar lejący się z nieba, nie było aż tak uroczyste jak planowano, to się wydarzyło.

Tyle tylko że jak się okazuje, mural, którego wykonanie kosztowało niemal 30 tys. zł tylko zaostrzył apetyty mieszkańców. Rada Osiedla Słoneczne zwróciła się bowiem do burmistrza Mateusza Kutrzeba o rozważenie wykonania jeszcze jednego, tym razem po drugiej stronie ściany, którą zdobią Igloopolanie. Wniosek nie zawierał propozycji, co miałby przedstawiać.

– Coś kolorowego, może na przykład jakieś kwiaty? – zastanawia się pytana o to Halina Cholewa, przewodnicząca RO Słoneczne, która podczas ostatniej sesji Rady Miejskiej złożyła dokument na ręce burmistrza.

Mateusz Kutrzeba nie jest jednak przekonany do pomysłu osiedlowych radnych. Uważa bowiem, że wewnętrzna strona wspomnianej ściany jest zbyt mała, by można było na niej namalować mural. Poza tym, jak twierdzi, na tym właściwie murku, bo trudno nazwać go ścianą, zazwyczaj przesiaduje spotykająca się tam często młodzież.

– No i między innymi dlatego właśnie uważam, że to jest bez sensu, bo jeśli taki mural tam by powstał, to zaraz by go zniszczyli butami – przekonuje.

tra

16 lipca Dzień Węża

Strzeż się tylko żmii

Na terenie naszego powiatu można spotkać trzy gatunki węży. Wszystkie są pod ochroną.

Zaskroniec to najpopularniejszy u nas wąż.

Podobnie jak i pozostałe gady w Polsce. U nas najliczniej występują zaskrońce, odznaczające się charakterystycznymi żółtymi plamami na głowie. Wąż absolutnie dla człowieka niegroźny, ale często mylony ze żmiją. Mogliby coś o tym opowiedzieć strażacy, regularnie wzywani do usunięcia z posesji właśnie zaskrońców.

– Jedyne, co może nam zagrozić ze strony tych węży, to to, że w odruchu obronnym zwracają treść pokarmową – wyjaśnia leśnik i przyrodnik Andrzej Trzeciak.

Dodaje, że poczciwe zaskrońce można spotkać często na terenie całego powiatu.

Ale już gniewosze plamiste zwykle w jego północnej części. Te węże nie występują tak powszechnie jak ich wspomniani wcześniej kuzyni. Andrzej Trzeciak wyjaśnia, skąd nazwa tego gatunku.

– W sytuacji stresowej podnosi głowę w pozie jakby się gniewał – mówi inżynier nadzoru w Nadleśnictwie Dębica.

Jedynym wężem żyjącym w naszym sąsiedztwie jest żmija zygzakowata.

– Ma zęby jadowe, może ukąsić – mówi Andrzej Trzeciak.

Ale szybko dodaje, że choć w lesie pracuje już od 30 lat, tylko dwukrotnie zetknął się z przypadkiem, kiedy żmija skutecznie zaatakowała człowieka.

Cieszącą się złą sławą żmiję można najczęściej spotkać, podobnie jak gniewosza, w północnej części powiatu. I najlepiej po prostu zejść jej z drogi, unikając konfrontacji.

Mylony z wężem jest także żyjący u nas padalec. Tak naprawdę to beznoga jaszczurka, równie niegroźna dla człowieka, co większość spotykanych na naszych terenach węży. Także objęty ochroną.

(nan)

Reklama

eprasa.pl e8440b78f8

Do Parku Sokoła wierszem zapraszał Jan Zarytkiewicz

Festyny w latach międzywojennych były dla Dębiczan wielkimi wydarzeniami

Lot aeroplanem nad Sokoła ogrodem, wyścigi we workach, nie tyłem lecz przodem - czytamy na afiszu.

Na takie i wiele innych atrakcji mogli liczyć Dębiczanie, którzy przyszli 2 września 1928 r. na Jesienny Festyn Wspaniały do Parku Sokoła. A zapraszał ich gospodarz obiektu Jan Zarytkiewicz.

O dziadku i organizowanych przez niego imprezach opowiada mi Maria Wolak, która skontaktowała się ze mną po artykule w OL, w którym zamieściłem afisz zapowiadający festyn z 21 lipca 1946 r.

– Dziadek był gospodarzem Sokoła w okresie międzywojennym. W których latach, nie jestem w stanie powiedzieć – mówi.

Przybył do Dębicy z Brzozowa, bo dostał skierowanie do pracy w kontroli skarbowej. Tutaj założył rodzinę. A że był człowiekiem aktywnym, pełnym humoru i dowcipu, to chciał też działać społecznie. Związał się więc z Towarzystwem Gimnastycznym Sokół.

W Wiadomościach Sokolich, które ukazały się w Tarnowie 1 maja 1925 r., można znaleźć informację, że 15 lutego tegoż roku w obecności 82 członków odbyło się walne zgromadzenie TG Sokół w Dębicy. Prezesem wybrany został Stanisław Wiśniewski, a gospodarzem obiektu Jan Zarytkiewicz.

– Regularnie tam odbywało się mnóstwo imprez kulturalnych, patriotycznych, sportowych. Bardzo duży udział miał w organizacji festynów – stwierdza Maria Wolak.

A te organizowane były cyklicznie dwa razy w roku. Jan Zarytkiewicz miał talent do pisania wierszyków i kupletów. Pisał scenariusze do scenek kabaretowych, jasełek dla dzieci i innych występów. Wierszem też na plakacie z 1928 r. opisał cały program.

– Począwszy od loterji, skończywszy na bufecie, wszystko będzie dowcipne, jakby w kabarecie – zachęcał.

Ale to, jak zauważa Maria Wolak, nie były imprezy dla wszystkich. Wstęp dla dorosłych kosztował 50 groszy, dla dzieci 20. A 50 groszy przed wojną dla biednych ludzi stanowiło barierę. Dlatego nie każdy mógł sobie pozwolić na uczestnictwo w takim festynie.

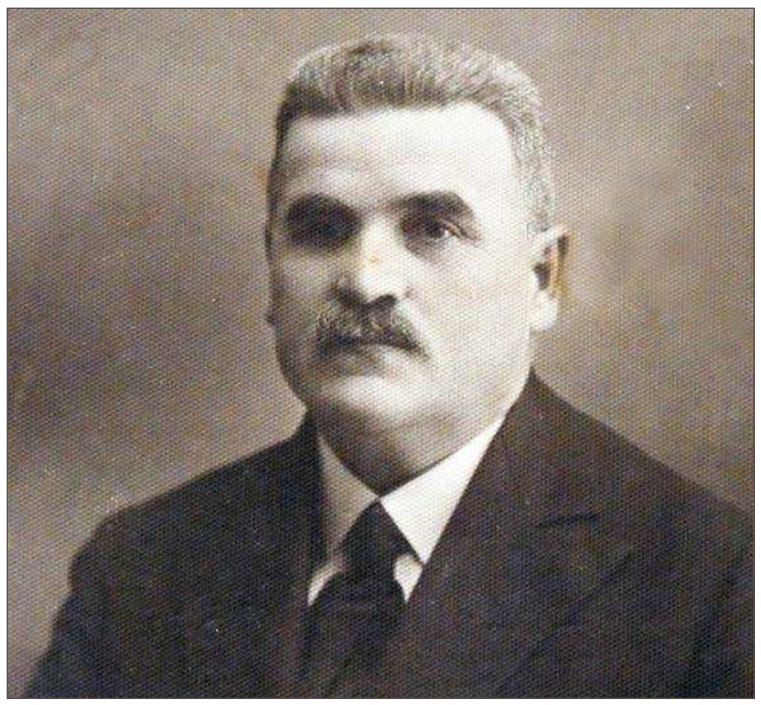

Jednym z organizatorów festynów w Parku Sokoła był Jan Zarytkiewicz.

– Organizowali przeróżne konkursy zręcznościowe i sprawnościowe. Wszystko było na wesoło. Proszę sobie wyobrazić 40- czy 50-letnich szanowanych obywateli, którzy dają się namówić na bieg w workach albo z jajkiem na łyżce – opowiada Maria Wolak.

Dodaje, że zawsze były też zabawy taneczne. To była okazja, żeby zwłaszcza młodzi ludzie się ze sobą poznawali. Dziewczyny były pod opieką cioć, mam, babć czy innych matron, bo tylko wtedy mogły tańczyć z obcym chłopakiem.

– A dziadek miał trzy córki Irenę, Helenę i Zofię, podobno najładniejsze w Dębicy. Słyszałam taką opinię, że Zarytkiewiczówny były wyjątkowo urodziwe – zauważa Maria Wolak.

Podkreśla, że te festyny były dużymi wydarzeniami, o wiele ważniejszymi niż teraz Dni Dębicy. O nich się mówiło, do nich się długo przygotowywało. Krawcowe miały dużo roboty, bo jedną z atrakcji były konkursy piękności dla pań Dębiczanek.

Była też wędka szczęścia. Potrzebne było do niej prześcieradło lub koc i symboliczna wędka, czyli kawałek kija, sznurka i jakiś haczyk. Za zasłoną były nagrody i każdy uczestnik próbował coś złowić. Jakie były podczas imprez w Sokole, Maria Wolak nie pamięta, ale jest przekonana, że jakieś poważne, skoro za wstęp trzeba było płacić.

Janusz Grajcar

Reklama

eprasa.pl e8440b78f8

Nie tylko sama tworzy, ale też promuje innych

Danuta Desoń w cukierni organizowała koncerty i pokazywała swoje obrazy

W Pilźnie znają ją wszyscy. Nie tylko jako właścicielkę cukierni, ale też malarkę i wielbicielkę sztuki.

Danuta Desoń chętnie pokazuje to, co wychodzi spod jej pędzla. A jeszcze chętniej rozmawia o sztuce.

Spotykamy się właśnie w tym lokalu, przy pilzneńskiego Rynku. Wokół pachnie świeżymi drożdżówkami, ciastami i lodami. Danuta Desoń zamawia małą kawę i wraca myślami do chwil, kiedy po raz pierwszy sięgnęła po pędzel. Miała wtedy 5 lat i mieszkała jeszcze w Krakowie.

Pan Bóg jednak jej darował

– Zaczęłam malować wszystko, co widziałam. Moja ciocia hodowała kury, więc je malowałam, a moja babcia mi wtedy mówiła – ty tego nie maluj. Bo ładnie malujesz, ale Matkę Boską lepiej namaluj, albo Chrystusa. Ale nie, żeby malować kury i króliki, bo przecież Pan Bóg ci tego nie daruje – śmieje się wspominając te chwile.

Widocznie jednak darował, bo mała Danusia malować nie przestała. Również już jako uczennica liceum ogólnokształcącego, w którym uczyła się z m.in. z Ewą Demarczyk czy Janiną Paradowską. To właśnie z nimi przygotowywała przedstawienia teatralne, wystawiała choćby Śluby Panieńskie Aleksandra Fredry.

– A ja do tego jeszcze przygotowywałam scenografie, plakaty, afisze. Wszystko, co było do namalowania – przekonuje.

Została mistrzem cukiernictwa

Kiedy skończyła liceum, zdała do Akademii Sztuk Pięknych. Była jedną z ośmiu przyjętych osób, spośród osiemdziesięciu, które się o to starały. Studiowała niestety tylko dwa lata, bo w międzyczasie wyszła za mąż i urodziła syna. Poza tym jeszcze w czasie studiów zainteresowała się cukiernictwem. Praktykowała w pracowni Antoniego Lisickiego, pod jego okiem zdobyła tytuł mistrzowski, a później w Krakowie otworzyła własną cukiernię Capri. Prowadziła ją pięć lat, kiedy okazało się, że jej syn, ze względu na stan zdrowia, potrzebuje dużo lepszego powietrza niż to krakowskie. Stąd wybór Pilzna, gdzie nie było takiego zanieczyszczenia, jak w stolicy Małopolski, a była akurat do sprzedania kamienica, w której mogła otworzyć cukiernię.

Mąż prowadził Lutnię, a ona tworzyła dekoracje

Gdy Danuta Desoń wraz z rodziną przyjechała do Pilzna miała 29 lat, a przez kolejne 50 prowadziła cukiernię. Ale nie tylko, bo wraz z mężem mocno zaangażowali się w życie kulturalne miasta. Jej mąż, który był muzykiem, przez siedem lat prowadził tam chór Lutnia.

– To był bardzo mądry, wspaniały człowiek. Niestety nie żyje już piąty rok – mówi.

Danuta Desoń, w Gminnym Ośrodku Kultury, malowała dekoracje i wspólnie wystawiali tam sztuki teatralne i spektakle muzyczne. Zależało im przede wszystkim na tym, by mogli w nich występować ludzie stąd.

Osób z talentem tu nie brakuje

Później organizowała koncerty i wystawy malarskie w budynku, w którym mieszka i gdzie mieściła się jej cukiernia. Klienci, którzy wstępowali tam kupić ciastka, również mogli podziwiać jej prace, które były tam prezentowane. Chętnie przychodzili też, by posłuchać muzyki na żywo. Przyznaje, że zależało jej na tym, by pokazywać mieszkańcom Pilzna, że wśród nich jest wiele utalentowanych osób.

– Ja tutaj poznałam Piotra Mroza. On w tej chwili uczy w szkole muzycznej w Mielcu, natomiast tutaj jest organistą i koncerty organizuje, i prowadzi chór – wymienia.

Wspomina też o swoim synu Bogdanie Desoniu, który od ponad trzech dekad jest tenorem Opery Śląskiej w Bytomiu. Na swoim koncie ma blisko tysiąc spektakli, wiele zagranicznych tournee i nagrań płytowych.

Przyznaje, że marzy jej się jeszcze otwarcie salonu, w którym co dwa tygodnie mogłyby odbywać się małe koncerty i wystawy.

– Żeby prezentować tych ludzi, którzy tu mają talent – przekonuje.

Dodaje, że w taki właśnie sposób odkryła Andrzeja Garbosia, którego zaprosiła do wspólnej wystawy w Centrum Kultury i Promocji Gminy Pilzno.

– Jego prace naprawdę się podobały. I teraz maluje więcej – zauważa.

Wspomina też o córce jej byłej księgowej, która projektuje piękne gobeliny, których wartość jest dziś nie do przecenienia.

– W każdej sztuce, jeśli ktoś włoży w to serce, to jest coś do pokazania – twierdzi, dodając, że dlatego właśnie stara się to robić.

Smartfony były, ale do zdjęć

Gdy pytam ją, co jest w takim razie dla niej ważniejsze: cukiernictwo, którym zajmowała się właściwie całe życie, czy malarstwo, chwilę się zastanawia.

– Wie pan, różnie to było na różnych etapach życia, ale w tej chwili jednak malarstwo – przyznaje.

A to dlatego, że cukiernictwo dawało jej chleb, ale to sztuka pozwalała zobaczyć świat nieco inaczej.

To też stara się przekazać młodzieży, z którą się spotyka. Jak choćby w czerwcu w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Pilźnie, gdzie miała okazję wystąpić przed siódmoklistami. Choć, jak przyznaje, obawiała się nieco, że to, co ma im do powiedzenia, może przegrać ze smartfonami, które młodzi ludzie rzadko wypuszczają z rąk. Tak się jednak nie stało i Danuta Desoń nie tylko pokazała im swoje obrazy, ale też opowiedziała o tym, jak powinno się odbierać sztukę.

– Mówiłam im, że jak są choćby w krakowskich Sukiennicach, to niech nie przebiegają po nich, by jak najwięcej zobaczyć, bo wtedy nie zobaczą nic. Niech skupią się na dwóch, a najlepiej jednym obrazie. Staną, przeanalizują go i zastanowią się nad tym, co przedstawia. Wtedy go zapamiętają. I szczegóły, i kolory, wszystko – tłumaczy.

Wspomniane wcześniej smartfony jednak pojawiły się na tym spotkaniu. Ale młodzież wzięła je do rąk tylko po ty, by zrobić sobie z nią zdjęcie.

Najważniejsze jest serce

Bo sztuka, według niej, sama się broni i budzi, a przynajmniej powinna budzić potrzebę piękna. Powinna też wzbudzać emocje. Ona sama, choć przecież nie ma wykształcenia muzycznego, to kocha muzykę i potrafi zobaczyć w niej to, co najpiękniejsze. Bo jest w niej coś, co jeśli człowiek się na tym skupi, to chwyta za serce. Wystarczy się tylko na nią otworzyć i pozwolić, żeby do nas przemówiła. Tak zresztą jest z każdą dziedziną sztuki. Dlatego uważa, że przede wszystkim sercem powinno się ją odbierać.

– W obrazach też jest coś takiego, że jak się na nie patrzy, to można dostrzec coś innego, wspaniałego – zastanawia się.

Jej prace zajmują każdą wolną przestrzeń korytarza prowadzącego do mieszkania. Ma ich tyle że choćby na wystawie w Ropczycach pokazała ich blisko siedemdziesiąt. Ostatnio maluje głównie olejnie, choć wcześniej lubiła też akwarele. Na płótnie czy desce pokazuje martwe natury, kwiaty i pejzaże. Często te pilzneńskie, choć nie tylko.

– Sam rynek to już chyba ze trzydzieści razy malowałam – śmieje się, patrząc na swoje płótna.

Dobrze się wśród nich czuje i to chyba najważniejsze.

Tomasz Ratuszniak

Pilzno często gości na obrazach Danuty Desoń.

eprasa.pl e8440b78f8

Informator medyczny

Chirurgia

Lek. med. Stanisław Plata
chirurgia, endoskopia
Dębica, ul. Paderewskiego 2
porady gastroenterologiczne- gastroskopia - wycinki na badanie histopatologiczne i na testy ureazowe
porady proktologiczne - rektoskopia, leczenie hemoroidów: sklerotherapia, opaskowanie, leczenie operacyjne, szczeliny i przetoki odbytu
małe zabiegi chirurgiczne - znamiona, tłuszczaki, szwy.
Przyjmuje w poniedziałki i piątki
Rejestracja codziennie od 12:00 do 19:00
Tel. 604 489 052

Dermatologia

lek. med. Marek Haslinger
specjalista dermatolog
LASERY
usuwanie naczynek, brodawek, plam, piegów itp.
BOTOX
zmarszczki, nadpotliwość, mezoterapia i inne zabiegi dermatologii estetycznej
Dębica, ul. Piłsudskiego 10, tel. 602 789 581

Lek. med. Małgorzata KRASOŃ
specjalista dermatolog–wenerolog
- porady dermatologiczne
- kriochirurgia
- fototerapia dermatologiczna
- zabiegi dermatologii estetycznej

przyjmuje od poniedziałku do czwartku
Dębica, ul. Żołędziowa 3,
rejestracja telefoniczna **14 670 41 83**

Endokrynologia

Lek. med.
Bolesław Komorowski
specjalista chorób wewnętrznych
ENDOKRYNOLOGIA i CUKRZYCA
wtorek, środa od 15.00
Dębica, ul. Paderewskiego 2
Tel. +48 887 807 566

Lek. med. Jadwiga Niemiec-Kulij
Endokrynolog
Spec. chorób wewnętrznych
Dębica, ul. Królewska 55
Godziny przyjęć:
poniedziałek, czwartek od 15.30.
Rejestracja tel. 608 879 367

Medycyna bólu

lek. med.
Barbara Pietruszewska
specjalista neurolog
MEDYCYNA BÓLU
blokady, akupunktura, mezoterapia kolagenem
Tel. 608 638 129
Dębica, ul. Piłsudskiego 10

Medycyna pracy

SPECJALISTA CHORÓB WEWNĘTRZNYCH
lek. med. Jan Marć
BADANIA PROFILAKTYCZNE WSTĘPNE, OKRESOWE, KONTROLNE, SANITARNO-EPIDEMIOLOGICZNE, BADANIA DLA KIEROWCÓW WSZYSTKICH KATEGORII
Dębica, ul. Krakowska 88 A
(przy aptece Medella)
przyjmuje w poniedziałek i środę 16.00-18.00
Inne terminy po uzgodnieniu tel. 604 472 462

Neurologia

SPECJALISTA NEUROLOG
Krzysztof Bałabuszek
Dębica, ul. Wielopolska 123 A,
Rejestracja tel. 507 971 563,
14 676 97 40
EEG badanie głowy

Neurologia

dr n. med. Sławomir Kroczka
NEUROLOG DZIECIĘCY
PEDIATRA
rejestracja telefoniczna
14-670-30-98
„Domed" - konsultacje specjalistów z Krakowa i Rzeszowa
Dębica, ul. Sobieskiego 31

lek. Barbara Pietruszewska
specjalista neurolog
rejestracja tel.: 608-63-81-29
Przyjmuje:
ul. Piłsudskiego 10, Dębica

Pracownia EEG
badanie u dzieci, młodzieży i dorosłych
środa, rejestracja telefoniczna i sms
tel. 661 675 000
Dębica, ul. Grunwaldzka 33

Okulistyka

dr n. med.
Barbara Brożyna-Żyłka
specjalista chorób oczu
przyjmuje
od poniedziałku do czwartku
od 9:00 do 12:00
Rejestracja tel.:
14 677 65 60, 502 071 715
Dębica, ul. 3 Maja 12/11

Optyka

6-optyk
Pokorna-Stafin
Kolejowa 30c,
Kolejowa 18,
Rynek 18
DĘBICA
14 670 27 07
www.optyk- debica.pl
BADANIE WZROKU
REALIZACJA RECEPT NFZ

OPTYK
Wiesława Kędzior
Dobór okularów
Terapia widzenia
Dębica ul. Sobieskiego 7
Tel. 502 869 454

SOCZEWKA
SALON OPTYCZNY
BADANIE WZROKU
APLIKACJA SOCZEWEK
Beata Grzyb - OPTOMETRYSTA
Dębica, ul. Piłsudskiego 20
Tel. 537 222 150
Realizacja recept NFZ

Zakład Optyczny „OPTI"
Pocica-Niziołek
Dębica, Rynek 24.
pn. - pt. 9.00-17.00,
sob. 10.00-13.00
Komputerowe badanie wzroku - dobór szkieł rejestracja
tel. 14 676 42 74

Ortopedia

Lek. med.
Maksymilian Chmura
specjalista
ortopeda - traumatolog
Przyjmuje: środa od 15.00 do 18.00
Dębica, ul. Paderewskiego 2
Rejestracja i informacja: **609 051 589**

Lek med. Paweł Jasiński
ORTOPEDIA
SZPITAL MSWIA w Rzeszowie
USG stawów biodrowych u dzieci
ARTROSKOPIE- REKONSTRUKCJE
PROTEZY BIODER I KOLAN
tel. kom. 662 667 998
Dębica, ul. Czarneckiego 5, II p., (obok Żabki)

Psychiatria

Lek. Anna Czarnecka-Ożóg
Specjalista psychiatrii
Dębica, ul. Paderewskiego 2
lub Sędziszów Młp ul. 3 Maja 29
Rejestracja telefoniczna
Tel. 536 308 387

Agnieszka Orechwo
LEKARZ SPECJALISTA PSYCHIATRA
Kompleksowa pomoc psychiatryczna
Dębica, ul. Kolejowa 30C
Rejestracja telefoniczna
664-445-406
Możliwe wizyty online

Gabinet Lekarski
Agnieszka Żaba–Susz
Specjalista psychiatra
Dębica, ul. Paderewskiego 2
Przyjmuje: poniedziałki od 15.00
Rejestracja telefoniczna
607 366 336

Radiologia

Prywatny rentgen
ogólny i stomatologiczny
cyfrowy
Czynne: pon.-pt. 16.00-18.00.
Dębica, ul. Bławatowa 12
kom. 509 181 373

Rehabilitacja

Fizjo-Med
Studio Terapii Manualnej i Rehabilitacji
od 1994 r.
FIZJOTERAPEUTA
mgr Norbert Podgórski
Terapia schorzeń kręgosłupa i stawów obwodowych
Dębica, ul. Kościuszki 18
602 481 553, 14 676 96 96

Stomatologia

JANECZKO profesjonalna stomatologia
dr n. med. Ewa Janeczko
lek. dentysta
Pełny zakres usług stomatologicznych w tym abrazja powietrzna i leczenie kanałowe w mikroskopie
D-ca, ul. Konarskiego 17 a,
rej. tel. 14 670 87 88, 604 298 923
Brzeźnica, ul. Szkolna 4a. rej. tel.: 500 038 130 NFZ

JASIŃSKI
STOMATOLOGIA
lek.dent. Bartosz Jasiński
• stomatologia cyfrowa • implantologia
• endodoncja mikroskopowa
• tomografia komputerowa
780 711 920 DĘBICA KRAKOWSKA 55

STOMATOLOGIA LEWICCY
Diana i Paweł Lewiccy
pn. - pt. 9.00-18.00
Leczenie kanałowe pod mikroskopem
Tel. 500 526 800
Dębica, ul. Rzeszowska 26,
(naprzeciw kościoła św. Jadwigi)

Prywatny Gabinet Stomatologiczny
lek. stom. Mariusz Pogorzelski
Dębica, ul. Słowackiego 8
14 670 35 50, 602 557180
Umowa z NFZ

Gabinet Stomatologiczny
lek. stom. EWA POŁOMSKA
przyjmuje codziennie
ul. Paderewskiego 2
rejestracja telefoniczna
14 677 98 20, tel.kom 693 461 770
www.dentysta-debica.pl

Stomatologia

ODONTIC®
KLINIKA STOMATOLOGICZNA
MIEJSCE NA TWÓJ UŚMIECH
Dębica ul. Głowackiego 17A
Rzeszów Aleja J. Piłsudskiego 44 - I piętro
tel: 500 828 228
rejestracja@odontic.pl

Urologia

Urologia
lek. Urolog FEBU Daniel Łukaszewski
Przyjmuje w soboty i poniedziałki.
Dębica, ul. Paderewskiego 2,
rejestracja tel. 530 309 303
Diagnostyka i leczenie chorób urologicznych mężczyzn i kobiet. Badanie USG. Biopsja gruczołu krokowego, również fuzyjna. Leczenie niepłodności męskiej. Operacja mikroskopowa żyłaków powrózka nasiennego. Wazektomia. Zabieg na stulejkę metodą staplera. Zapraszam.

USG

USG NARZĄDU RUCHU
lek. Maksymilian Chmura
Diagnostyka: uszkodzeń układu mięśniowo więzadłowego; stawów barkowych, kolanowych i innych; torbieli dołu podkolanowego (cysty Bakera)
Profilaktyka: dysplazji stawów biodrowych u dzieci
Dębica, ul. Paderewskiego 2
Rejestracja i informacja: **609 051 589**

Lek. Marcin Gajewski
specjalista chorób wewnętrznych i chorób naczyń
- **USG** jamy brzusznej, piersi, tarczycy
- **USG** doppler (przepływy) tętnic i żył

Gabinet lekarski **ULTRAMED**
Dębica, ul. Sobieskiego 3 *(obok Kaprysu)*
REJESTRACJA: **517 408 805**

Pracownia USG
dr n. med. Robert Undas
Dębica, ul. Ks. Nosala 6
Tel. 14 676 32 63, 538 363 127
USG jamy brzusznej, tarczycy, tętnic szyjnych (Doppler), inne
ELASTOGRAFIA

Prywatny Gabinet Dentystyczny
Szczepan Żabicki
ORTODONCJA na NFZ
Dębica, ul. Kolejowa 29 (pawilon Spółdzielni Mieszkaniowej)
tel. 788 438 508, 14 670 87 80

Ogłoszenia drobne przez SMS w Obserwatorze Lokalnym.
Wyślij SMS na nr 79567 wpisując w treści:
DEBICA.INNE spacja treść ogłoszenia.
Koszt SMS – 11,07 zł (9,00 zł + VAT 23%).
Regulamin na www.debica24.eu lub w redakcji

Informacja dotycząca ochrony danych osobowych

Informujemy osoby fizyczne, zlecające druk ogłoszenia drobnego lub reklamy w tygodniku Obserwator Lokalny, że administratorem Państwa danych osobowych jest Agencja Wydawnicza Agard, 39-200 Dębica, ul. Żeromskiego 10; kontakt: pajura@ol.com.pl. Dane te będą przetwarzane tylko w celu realizacji umowy, czyli druku ogłoszenia/reklamy, na podstawie otrzymanego zlecenia. Będą przekazywane odbiorcom zewnętrznym tylko w celu wykonania obowiązków księgowych. Okres przechowywania danych - 5 lat, wymagany przepisami prawa podatkowego.
Ogłoszeniodawcom przysługuje prawo dostępu do swoich danych osobowych, do ich sprostowania, usunięcia lub ograniczenia przetwarzania, prawo do wniesienia sprzeciwu wobec przetwarzania, a także prawo do przenoszenia danych oraz prawo do wniesienia skargi do organu nadzorczego.
Podanie danych osobowych jest warunkiem druku ogłoszenia/reklamy, wynikającym z przepisów podatkowo-księgowych.

eprasa.pl e8440b78f8

kmOKNO
PVC and Aluminium Manufacturer

Producent Stolarki Okiennej i Drzwiowej Z PCV I ALUMINIUM

www.kmokno.pl

DZIAŁ PCV
BOROWA 171, 39-215 CZARNA
TEL. + 48 609 996 677, + 48 14 681 42 98
EMAIL: zamowienia@kmokno.pl

690 997 751

DZIAŁ ALUMINIUM
PODLESIE MACHOWSKIE 48 B, 39-221 ŁĘKI GÓRNE
TEL. + 48 609 997 766
EMAIL: aluminium@kmokno.pl

OBSŁUGA KLIENTA INDYWIDUALNEGO
UL. RZESZOWSKA 1, 39-200 DĘBICA
TEL. + 48 690 997 751
EMAIL: debica@kmokno.pl

radio leliwa

Twój rytm Dębicy!

89,2 FM

Ogłoszenia drobne

Zeskanuj kod QR i dodaj ogłoszenie drobne

DAM PRACĘ

- Dam pracę przy malowaniu dachów, elewacji, myciu kostki. Kontakt 881-564-317.
- Poszukujemy doświadczonej i odpowiedzialnej osoby do opieki nad 80-letnim seniorem w niepełnym wymiarze godzin. Opieka ma miejsce w domu w centrum miejscowości Nagawczyna. Czas pracy obejmuje godziny w pierwszej połowie dnia (inna opiekunka obsługuje drugą połowę dnia). Zakres obowiązków obejmuje:
  – poranną higienę,
  – przygotowanie śniadań i podanie gotowego obiadu,
  – podawanie leków,
  – pomoc w poruszaniu się i ubieraniu,
  – dbanie o porządek w otoczeniu seniora,
  – wykonywanie drobnych bieżących zakupów.
  Wymagane jest doświadczenie w opiece nad osobami w podeszłym wieku. Szczegółowe informacje pod numerem telefonu: 733 609 514..
- Zatrudnię stolarza, operatora maszyn CNC oraz magazyniera z uprawnieniami na wózek widłowy. Praca w Podlesiu Machowskim (okolice Pogórskiej Woli). Tel. 668 682 829.

DOMY – SPRZEDAM

- Dębica – Pustynia. Dom parterowy w stanie deweloperskim na sprzedaż. Działka 5,33 ar. Spektrum Nieruchomości ul. Wałowa 27/5A 33-100 Tarnów. Tel. 728-222-877; www.nieruchomoscispektrum.pl.
- Sprzedam dom w Nagawczynie, z garażem i budynkiem gospodarczym. Tel. 600 208 352.
- Sprzedam dom 110 m² w Dębicy, na działce 7 a. Tel. 78 19 43 115.

DZIAŁKI – KUPIĘ

- Kupię działkę lub dom okolice Straszęcin, Wola Wielka, Grabiny. Kontakt: 796 060 763, 889 238 821.

DZIAŁKI SPRZEDAM

- Braciejowa 23a, budowlana, uzbrojona, widokowa, dobry dojazd. Tel. 605 967 149.
- Sprzedam działkę na nowo powstającym osiedlu w Grabinach, o pow. 0,0951 ha (nr 1106/11). Tel. 607 270 422.
- Sprzedam działkę w Żyrakowie 605/10; cena 1 tys. zł za ar. Działka nie posiada dostępu do drogi. Obok hotel i pole z fotowoltaiką. Tel.786-204-498.

KUPIĘ

- Skupujemy: motocykle, antyki, starocie, pamiątki PRL. Tel. 698 693 846.

MALOWANIE DACHÓW, ELEWACJI; OBRÓBKI BLACHARSKIE

- Malowanie dachów. Tel. 516 267 207.
- MALOWANIE DACHÓW i ELEWACJI, mycie, czyszczenie, długoletnie doświadczenie, WYCENA GRATIS + GWARANCJA. Tel. 786 344 700.
- Malowanie dachów; mycie, malowanie elewacji; montaż rynien i śniegołapów; obróbka kominów. Konkurencyjne ceny, 5 lat gwarancji, faktury vat. Tel. 788 060 441.

MIESZKANIA – KUPIĘ

- **KUPIĘ MIESZKANIE BEZPOŚREDNIO ZA GOTÓWKĘ TEL. 530-733-603.**

MIESZKANIA – SPRZEDAM

- Sprzedam mieszkanie 48 m², po generalnym remoncie, Os. Matejki. Tel. 692 143 038.

MIESZKANIA – WYNAJEM

- Do wynajęcia kawalerka 26 m², umeblowana i wyposażona w AGD. Tel. 508 273 566.
- Mieszkanie do wynajęcia, 3 pokoje. 1100 zł odstępne. Tel. 694 649 224.
- Wynajmę kawalerkę położoną na 4 piętrze, ul. Fredry 4 w Dębicy. Mieszkanie świeżo po remoncie w pełni umeblowane. Odstępne 1700zł + czynsz (392zł)+ media. Kaucja zwrotna 3000 zł. Więcej inf. pod tel. 791 328 511.
- Wynajmę mieszkanie 29 m², umeblowane. Dębica Rynek; 1200,00 zł. Tel. 799 255 913; 721 640 478.
- Wynajmę mieszkanie 33 m², umeblowane. Dębica Rynek; 900,00 zł. Tel. 799 255 913; 721 640 478.

MONTAŻ I NAPRAWA ANTEN

- Montaż i naprawa anten satelitarnych, telewizyjnych, instalacje wewnętrzne, monitoring. Tel. 602 199 038.

MOTORYZACJA

- **A.SKUP AUT OSOBOWYCH, DOSTAWCZYCH, TERENOWYCH. NAJLEPSZE CENY. TEL. 601 500 160.**
- Auto Skup Dębica. Płacimy najwięcej. Zadzwoń: 574 283 937.

cd. na str 24

Wypożyczalnia przyczep, skup złomu
w Głowaczowej
zaprasza firma Tomex Tomasz Czapla
Rewelacyjne ceny wynajmu przyczep i skupu złomu.
Usługa ważenia - waga do 30 ton.
Tel. 508 461 117

KRUSZ

KOPALNIE KRUSZYW
JAWORZE DOLNE, PUSTKÓW - MĘCISZÓW
TEL. 512 377 553, 603 703 336

WOJCIECH MICEK - DĘBICA ul. TYSIĄCLECIA 21
tel/fax. 14 670 37 46, kom 501 477 174 micekw@gmail.com, docieplenia-debica.pl
DOCIEPLENIA
STYROPIAN, KLEJE, TYNKI
DESKA ELEWACYJNA
FARBY NA ELEWACJE I DO WNĘTRZ
CHEMIA BUDOWLANA GREINPLAST

Możesz kupić
Obserwatora Lokalnego
przez Internet:
www.egazety.pl www.eprasa.pl

eprasa.pl e8440b78f8

RÓŻNE SPRZEDAM

DREWNO OPAŁOWE SUCHE - 80 zł/m³
pocięte, gotowe do pieca
Transport gratis
Tel. 576 750 815

- Sprzedam maszynę do szycia ciężkiego z potrójnym transportem Juki DNU15/41. Tel. 607 270 422.
- Tani opał, zrzyny dębowe. Tel. 607 611 868.

SPRZĄTANIE

- Czyszczenie dywanów i wykładzin; ozonowe odgrzybianie klimatyzacji. Jerzy Matłok, Dębica, ul. Szkotnia 2. Tel. 604 244 919.
- Czyszczenie kostki brukowej Perfekto. Solidne wykonanie. Tel. 796 643 529.
- Ewa Lux – czyszczenie dywanów, wykładzin oraz tapicerek: meblowych, samochodowych. Ozonowanie. Faktura. Dębica, ul. Bojanowskiego 3. Tel. 696 952 833.
- Kompleksowe czyszczenie kostki brukowej i podjazdów. Perfekcyjny efekt, nowoczesny sprzęt, precyzja, doświadczenie, dbałość o detale. Umów termin. Tel. 605 873 284. Estetyka, jakość i trwały efekt.

SPRZEDAŻ I TRANSPORT KRUSZYWA

- Kopalnia Kruszywa Wola Żyrakowska sprzeda: pospółkę, piasek zasypowy, piasek płukany, piasek żółty, żwir, kamień, kamień drenarski otoczak, ziemię ogrodową, kliniec, tłuczeń, grysy. Transport. Tel. 510 457 303.
- Żwirownia LIPINY oferuje pospółkę. żwiry,piaski,ziemię ogrodową tel. 601 621 816.

UBEZPIECZENIA

- UBEZPIECZENIA na każdą okazję, dla CIEBIE i TWOJEJ RODZINY. Ponad 20 firm w ofercie, na rynku od 1992 r. Zapraszamy pn. – pt. 8:30 – 17:00, 39 – 200 Dębica, Rynek 16. Tel. 14 682 65 15, 14 670 22 01. www: ubezpieczeniamarco.pl.

USŁUGI BUDOWLANE I REMONTOWE

- Adaptacja poddaszy, bezpyłowe tarcie, malowanie, szpachlowanie, płytki, panele. Tel. 668 437 530.
- Adaptacja poddaszy, malowanie elewacji, szpachlowanie, panele, g/k, docieplenia. Tel. 516 199 782.
- **Atrakcyjne** ceny. Malowanie dachów, elewacji oraz wnętrz. Rabaty. Gwarancja. Tel. 691 419 597.
- Dachy, rynny, reperacje. Tel. 780 259 206.
- **Elewacje**. Mycie, malowanie, docieplanie, naprawa dekortynku. Rabaty. Gwarancja. Tel. 691 419 597.
- **Malowanie i mycie dachów**, elewacji, ogrodzeń, wnętrz, **mycie kostki brukowej**, montaż rynien, śniegołapów, okuwanie kominów, rachunek i 5 lat gwarancji. Tel. 881-564-317.
- Malowanie, szpachlowanie, adaptacja poddaszy, płytki, panele, regipsy. Tel. 692 930 325.
- **Montaż** ogrodzeń panelowych, ogrodzenia ozdobne, kostka brukowa, odwodnienia, usługi remontowo – budowlane. Tel. 730 633 756.
- Ocieplenia, elewacje, wykonujemy, myjemy, odgrzybiamy, malujemy. Kontakt 881 564 317.
- Oferuję montaż ogrodzeń panelowych, z siatki, z bloczków. Możliwość usługi z materiałem. Zapraszam do kontaktu. Tel. 731 121 429.
- Remonty mieszkań, łazienek: szpachlowanie, malowanie, płytki, zabudowy g/k, farby i tynki dekoracyjne. Tel. 691 899 752.
- Remonty, wykończenia, gładzie, panele, zabudowy G-K, sufity podwieszane, płytki, łazienki kompleksowo, wyburzenia ręczne. Tel. 881 564 317.
- Układanie płytek, malowanie, szpachlowanie, zabudowy g-k, drobne remonty. Dębica. Tel. 721 788 135.

USŁUGI CYKLINIARSKIE

- Bezpyłowe cyklinowanie, kompleksowa renowacja podłóg, parkietów. Usuwanie subitu. Tel. 14 676 03 31, 880 597 732.

USŁUGI DEKARSKIE

- Dekarskie prace, wymiana, uszczelnienia rynien, okuwanie kominów, montaż śniegołapów, podbitek, wymiana pokryć dachowych i inne. Tel. 881-564-317.

USŁUGI KOMINIARSKIE

- Czyszczenie kominów, doradztwo, ekspertyzy, opiniowanie. Mistrz kominiarski Dariusz Pieniążek. Tel. 664 492 296.

USŁUGI OGRODNICZE

- Aeracja, cięcie, przycinanie drzew, krzewów; ozdobne formowanie roślin; porządki, wywóz. Tel. 609 797 306.
- Automatyczne systemy nawadniania. Firma Extremis Ogrody specjalizuje się w projektowaniu i zakładaniu systemów automatycznego nawadniania ogrodu. Zapraszamy do rezerwacji terminów!! Tel. 724 061 117.
- Extremis Ogrody – Kompleksowa pielęgnacja i wycinka drzew. Pielęgnacja terenów zielonych. Cięcie, formowanie roślin oraz żywopłotów. Usługi rębakiem. Przygotowanie terenów pod inwestycje. Tel. 724 061 117.
- Kompleksowe usługi ogrodnicze. Profesjonalnie i kompleksowo: – przygotowanie terenu pod trawnik glebogryzarką separacyjną, zakładanie trawników z siewu i z rolki. Tel. 724 061 117. Zarezerwuj termin.
- Pielęgnacja i wycinka drzew trudnych; usługi ogrodnicze; usługi rębakiem, frezowanie pni; www.kornikdrzewa.pl. Tel. 663 198 971.

USŁUGI RÓŻNE

- Czyszczenie pierza, przeróbka pierzyn, szycie kołder, poduszek. Tel. 14 683 11 17, 663 603 807.

USŁUGI STOLARSKIE

- Meble na wymiar: kuchnie, szafy i inne. Pomiar i wycena gratis. Vega Toboła Krzysztof. Tel. 663 795 727.

ZWIERZĘTA

- Ferma Drobiu MACHOWA Beata Fornal sprzedaje: kokoszki, brojlery, kaczki, gęsi, perliczki. Tel. 600 137 375, 14 626 50 87.
- **Ferma Drobiu Żmuda w Zdziarcu 119 posiada w sprzedaży: kokoszki i koguty 8-tygodniowe; brojlery zagrodowe, perliczki, kaczki. W sprzedaży pasza. Zapraszamy od poniedziałku do soboty w godz. 8.00-16.00. Tel. 602 817 064, 14 681 13 53.**

Burmistrz Miasta Dębica informuje, że na tablicach ogłoszeń w budynku Urzędu Miejskiego w Dębicy przy ul. Ratuszowej 2 i na stronie internetowej Urzędu wywieszony został wykaz nieruchomości przeznaczonej do oddania w dzierżawę na czas oznaczony – część działki część działki nr 261/29 obręb 1 przy ul. Osiedlowej w Dębicy. Szczegółowe informacje zamieszczono w wykazie.

Burmistrz Miasta Dębica informuje, że na tablicach ogłoszeń w budynku Urzędu Miejskiego w Dębicy przy ul. Ratuszowej 2 i na stronie internetowej Urzędu wywieszony został wykaz nieruchomości przeznaczonej do oddania w dzierżawę na czas oznaczony –część działki nr 257/2,część działki nr 261/8 obręb 1 w Dębicy, przy ul. Sobocińskiego Szczegółowe informacje zamieszczono w wykazie.

GAS-TRADING PODKARPACIE GRUPA ORLEN
LUDZIE Z ENERGIĄ
tel. 14 676 06 44
handel@gtp.pl
www.gtp.pl

eprasa.pl e8440b78f8

Lekkoatletyka

W zawodach są lepsi od starszych od siebie

Lekkoatleci MUKLA Dębica udowadniają, że rywalizować mogą z każdym.

W Przemyślu jako pierwsi do walki o medale mistrzostw województwa przystąpili młodzicy. Nasi zawodnicy w kategorii U16 wywalczyli cztery medale.

Znakomicie spisał się Oskar Sak, który pewnie wygrał wieloskok (12,25 r.ż.). Jako drugi finiszował natomiast w biegu na 300m (37,63 r.ż.). Złoty medal wyskakała wzwyż Milena Zagórska (150). Brąz dla MUKLA dołożył Adam Wolicki w skoku w dal (5,26 r.ż.). Milena i Adam rywalizowali z zawodnikami o rok starszymi.

Pozostałe wyniki: Kamila Frysztak (600m – 1:45,97 r.ż.), Adam Wolicki (100m – 12,46), Klaudia Wadas (100m – 14,04 i 300m – 46,44 r.ż.) Alicja Nieroda (100m – 14,11 i 200m – 29,96), Dominika Dydo (100m – 14,33. i 200m – 47,37), Zuzanna Ryba (100m – 14,37 r.ż.), Natalia Kozubowska (100m – 14,83 i 200m – 30,72 r.ż.), Karol Cebulak (600m – 1;55,21 r.ż.)

Starsi zawodnicy rywalizowali w ramach mityngu kwalifikacyjnego POZLA osiągając następujące wyniki: Maksymilian Pleban (rzut oszczepem – 52,25), Matylda Mika (100m – 13,99 r.ż. i 100m ppł – 17,16), Maja Róg (100m – 14,11)

***

W Mistrzostwach Podkarpacia w Stalowej Woli juniorzy młodsi (U18) MUKLA wywalczyli dla Dębicy 6 medali.

Na najwyższym podium stanęła jeszcze młodziczka Milena Zagórska, która wygrała konkurs skoku wzwyż z wynikiem 153 cm (r.ż.). Kacper Mróz był drugi w rzucie dyskiem (36,66), a w pchnięciu kulą zajął trzecie miejsce (11,39). Jego brat Błażej zdobył srebro w pchnięciu kulą (11,70), a Kamila Strzałka w tej samej konkurencji pobiła rekord życiowy (9,59), czym zagwarantowała sobie drugą pozycję. Na trzecim stopniu podium stanęła zaś Martyna Gil (9,52), również poprawiając swoją życiówkę.

Pozostałe wyniki: Kamila Strzałka (rzut dyskiem – 26,32), Błażej Mróz (rzut dyskiem – 33,40), Martyna Gil – (rzut dyskiem – 23,09), Oskar Sak (100m – 11,77 r.ż i trójskok – 11,81 r.ż.), Dominika Dydo (100m – 14,27 r.ż. i 200m – 29,22), Alicja Nieroda (100m – 14,56 i 200m – 29,62 r.ż.), Zuzanna Ryba (100m – 14,57 i 80m ppł – 14,25)

W ramach mityngu kwalifikacyjnego POZLA nasi zawodnicy osiągnęli następujące rezultaty: Aleksandra Strzałka (rzut oszczepem – 39,02), Maksymilian Pleban (rzut oszczepem – 52,60), Jan Mika (100m – 12,75 r.ż. i 400m – 57,72).

***

Bardzo dobrze spisały się najmłodsze reprezentantki naszego klubu podczas Nestle Cup – Zawody Ogólnopolskie LDK – Duety we Włocławku.

Maja Chlewicka (MUKLA) wspólnie z Antonim Kluzem (Resovia) zajęli 13. miejsce w dwuboju 60m + 600m. Z kolei Sabina Popławska (MUKLA) i Wiktor Wołoszyn (Stal Stalowa Wola) 15. miejsce w dwuboju 60m + skok w dal.

Nasze zawodniczki we wszystkich konkurencjach poprawiały rekordy życiowe. Maja 8,45 (60m) i 1:42,02 (600m), Sabina 8,08 (60m) i 4,82 (w dal).

Dwudniowe zmagania zakończyła sztafeta 8x200 m. Reprezentacja Podkarpacia z Sabiną Popławską i Mają Chlewicką w składzie zajęła pierwsze miejsce.

JAG

Milena Zagórska wygrała konkurs skoku wzwyż w kategorii młodzików.

Pływanie

Natalia Szopa na podium

Pływaczka Gryfa bardzo dobrze wypadła w Grand Prix Pucharu Polski.

Krajowa czołówka rywalizowała w Ostrowcu Świętokrzyskim w Memoriale Zbigniewa Pacelta i Jana Wiederka. Zawody te zaliczane do Pucharu Polski są jedną z najważniejszych imprez pływackich w kraju.

Najbardziej doświadczona i utytułowana zawodniczka Gryfa Dębica Natalia Szopa po raz kolejny potwierdziła wysoką klasę sportową. Znakomicie popłynęła w swojej koronnej konkurencji na 50 m stylem klasycznym zajmując drugie miejsce. A na dwukrotnie dłuższym dystansie do podium zabrakło jej ułamków sekundy.

– Jesteśmy niezwykle dumni z osiągnięć Natalii, jej ciężkiej pracy, determinacji oraz sportowej postawy. To efekt wielu godzin treningów, poświęcenia i konsekwentnego dążenia do celu – podkreśla wiceprezes klubu Joanna Rżany.

Dodając, że gratulacje należą się również jej trenerce Edycie Wilk.

W piątek 17 lipca nasza zawodniczka wystartuje w Mistrzostwach Polski w Oświęcimiu. Tego dnia przed południem zaprezentuje się w eliminacjach na 50 m dowolnym i 50 m klasycznym, a po południu miejmy nadzieję w finałach.

JAG

To kolejny bardzo udany sezon w wykonaniu Natalii Szopy.

Ogłoszenie

KREDYT MIESZKANIOWY

SPŁATA DO: 360 m-cy

PROWIZJA: 0%

OPROCENTOWANIE ZMIENNE TO WIBOR 3M + MARŻA BANKU.
PROMOCYJNA MARŻA BANKU: od 0,95 do 1,50 p.p.

Promocja dotyczy oferty kredytu mieszkaniowego **ze zmienną stopą procentową** dla osób fizycznych. Promocyjna marża podstawowa w całym okresie kredytowania wynosi **1,50 p.p.** i może zostać obniżona nawet do **0,95 p.p.** Szczegóły oferty znajdują się w Regulaminie promocji kredytu ze zmienną stopą procentową dla osób fizycznych w Banku Spółdzielczym Rzemiosła w Krakowie dostępnym w Placówkach Banku.

Marża 1,40 p.p. - jeżeli **celem kredytu będzie spłata** zadłużenia z tytułu kredytu mieszkaniowego udzielonego przez inny Bank; **Marża 1,15 p.p.** - dla kredytu z **kontem osobistym @ktywnym**, kartą debetową, bankowością elektroniczną e-BSR i wnioskiem o przesyłanie informacji przez Bank przez **elektroniczny nośnik trwały**; **Marża 1,05 p.p.** - dla kredytu z **Kontem osobistym @ktywnym**, kartą debetową, bankowością elektroniczną e-BSR, wnioskiem o przesyłanie informacji przez Bank przez **elektroniczny nośnik trwały** oraz **zgodami marketingowymi**; **Marża 1,05 p.p.** - dla kredytu z **Kontem osobistym @ktywnym**, kartą debetową, bankowością elektroniczną e-BSR i wnioskiem o przesyłanie informacji przez Bank przez **elektroniczny nośnik trwały**, jeżeli celem kredytu będzie **spłata zadłużenia** z tytułu kredytu mieszkaniowego udzielonego przez inny bank; **Marża 0,95 p.p.** dla kredytu z **kontem osobistym @ktywnym**, kartą debetową, bankowością elektroniczną e-BSR, wnioskiem o przesyłanie informacji przez Bank przez **elektroniczny nośnik trwały oraz zgodami marketingowymi**, jeżeli celem kredytu będzie **spłata zadłużenia** z tytułu kredytu mieszkaniowego udzielonego przez inny bank.

Aby utrzymać obniżoną marżę: **Konto osobiste @ktywne** - musisz zasilać w każdym miesiącu kalendarzowym wpływem w łącznej wysokości minimum 2.000,00 zł, począwszy od miesiąca następnego od daty zawarcia umowy o Kredyt. Warunek ten musi być spełniony przez okres 8 lat od dnia zawarcia umowy o Kredyt; **Kartą debetową do Konta osobistego @ktywnego** - musisz wykonywać transakcje bezgotówkowe na łączną kwotę minimum 700,00 zł w każdym miesiącu kalendarzowym, począwszy od miesiąca następnego od daty zawarcia umowy o Kredyt. Warunek ten musi być spełniony przez okres 8 lat od dnia zawarcia umowy o Kredyt; **Bankowość elektroniczną e-BSR** - musisz posiadać przez okres 8 lat od dnia zawarcia umowy o Kredyt. **Zgody marketingowe** - musisz utrzymać przez okres 8 lat od dnia zawarcia umowy o Kredyt. Z **przesyłania informacji poprzez elektroniczny nośnik trwały udostępniany przez Bank** - nie możesz zrezygnować przez okres 8 lat od dnia zawarcia umowy o Kredyt.

Rzeczywista Roczna Stopa Oprocentowania (RRSO) dla kredytu mieszkaniowego zabezpieczonego hipoteką wynosi 5,09 % przy następujących założeniach: całkowita kwota kredytu 368 900,00 zł (bez kredytowanych kosztów), okres obowiązywania umowy 300 miesięcy, wkład własny 20% planowanych kosztów przedsięwzięcia, kredyt wypłacony jednorazowo, oprocentowanie kredytu zmienne 4,90% w skali roku wyliczone jako suma aktualnego wskaźnika referencyjnego WIBOR 3M 3,85% i marży Banku 1,05 p. p. Kredyt spłacany miesięcznie w 299 równych ratach kapitałowo-odsetkowych w wysokości 2 135,81 zł i ostatnia 300 rata w wysokości 2 133,74 zł. Całkowity koszt kredytu wynosi 276 309,93 zł, w tym: suma odsetek w całym okresie kredytowania 271 840,93 zł, prowizja za udzielenie kredytu 0,00 zł, podatek od czynności cywilno-prawnych (PCC) 19,00 zł, koszt ustanowienia hipoteki 200,00 zł, koszt ubezpieczenia nieruchomości od ognia i innych zdarzeń losowych 4 250,00 zł (za cały okres kredytowania dla ubezpieczenia oferowanego za pośrednictwem Banku, przy założeniu składki rocznej w wysokości 170,00 zł), otwarcie Konta osobistego @ktywnego 0,00 zł, prowadzenie Konta osobistego @ktywnego w okresie 8 lat od zawarcia umowy kredytu 0,00 zł (przy założeniu zasilania konta kwotą min. 2 000,00 zł w każdym miesiącu kalendarzowym), wydanie karty debetowej do Konta osobistego @ktywnego 0,00 zł, obsługa karty debetowej w okresie 8 lat od zawarcia umowy kredytu 0,00 zł (przy założeniu wykonywania kartą w każdym miesiącu kalendarzowym transakcji bezgotówkowych na łączną kwotę min. 700,00 zł), aktywacja i korzystanie z usługi bankowości elektronicznej eBSR 0,00 zł. W całkowitym koszcie kredytu Bank nie uwzględnia kosztu wyceny nieruchomości, gdyż nie jest dostawcą tej usługi dodatkowej dla konsumenta. Całkowita kwota do zapłaty wynosi 645 209,93 zł. Do wyliczeń w reprezentatywnym przykładzie przyjęto ubezpieczenie nieruchomości za pośrednictwem Banku w Generali Towarzystwo Ubezpieczeń S.A. Konsument ma możliwość wyboru ubezpieczyciela. Bank wymaga zabezpieczenia w postaci hipoteki na nieruchomości mieszkalnej oraz cesji na rzecz Banku praw z umowy ubezpieczenia nieruchomości od ognia i innych zdarzeń losowych w całym okresie kredytowania. Oprocentowanie kredytu jest zmienne i w okresie obowiązywania umowy kredytu może ulec zmianie w związku ze zmianą wskaźnika referencyjnego WIBOR 3M, który może spowodować, że koszty obsługi kredytu mogą wzrosnąć lub zmaleć. Zmienne oprocentowanie niesie za sobą ryzyko wzrostu wysokości raty kapitałowo-odsetkowej, a tym samym całkowitej kwoty do zapłaty.

Kalkulacja została dokonana na dzień 15.05.2026 r. na reprezentatywnym przykładzie. Bank podejmuje decyzję o udzieleniu kredytu po dokonaniu analizy oceny zdolności kredytowej. Niniejszy materiał ma charakter wyłącznie informacyjny i nie stanowi oferty w rozumieniu art. 66 ustawy Kodeks Cywilny.

Promocja obowiązuje od 15.05.2026 r. do 30.10.2026 r.

Bank Spółdzielczy Rzemiosła w Krakowie Oddział w Dębicy
ul. Rzeszowska 14, 39-200 Dębica, tel. 14 670 21 37, Filia: ul. Dworcowa 6, 39-215 Czarna, tel. 14 676 14 39, 676 10 15
Filia: 39-225 Jodłowa 16, tel. 14 672 60 01

BSR Bank Spółdzielczy Rzemiosła w Krakowie

www.bsr.krakow.pl

eprasa.pl e8440b78f8

Spartan

A marzenia o Morzine prysły

Emilia Petela do startu na dystansie Ultra we francuskiej miejscowości przygotowywała się od początku roku.

Pierwsze zawody miała w Tajlandii. Wyjechała tam w marcu i miała wystartować w dwóch biegach ulicznych. Pomiędzy wyspami promy kursują na tyle nieregularnie, że na pierwszy nie zdążyła. Przez to wzięła udział tylko w jednym, w którym zajęła pierwsze miejsce w kategorii wiekowej 18-29 lat.

Biegła na bieg

- Zrobiłam duże show i wzbudziłam zainteresowanie, bo byłam jedyną białą Europejką, a reszta osób była właśnie z tamtych rejonów - opowiada Emilia Petela.

Ale i na ten omal się nie spóźniła. Kiedy dotarła do hotelu, była pierwsza w nocy, a biegi w Tajladii zaczynają się bardzo wcześnie, o piątej lub szóstej rano. Musiała wstać bardzo wcześnie. Miała 10 km, żeby dotrzeć na start. Pracownica hotelu, która obiecała jej transport, stwierdziła, że kierowca nie odbiera, bo pewnie zaspał.

Ruszyła więc biegiem, żeby zdążyć na... bieg. Udało jej się dwa razy złapać stopa, ale tak podjechała może ze 4 km. Ostatecznie dowiozła ją skuterkiem kobieta, która wcześnie rano kroiła owoce na swój stragan.

- Ubłagałam ją, ale przynajmniej rozgrzewkę już zrobiłam - śmieje się mieszkanka Czarnej.

W Tarnowie była pierwsza

Kolejne zawody miała w Tarnowie i to był jej pierwszy start w tym roku w Spartanie. Ku swojemu zdziwieniu, bo ostatni rok nie zaczął się dobrze, jej zdrowie trochę podupadło, poradziła sobie bardzo dobrze. Pobiegła na dystanie Super, czyli 12 km, 600 m przewyższeń i 25 przeszkód. Zajęła pierwsze miejsce z dużą przewagą.

- Cieszyłam się, że nadal mam w sobie tę moc - mówi.

Na drugi dzień wzięła udział w Hurricane Hit, czyli takim czterogodzinnym wyzwaniu, w którym zawodnicy dostają wyzwania wojskowe. Chodzą na przykład z 20-kilogramowymi workami piasku w plecaku w górę i w dół. Z nimi robią ćwiczenia. A to tylko po to, żeby się sprawdzić.

Włoska seria i Lourdes

Pod koniec kwietnia zaliczyła pierwszy bieg włoskiej serii, w której w tym roku uczestniczy. Odbywał się w Orte koło Rzymu. Poleciała tam z tatą, który jej kibicował. Wygrała na dystansie Super.

W maju uczestniczyła w pielgrzymce wojskowej do Lourdes. Tam brała udział jako jedyna kobieta w reprezentacji Polski w challenge'u, w którym musieli wykonywać sportowe zadania łącznie z biegiem z weteranem na wózku. Po drodze było strzelanie, pompki i jak najszybsze uderzanie młotem. Zajęli pierwsze miejsce drużynowo.

Czerwiec był bardzo bogaty w zawody. W Beluno we Włoszech wygrała rywalizację w drugim biegu włoskiej serii. To był dla niej bardzo ciężki bieg, bo podobnie jak w Polsce, były 40-stopniowe upały. Jakieś 2000 m przewyższeń w Dolomitach i 30 przeszkód.

- Na ostatnich dwóch kilometrach wyprzedziłam rywalkę, bo ta opadła z sił - relacjonuje Emilia Petela.

Po tych zawodach jest pierwsza we włoskiej serii, która składa się z trzech biegów. Zebrała dużo punktów i przed ostatnim biegiem, który będzie we wrześniu w Misano jest pełna dobrych przeczuć.

Emilia Petela w Morzine stanęła na podium, ale nie w biegu swych marzeń.

I to pechowe Morzine

Na najważniejsze zawody, do których przygotowywała się od pół roku, nie dotarła. We francuskim Morzine chciała wystartować na dystansie Ultra, czyli ok. 55 km, 60 albo 80 przeszkód w Alpach, 5000 m przewyższeń.

- Biegłam tam dwa lata temu. To był mój najgorszy bieg w życiu - wspomina Emilia Petela.

Wszyscy mówią, że to jest morderczy bieg, ale - jak twierdzi - naprawdę warto go ukończyć, bo jak człowiek to zrobi, to czuje, że może wszystko i może naprawdę być z siebie dumny. Nieważne w jakim czasie się to przebiegnie czy przejdzie.

Przed dwoma laty biegła cały czas pierwsza, ale kiedy dotarła do połowy jak jej się wydawało ostatniego wzniesienia, stał tam jej tata. Zapytała go: Tato, ile jeszcze? Bo ja już nie dam rady. On odpowiedział: No tutaj wszyscy mówią, że jeszcze 10 km. Na co ona: Tato, co? Jakie 10 km? Przecież ja już mam na zegarku 50 km.

- No i wtedy opadłam z sił, bo im coś nie wyszło, pomylili się w mierzeniu trasy - stwierdza.

Jeszcze tam wrócę

Nie była przygotowana z jedzeniem, piciem, nie miała go wystarczająco na kilka kilometrów więcej. No i wtedy wyprzedziła ją rywalka i zajęła drugie miejsce. Choć bardzo się cieszyła, że trasę ukończyła, to pozostał w niej żal.

Już wtedy wiedziała, że na pewno tam wróci i powalczy o zwycięstwo. W tym roku po raz ostatni mogła wystartować w swojej kategorii wiekowej 18-24. Przygotowywała się bardzo długo, wielu rzeczy sobie odmawiała. Udało jej się nawet załatwić pozwolenie od profesora na studiach, żeby mogła pisać ostatni egzamin z pediatrii w innym terminie niż wszyscy.

No ale zaczęło się od opóźnionego samolotu. Kiedy znalazła kolejny i dojechała do Krakowa, to spóźnił się pociąg. Wbiegała na lotnisko, dzięki temu, że dowiozła ją siostra, ale trzy minuty po zamknięciu już bramek.

- Mimo błagania nie wpuścili mnie. To był okropny dzień. Nie mogłam potem spać - opowiada.

Nie wiedziała, co ma zrobić, ale stwierdziła, że nie może zmarnować pieniędzy za zarezerwowany nocleg. Zdecydowała, że wystartuje kolejnego dnia na krótszym dystansie. Bieg odkupiła od innej osoby o 21:00 w dzień, w który nie zdążyła na samolot.

Nie ta fala

Okazało się, że została przypisana do złej kategorii. Wystartowała w innej fali niż powinna. Do pokonania miała 24 km i 2000 m przewyższeń. Czuła się jednak, jakby biegła za karę, rywalizacja w ogóle jej nie cieszyła. Kiedy przyjechała do Morzine, inni kończyli bieg, na który była pierwotnie zapisana.

Kiedy dotarła na metę, okazało się, że jest druga. Była w szoku, bo co prawda nie szła, ale aż tak nie cisnęła. Cały czas biegła z mężczyznami, nie widziała więc swoich rywalek. Może gdyby tak było, toby przyspieszyła.

Plany ma bogate

Mimo wszystko chce w tym roku przebiec jakiś dystans ultra. Ale najpierw planuje wystartować w Bieszczadach za dwa tygodnie w zwykłym biegu górskim.

Chce też pojechać do greckiej Sparty, by tam przebiec trzy biegi w trzy dni. W piątek 6 km, w sobotę 12 i w niedzielę 21.

- Biegłam to już, ale nie udało mi się zdobyć pierwszego miejsca, więc jest coś do zrobienia - twierdzi.

Na początku listopada są mistrzostwa Europy w Esterel, nad morzem obok Nicei. I jest jeszcze możliwość, że poleci na mistrzostwa świata na dystansie 12 km w Tajlandii.

Janusz Grajcar

Trójbieg Dębicki

Ewelina Cielak ponownie najlepsza

Mieszkanka Dębicy nie ma wszystkich medali trójbiegu, bo w pierwszym nie wystartowała.

Najlepsi w rywalizacji gminnej:
Kobiety
1. Ewelina Cielak (Dębica) – 42:33
2. Kinga Karcz (Kraków) – 47:59
3. Katarzyna Ćwiękała (Mielec) – 48:06
4. Patrycja Osuch (Dębica) – 49:22
5. Natalia Sikora (Dębica) – 52:03
6. Weronika Czarnecka (Dębica) – 52:28
7. Aleksandra Kołodziej (Pustków-Osiedle) – 52:30
8. Małgorzata Szostek (Głogów Małopolski) – 55:15
9. Izabela Ligęzka (Rzeszów) – 57:29
10. Anna Dachowska (Dębica) – 58:25

Mężczyźni
1. Piotr Rojek (Ropczyce) – 39:07
2. Zbigniew Zięba (Zwiernik) – 39:14
3. Patryck Pociask (Kraków) – 39:21
4. Grzegorz Czyż (Tarnów) – 39:52
5. Łukasz Szlachta (Dębica) – 40:38
6. Dawid Drapała (Brzeźnica) – 41:19
7. Dominik Jewiak (Ostrowiec Świętokrzyski) – 41:44
8. Kamil Kusza (Dębica) – 41:53
9. Dariusz Barnaś (Zawierzbie) – 43:40
10. Józef Rojek (Ropczyce) – 44:04.

Jednym z zawodników, który wystartował we wszystkich trzech biegach, czyli w Dębicy na Wolicy, w Dębickiej Dziesiątce i tym w Pustkowie-Osiedlu, którego wyniki podajemy powyżej, był Zbigniew Zięba ze Zwiernika. W dwóch stawał na podium. W pierwszym zajął trzecie miejsce z czasem 38:53, w drugim był piąty (36:04), a w trzecim rywalizację o zwycięstwo przegrał o 7 sekund.

JAG

Zbigniew Zięba (nr 124) może się pochwalić kompletem medali.

MASZ PROBLEM
POTRZEBUJESZ POMOCY
Nasi dziennikarze czekają
na Twoje zgłoszenie

majba@ol.com.pl
tel. 14 670 27 87

krol@ol.com.pl
tel. 14 670 27 87

grajcar@ol.com.pl
tel. 14 670 27 80

ratuszniak@ol.com.pl
tel. 14 670 27 80

eprasa.pl e8440b78f8

Koszykówka 3x3

Emocje na Orliku. Mistrzowie miasta zostali wyłonieni

Pogoda okazała się łaskawa dla organizatorów i turniej ostatecznie mógł się odbyć.

Około 30 zawodników rywalizowało w sobotnie popołudnie na boisku Orlik w Parku Jordanowskim.

Tam odbywał się Turniej Koszykówki 3x3 organizowany przez Stowarzyszenie Teraz Dębica, Urząd Miejski w Dębicy, Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji w Dębicy oraz Akademię Koszykarską KS Wisłoka Dębica. W zawodach wystartowało osiem zespołów.

Początkowo organizacja wydarzenia stanęła pod znakiem zapytania, gdyż jeszcze około południa przez Dębicę przechodziły intensywne opady deszczu.

– Boisko do gry w tą odmianę koszykówki musi być suche – podkreślał prezes Stowarzyszenia Teraz Dębica Paweł Hayn, który nie wykluczał przeniesienia imprezy na inny termin.

Jednak później pogoda była bardziej łaskawa. Na boisku nie brakowało efektownych akcji, zaciętej walki o każdy punkt i widowiskowych pojedynków, które przyciągały uwagę publiczności aż do ostatnich spotkań.

Tegoroczna edycja odbyła się w dwóch kategoriach: open oraz dla zawodników z rocznika 2012 i młodszych. Jak podkreślał Paweł Hayn, wybór formuły 3x3 nie był przypadkowy.

– To obecnie jedna z najpopularniejszych odmian koszykówki nie tylko w Polsce, ale i w Europie. Dynamiczna gra i szybkie tempo sprawiają, że cieszy się ona ogromnym zainteresowaniem zarówno zawodników, jak i kibiców – zaznaczał główny organizator.

W kategorii U-12 najlepsza okazała się drużyna Trzy Korony w składzie: Wojciech Skarbek, Oliwier Kędzior i Patryk Murczek, zdobywając tym samym tytuł mistrzów Dębicy. Drugie miejsce zajęła ekipa Basket School Ropczyce reprezentowana przez Filipa Przypka, Mikołaja Tadlę, Antoniego Maćkowiaka i Tymona Przywarę. Na trzeciej pozycji uplasowali się zawodnicy The Beściaki – Tytus Osiniak, Karol Jordan, Maciej Gawroński i Gniewko Lewandowski, natomiast czwarte miejsce przypadło drużynie Graj Basket w składzie: Oskar Zaborowski, Kacper Serafin, Aleksander Kleszcz i Maksymilian Parys.

W kategorii open mistrzami Dębicy został zespół Skrzypas, który tworzyli Kamil Michalik, Jan Sroczyński, Gabriel Janiec i Krzysztof Bujak. Drugie miejsce wywalczyli Murarze – Szymon Ciborowski, Błażej Skórski, Jakub Depowski i Michał Zołotar. Na najniższym stopniu podium stanęła drużyna Griffins Dębica w składzie: Marcin Parys, Mirosław Prokop, Michał Kleszcz i Mateusz Łukasik, a czwarte miejsce zajęła ekipa Labanda reprezentowana przez Dominika Osikę, Michała Barnasa, Kacpra Tuszyńskiego i Kacpra Oleksego.

Turniej był jednak nie tylko świętem sportu, ale również promocją zdrowego stylu życia i profilaktyki zdrowotnej. O zdrowie i regenerację zawodników oraz kibiców zadbały przedstawicielki Spółdzielni Socjalnej Prodomus Usługi oraz pracownice Wydziału Polityki Społecznej Urzędu Miejskiego w Dębicy. Na przygotowanym przez nie stanowisku można było skorzystać z pomiarów ciśnienia i saturacji, a także spróbować świeżo przygotowywanych, witaminowych i zdrowych smoothie.

Koszykarski turniej był jednym z wydarzeń realizowanych w ramach programu Aktywny Orlik, finansowanego ze środków Ministerstwa Sportu i Turystyki. O założeniach programu podczas wydarzenia mówił dyrektor Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji w Dębicy Konrad Makowiecki, zapowiadając kolejne wakacyjne inicjatywy sportowe.

– W najbliższych tygodniach mieszkańcy będą mogli wziąć udział między innymi w turniejach siatkówki, piłki nożnej oraz unihokeja. Zwieńczeniem całego projektu będzie natomiast wrześniowy Festiwal Sportu, podsumowujący tegoroczną edycję programu Aktywny Orlik – mówił Konrad Makowiecki.

Patronat medialny nad wydarzeniem objęły redakcje Obserwatora Lokalnego oraz portalu www.debica24.pl.

Grzegorz Król

Piłka nożna

Trzy remisy z rzędu

Wisłoka w rozgrywanych latem sparingach jeszcze nie wygrała, ale też nie przegrała.

Wisłoka Dębica – Pogoń-Sokół Lubaczów 1:1

Dla Wisłoki: Feret.

Wisłoka – Siarka Tarnobrzeg 0:0

Wisłoka: Sokół – test. 1, test. 2, Gaubert, test. 3, Żelich, Kron, Kieraś, Feret, Żmuda, Łukasik oraz Huczek, Paśko, Bogacz, test. 4, Szymalski, Kluk, Wollny, test. 5, Bator, Czuchra

Karol Czuchra i pochodzący z Gujany Francuskiej Franz Gaubert zdecydowali się przedłużyć kontrakty z Wisłoką. Szczególnie pozostanie w Dębicy tego drugiego bardzo ucieszyło kibiców, bo jest on podstawowym środkowym obrońcą. A właśnie ta linia po ostatnim sezonie zupełnie się rozpadła, co zresztą widać po składzie wyjściowym w meczu z Siarką.

***

Wolania Wola Rzędzińska – Igloopol 1:3

Dla Igloopolu: Buczek, Kozłowski, Placek.

W spotkaniu tym trener biało-niebieskich Michał Szymczak miał do dyspozycji aż 23 zawodników, w tym pięciu testowanych. Wszystkim pozwolił wystąpić na boisku.

***

Do kluczowej zmiany przed nowym sezonem doszło w Legionie Pilzno. Trenerem IV-ligowej drużyny został Arkadiusz Baran. Zastąpił na tym stanowisku Piotra Widza, z którym klub rozstał się po zakończeniu poprzedniego sezonu.

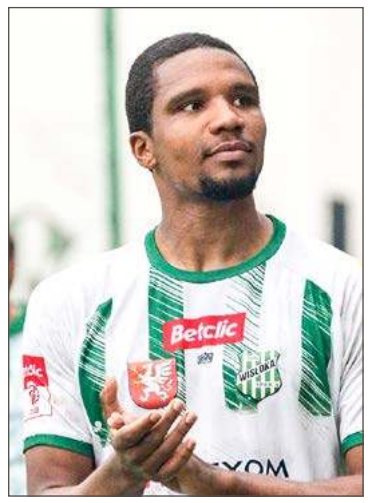

To już pewne. Franz Gaubert zostaje w Wisłoce. (fot. Z. Stanoch)

Nowy szkoleniowiec przez wiele lat reprezentował barwy Cracovii, z którą awansował z III ligi do Ekstraklasy. W niej zagrał w 137 meczach. Jako trener prowadził zaś m.in. JKS Jarosław i Sokół Sieniawa.

Kadra Legionu wzmocniła się też w ofensywie. Do zespołu dołączył 29-letni Maksymilian Maik, który w przez ostatnie dziewięć lat reprezentował ostatnio barwy Wisłok Wiśniowa.

JAG

Siatkówka plażowa

Czekają na zgłoszenia

W lipcu turniej odbędzie się w Zawadce Brzosteckiej, a w sierpniu w Czarnej.

Mistrzostwa Gminy Brzostek w Siatkówce Plażowej odbędą się w tym roku już po raz dziesiąty. Areną jubileuszowej edycji tych pasjonujących zawodów będzie jak zawsze boisko przy domu kultury w Zawadce Brzosteckiej.

Rywalizacja rozpocznie się w niedzielę 19 lipca o godz. 14:00. Przystąpią do niej drużyny złożone z dwóch mężczyzn urodzonych w 2009 roku i starszych. Zgłoszenia przyjmowane są do 17 lipca, a można ich dokonywać pisząc na adres mailowy halasportowa@brzostek.pl lub też poprzez fanpage OSiR Brzostek. Wpisowe wynosi 40 zł od pary.

***

W niedzielę 30 sierpnia rozpocznie się III Amatorski Turniej Plażowej Piłki Siatkowej w Czarnej. Do zawodów, w których głównym trofeum jest puchar wójta gminy Czarna może przystąpić 16 drużyn mieszanych. Decyduje kolejność zgłoszeń.

Rywalizacja toczyć się będzie na boiskach w parku rekreacyjno sportowym w Czarnej od godz. 9:00.

Zgłoszenia przyjmowane będą do 23 sierpnia do godz. 12:00. Można ich dokonywać na Facebooku Czarnych Gryfów podając ilość zawodników danej drużyny, ich imiona oraz nazwiska lub telefonicznie (602 296 573).

W turnieju mogą uczestniczyć drużyny amatorskie, także spoza gminy Czarna, składające się maksymalnie z 6 zawodników i zawodniczek (4 grających + 2 rezerwowych). W każdym zespole w czasie meczu na placu gry musi być 4 zawodników, w tym co najmniej jedna kobieta.

Wpisowe płatne w dniu zawodów wynosi 150 zł od zespołu.

JAG

Obserwator lokalny
Tygodnik powiatu dębickiego

Wydawca:
Agencja Wydawnicza AGARD

Adres redakcji:
39-200 Dębica, ul. Żeromskiego 10
tel. 14 670 27 87, 14 670 27 80,
14 670 42 38, fax.14 670 42 34
e-mail: redakcja@ol.com.pl

Redaguje zespół: Ryszard Pajura (red. naczelny), Agnieszka Kruszyńska-Idzior, Agnieszka Majba-Pochwat, Janusz Grajcar, Grzegorz Król, Tomasz Ratuszniak.

Red. techniczny: Artur Barwacz

Biuro Reklam i Ogłoszeń:
Agata Pajura, tel. 607 434 912
tel/fax 14 670 42 34 e-mail: reklama@ol.com.pl
Czynne: pn., wt. 8⁰⁰-15⁰⁰; śr., czw., pt. 8³⁰-15³⁰

ISSN 1507-1049
Druk: Polska Press oddział Poligrafia Drukarnia w Sosnowcu
Nakład: 6 500 egz.

Redakcja nie zwraca nie zamówionych tekstów i zastrzega sobie prawo do ich dowolnego redagowania i skracania. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń i reklam.

eprasa.pl e8440b78f8

Wcale nie na marginesie

Pan Felek w srebrnym królestwie

Pamiętacie, Państwo, jak jeszcze kilka lat temu zachwycałam się atmosferą zielonego rynku? A może to było kilkanaście lat, wszak czas płynie tak szybko. W każdym razie wychwalałam to miejsce nie tylko jako plac targowy, ale przede wszystkim swojską przestrzeń spotkań na linii sprzedawca – klient.

W tej przestrzeni zawsze był czas na pogaduszkę, anegdotkę. Na to, żeby przy ważeniu ogórków dostać z pierwszej ręki patent na najlepsze małosolne i powspominać wspólnych znajomych przy wybieraniu kwiatów.

Coraz rzadziej bywam na zielonym i to nawet nie z uwagi na ceny, które szybują jak szalone w górę. Zdaję sobie sprawę, że za jakość trzeba zapłacić i jeśli ktoś wytwarza żywność lepszą od tej w supermarketach, naturalnym jest, że będzie ona więcej kosztować.

Oczywiście wciąż tylko tutaj kupuję wspomniane ogórki na małosolne, a w pełni sezonu mam tu ulubioną panią od pomidorów.

Ale i tak mam wrażenie, że coś się na placu przy Kraszewskiego zmieniło. Coraz mniej tych sprzedawców, którzy warzywa i owoce uprawiają we własnych ogródkach głównie dla siebie, a z klientami dzielą się nadwyżką. Nie, że nie ma ich wcale, byłabym niesprawiedliwa pisząc, że tak jest. Ale jakby się wykruszali, ustępowali miejsca tym, którzy kupują w hurcie i opłaca im się sprzedać taniej.

I czasem nachodzi mnie refleksja, że ludzie generalnie są coraz smutniejsi. Wszystko odbywa się w pośpiechu, nie ma czasu na zamienienie paru słów, spojrzenie sobie w oczy, na uśmiech.

Dlatego za każdym razem, kiedy spotykam na rynku Pana Felka, nie potrafię przejść obojętnie. Od lat pojawia się ze swoim stoiskiem pełnym srebrnej biżuterii. Nie raz i nie dwa kupowałam u Pana Felka. Można się potargować, można się pośmiać, można w dobrej cenie trafić prawdziwy unikat.

Życzliwy i serdeczny Rom zawsze ma dobre słowo i pozdrowienia dla członków rodziny. Nigdy mu się nie spieszy, zawsze znajdzie czas, by pogadać, a uśmiech nie schodzi mu z twarzy.

I tak sobie myślę, że Pan Felek mógłby organizować kursy dla sprzedających pod hasłem: Jak przyciągnąć i zatrzymać klienta. Bo do niego się wraca, co potwierdza spore grono stałych klientów.

majba@ol.com.pl

Obserwatorium

Radna Małgorzata Kosińska-Pezda, zdradziła na facebooku, że po tym jak zarzuciła jednemu z naszych dziennikarzy nierzetelność, to na artykuł w OL liczyła. Szkoda nam było pani radnej tak z niczym zostawić, więc proszę. Co prawda to nie jakiś elaborat, a tylko wzmianka w tej rubryce, ale jednak coś. Wystarczy? Czy może wolałaby pani ze zdjęciem?

A tak w dużym skrócie, to poszło o to, że o radnym napisaliśmy, który na sesję przyszedł, zalogował się i wyszedł. Ale dietę wziął. I według pani radnej kolega nierzetelnością się wykazał, bo tylko o nim napisał, a nie o wszystkich, którzy wcześniej tak robili. Idąc tym tokiem rozumowania, to jeśli ktoś kogoś zabije, to przy okazji o Kainie i Ablu wspomnieć powinniśmy, bo inaczej nierzetelnie będzie. Czyż nie?

A jak już przy Małgorzacie Kosińskiej-Pezdzie jesteśmy, to nie będziemy ukrywać, że jedna z jej wypowiedzi mocno nas rozczuliła. Stwierdziła bowiem, że ze sztuczną inteligencją mierzyć się nie będzie, bo, cytując: – Na całe szczęście, jaką mam to mam, ale mam swoją i potrafię sama coś po polsku napisać. Szczerze gratulujemy, jesteśmy pod wrażeniem i w związku z tym życzymy wielu sukcesów w życiu prywatnym i zawodowym.

Reklama

Reklama

Reklama

eprasa.pl e8440b78f8